

**PROTOKÓŁ NR XXIV/2026**  
**z sesji Rady Gminy Dobra z dnia 26 marca 2026 r.,**  
**przeprowadzonej pod przewodnictwem Przewodniczącej Rady Gminy Ewy Głowackiej.**  
**Posiedzenie trwało od godz. 10:11 do godziny 15:45**

Lista obecności Radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności Sołtysów stanowi załącznik nr 2 do protokołu, lista osób zaproszonych stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

Wójt Gminy – Magdalena Zagrodzka,  
Zastępca Wójta – Paweł Malinowski,  
Zastępca Wójta – Iwona Kłosowska,  
Sekretarz Gminy – Anna Rybakiewicz,  
Skarbnik Gminy – Jolanta Jankowska.

**1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.**

Przewodnicząca RG: Witam wszystkich przybyłych Radnych, Panią Wójt, Panią i Pana Zastępcę Wójta, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz, witam kierowników jednostek, witam mieszkańców serdecznie. Zgodnie z artykułem 20 ustęp 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym obrady Rady Gminy są transmitowane i utrwalane. Sprzężenie nastąpiło. No, słuchajcie, tak rzeczy martwe mają to do siebie, że czasami, że przeżyją nawet nas. Obrady Rady Gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Stwierdzam, że na sali obrad jest wystarczająca liczba Radnych do podejmowania prawomocnych uchwał. Czy są jakieś wnioski o zmianę do porządku obrad. Bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Dzień dobry, szanowna Pani Przewodnicząca, szanowni Państwo Radni, uprzejmie proszę o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej do spraw statutu oraz proszę o wycofanie z porządku obrad uchwały numer 15, to jest projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobra w obrębie Bezzrecza.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Dziękuję bardzo, przejdziemy do przegłosowania porządku obrad. Kto jest za. Już w momencie. Bardzo proszę.

Radny Ł. Bojanowski: Dzień dobry Państwu, chciałem zapytać i poprosić o wyjaśnienie Pani Wójt jaki jest powód wycofania tego punktu piętnastego odnośnie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Bezzrecza. Dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Państwo Radni zgłosili kwestie, które należy jakby wyjaśnić i stąd też taka decyzja, żeby tą uchwałą zdjąć. Musimy nanieść po prostu poprawki w legislatorze.

Przewodnicząca RG: Czy są jeszcze jakieś pytania, ale to będziemy, mieszkańcy mają prawo, musimy procedować dalszy, dalszy punkt sesji, a Państwo będziecie mieli. Proszę, proszę Pana, ja Panu powiedziałam, że jak najbardziej Panu dam głos, ale na koniec sesji tak. Ale to pewnie uwagi zostaną przekazane tutaj Pani Wójt i radzie, tak. I będzie na pewno Panie. Tak, tak jak wszyscy tu Państwo też są w tej sprawie, więc myślę, że jakiś porządek musimy zachować. Przegłosujemy porządek. Bardzo proszę.

Radny J. Zarzycki: Jeżeli sprawa dotyczy tego punktu, no to zanim podejmiemy tą uchwałą, to może ma Pan coś do powiedzenia, co powinniśmy usłyszeć przed wycofaniem tego punktu? Pani Wójt, czy jest na to zgoda? Pani Wójt zgłosiła poprawkę, więc.

Przewodnicząca RG: Ja uważam, że, że wszyscy tutaj, bo Państwo też pewnie w sprawie planu i jak zrobimy wyjątek, no to będzie.

Radny J. Zarzycki: Mówimy o planie Bezzrecza, w tej chwili mówimy o planie Bezzrecza.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pani Przewodnicząca, tutaj rzeczywiście, bo Państwo pozostali są w tematach niezwiązanych z przebiegiem tej sesji, po prostu przychodzą i zadają pytania jako mieszkańcy. Natomiast Pan tutaj chce zabrać głos w temacie projektu uchwały, który zdejmujemy. Ja bym się przychylił do propozycji Przewodniczącego Komisji Budownictwa, żeby rzeczywiście przed głosowaniem w sprawie zdjęcia tej uchwały wysłuchać tutaj Pana obiekcji w tym temacie.

Przewodnicząca RG: Pana Zastępcy Wójta i tutaj prośby Pana Radnego Zarzyckiego z tego rejonu, więc bardzo proszę.

Pan Z. Gadowski: Nie, nie, nie trzeba, że nie będę mógł się posiłkować dokumentami, które mam, szanowni Państwo, przede wszystkim chciałbym podziękować Państwu, że Panu Radnemu, że dopuściliście mnie, że tak powiem do wypowiedzi. Postaram się, ja wiem Ewa, że jesteś niezadowolona z tego tytułu, postaram się maksymalnie skrócić, nie zajmować Państwu czasu, a mam takie krótkie, krótkie, krótkie wystąpienie. Może zajmie mi to pięć minut, jeżeli Państwo pozwolicie.

Przewodnicząca RG: Bardzo bym prosiła, żeby Pan przeszedł do meritum, a nie mówił co Pani Przewodnicząca, że jakieś wycieczki ma do Pana.

Pan Z. Gadowski: Nie, nie, nie, dobrze, dobrze, już wracam. Krótko wprowadzenie. W dniu wczorajszym uczestniczyłem w konsultacjach społecznych, które się odbyły tu w Urzędzie Gminy. Jeżeli Państwo wiecie, jak one się odbywały, jak to wszystko przebiegało, macie świadomość, ludzie. Proszę, nie, nie, już mówię, to jest, ale jeżeli.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja bardzo przepraszam, ja wnioskowałem o to, żeby Panu udzielić głos, jeżeli chodzi o uchwałą konkretną, dotyczącą Bezzrecza, miejscowego planu dotyczącego Bezzrecza. Jeżeli chce Pan poruszać tematy inne, to naprawdę to udzielenie głosu było błędem. Proszę się odnieść konkretnie do tej uchwały i tyle po prostu. Dobrze? Szanujemy czas innych.

Pan Z. Gadowski: Jeżeli Państwo, jeżeli Państwo, tak, jeżeli Państwo będziecie mi kneblowali usta, to nie usłyszycie sedna sprawy. Żeby odnieść się do uchwały, to trzeba odrobinę cofnąć się pamięcią do planu ogólnego. Ale dobrze, szanując Pana.

Radny J. Zarzycki: W kwestii formalnej, to ja uważam, że Pan, że jednak nie w temacie Pan zabiera głos, bo sprawa, którą postawiła Pani Wójt zmianę do porządku obrad dotyczyła uchwalenia dzisiaj planu zagospodarowania przestrzennego dla części, dla fragmentu Bezzecza, a nie ma to żadnego związku ani z planem ogólnym, ani z wuzetkami, ani z czymkolwiek, tylko ten fragment planu. A Pan, nie, Pan się odwołuje na wczorajsze konsultacje, bo bez powyższego ja wycofam swój wniosek, bo nie chodzi Panu o to. Panu chodzi zapewne o swoje sprawy, z którymi Pan był na komisji, rozmawialiśmy na ten temat, więc w takim razie ja wycofuję swój wniosek.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja równie podtrzymuję, wycofuję swoją prośbę i uważam, że w tej sytuacji.

Przewodnicząca RG: Przepraszam bardzo jeżeli mogę zabrać głos, jeżeli żeśmy dali Panu głos, to niech tylko powie o tym punkcie i niech dokończy już, tak?

Pan Z. Gadowski: Dobrze, jeżeli Państwo nie chcecie słuchać atmosfery i konsultacji, jakie odbywały się, jasna sprawa, Państwa, Państwa sprawa, mój ból. Nie chodzi o naszą, przepraszam bardzo, ja prosiłbym tylko, żebyście mi Państwo dali 3-4 minuty i bez polemiki, bez jakichś tam pouczenia. Szanowni Państwo, dlatego pozwoliłem sobie zabrać głos w tym punkcie, ponieważ twierdzę, że podjęcie uchwały o zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Bezzecza jest, w cudzysłowie, furtką, podjęcie, gdyby zostało podjęte, jest furtką wprowadzenia, taką tylną furtką wprowadzenia zmiany czy w planie ogólnym, to znaczy te działki, o których jest przedmiotowa uchwała, już się znajdują w projekcie planu ogólnego i to jest skandaliczne dla mnie i to jest niezrozumiałe, bo jeżeli Państwo w dniu dzisiejszym jeszcze nie podjęliście uchwały, czy za, czy odrzucić, czy przyjąć tą uchwałę, a już w planie ogólnym pojawia się 5 hektarów działka, bo mówię o działce, ta, która jest podjęta uchwałą i działce sąsiedniej obok 334 przez 21 i ta działka ma ponad hektar. Razem ten kompleks to jest ponad 5 hektarów i Państwo przeznaczacie, podejmując uchwałę, przeznaczacie te 5 hektarów pod budownictwo wielofunkcyjne i zabudowę jednorodziną, dopuszczacie. Natomiast w dniu wczorajszym ludzie odchodzili z kwitkiem, tłumaczono im, że ustawa nie przewiduje zabudowy na ich działkach i jak było, jak zaryzykuję, ale 100% interesantów, to 99% odchodziło z takim kwitkiem. Argumentacja jaka? No bo ustawodawca nie przewidział, żeby Państwa działka była zabudowana. To jest troszeczkę skandaliczne w obliczu, gdzie Państwo lekką ręką chcielibyście zmienić miejscowy plan zagospodarowania i w ten sposób mieszkańców gminy Dobra pozbawić tych 5 hektarów, gdzie mogłyby pojedyncze działki.

Przewodnicząca RG: Pani Wójt zaraz Panu odpowie na to pytanie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Dzień dobry. Pan kompletnie nie mówi w temacie. Po pierwsze ta uchwała została podjęta w 2022 roku i myślę, że w 2022 roku, kiedy podjęto uchwałę za poprzedniej władzy i za poprzedniej Rady Gminy, nikt w tym momencie nie brał pod uwagę kwestii miejscowego planu. Po drugie, każdy właściciel każdej działki na terenie gminy mógł wystąpić o uchwalanie miejscowego planu. Większość właścicieli tego nie robiło. Ta uchwała dzisiaj jest zdjęta. Ja myślałem, że Pan chce się odnieść do kwestii, dlaczego została zdjęta, czy z jakichś innych powodów. Radni mieli wątpliwości. Ta uchwała została cofnięta ze względu na to, że te wszystkie wątpliwości trzeba wyjaśnić i naprawdę Pana wywód jest kompletnie nie w temacie. Pan tutaj odnosi się do tego, do kwestii miejscowego planu, a planu ogólnego. Każdy mógł, kiedy chciał, wystąpić o miejscowe plany. Zostały uchwalone po polach przez poprzednią Radę Gminy, czy poprzednie Rady Gminy, bo to przez wiele lat się działo. Pan też był Radnym, więc być może Pan też brał udział w uchwalaniu niektórych miejscowych planów, które są na polach i które dzisiaj rozbijają kwestię chłonności w tej gminie. Natomiast to kompletnie nie ma związku z tą uchwałą. Uchwała została zdjęta. Więc jeżeli Pan nie odnosi się merytorycznie do treści uchwały, to ja wnioskuję o to, żeby po prostu zabrał Pan głos tak jak każdy inny mieszkaniec w części dla mieszkańców, a my przejdźmy do procedowania kolejnych elementów naszej sesji.

Pan Z. Gadowski: Ja przepraszam bardzo, ale pozwólcie mi Państwo skończyć, bo zwyczajem jest takim, żeby nie przerywać. Pan Wójt wszedł mi w słowo i przerwał moje wystąpienie. Jeżeli Państwo uważacie, że to nie jest w temacie, a ja uważam, że to jest bardzo w temacie, ponieważ ta uchwała, gdyby była procedowana, postawiłaby Państwa w sytuacji niezręcznej. Powtarzam, przed rozstrzygnięciem pojawia się projekt planu ogólnego, w którym jest wyraźnie zakreślony.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Czy Pan rozumie, że Radni wyrazili swoje wątpliwości? Na wniosek Radnych ta uchwała jest zdjęta z porządku. Jeżeli ma Pan też wątpliwości, obecnie będzie analizowane przez Wydział Rozwoju, czy uchwała będzie poddana z racji tych zmian pod kolejną konsultacją, czy nie. Pan wszystkie swoje wątpliwości może wyrazić, natomiast przedmiotem tego głosowania jest, czy zdjąć, czy nie zdjąć. Rozumiem, że Pan jest za tym również, żeby zdjąć, więc dalszy wywód jest naprawdę bezcelowy, a jeżeli chce Pan zabrać głos w części dla mieszkańców, to Pani Przewodnicząca pewnie Panu głos udzieli.

Pan Z. gadowski: No właśnie.

Przewodnicząca RG: Ściągamy tą uchwałę dzisiaj z tego, jeżeli nam się uda przegłosować, a następnie swoje wątpliwości proszę poczekać tak jak wszyscy tu mieszkańcy i wtedy Pan je wyrazi na forum. Mam nadzieję, że Radni się pochylą nad tym wnioskiem. Pan Radny Miluch, dziękuję bardzo, tak. Pan Radny Miluch chciał zabrać głos. Ale ja nie mogę skończyć. Wycofał się Pan, to bardzo proszę Pan Zarzycki, bo nie widziałam.

Radny J. Zarzycki: Chciałbym wyjaśnić tutaj wszystkim Państwu, że tak jak mówi Wójt od 2021 roku była procedowana sprawa tego miejscowego planu, ale komisja na ostatnim posiedzeniu miała pewne wątpliwości i wyraziła to w protokole Komisja Budownictwa. Wątpliwości dotyczyły np. doprecyzowania wskazanych odległości budynków od granic, czy usunięcie zapisu dopuszczającego odprowadzenie ścieków do szamb, czy zmianę, czy też doprowadzenie wód opadowych do istniejącego kanału deszczowego. Była to alternatywa i komisja nie wyraziła zgodę z tą alternatywą, podobnie jak z szambami oraz na finansowanie przez gminę

infrastruktury na tym projekcie. I te wątpliwości zgłosiła komisja i było to podstawą do wniosku o wycofanie tego z komisji z dzisiejszej sesji. I tak się dzieje. Dziękuję.

Pan Z. Gadowski: Dziękuję, że nie mogłem skończyć, przykro mi bardzo, że nie mogłem skończyć wypowiedzi.

Przewodnicząca RG: Tak jak powiedziałam, Panie.

Pan Z. Gadowski: Nie mogą być standardy takie, że przerywa się wypowiedź jednemu i ktoś może przerwać.

Przewodnicząca RG: Dlatego chciałam, żeby Pan się wypowiedział na końcu i to by było najważniejsze, ale Radni i Pan zastępca Wójta zdecydowali, że jednak i tutaj Radni przychyliłi się do Pana prośby i myślę, że tu Pan nie może mieć do nas pretensji. Dziękuję bardzo, bardzo proszę. Dziękuję bardzo, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, nie widzę, nikt tutaj się nie zgłosił do dyskusji. Bardzo proszę przechodzimy do przegłosowania porządku obrad, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Pan Śliwiński zgłosił, że jest za. Proszę Państwa, uchwała wchodzi ze zmienionym porządkiem obrad, 17 głosów za, nikt się nie wstrzymał, jedna osoba była przeciwna. Bardzo proszę przechodzimy do dalszej części obrad rady.

Wykaz imiennego głosowania wniosku formalnego w sprawie zmiany porządku obrad stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

## **2. Przyjęcie protokołu z XXIII sesji, która odbyła się w dniu 26 marca 2026 r.**

Przewodnicząca RG: Przyjęcie protokołu z XXIII sesji, która odbyła się w dniu 26 lutego 2026 roku. Czy są jakieś uwagi do protokołu? Bardzo bym prosiła o ciszę, bo to bardzo przeszkadza. Nie widzę uwag. Kto jest za przyjęciem protokołu z XXIII sesji, która odbyła się w dniu 26 lutego 2026 roku. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Proszę Państwa, protokół przyjęliśmy 17 głosami za, jednym przeciwnym nikt się nie wstrzymał. Dziękuję bardzo.

Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

## **3. Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy na 2026 r.**

Przewodnicząca RG: Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na rok 2026. Proszę Pana Grzegorza Śliwińskiego o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i jednogłośnie przyjęła. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan Grzegorz Śliwiński, bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: Nie mogłem zaznaczyć. Ja bym chciał się tylko dowiedzieć, jeśli chodzi o ten projekt uchwały. Tam jest między innymi mowa w budżecie o zmianach dotyczących na kwotę, o ile dobrze pamiętam 40 tysięcy złotych, zagospodarowania czy projektu, koncepcji realizacji obsługi klientów. Co ma na myśli uchwałodawca?

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę, Pan Zastępca Wójta odpowie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pytam, z czego wynika kwota?

Radny G. Śliwiński: Nie, co jest przedmiotem tej koncepcji.

Zastępca Wójta P. Malinowski: To jest przedmiotem, tak? Przedmiotem z racji tego, że tutaj mówiliśmy poprzednio już na sesjach, gmina pozyskuje od KOWR-u działkę, na której w przyszłości będzie budowane Centrum Obsługi Mieszkańców Naszych. Tak samo potencjalnie to są też miejsca i pod Dom Kultury i też pod główną jednostkę Straży Pożarnej na terenie gminy, więc trwają obecnie prace koncepcyjne ze względu na to, że abyśmy mogli ten grunt finalnie przejąć od KOWR-u, wymogiem jest przedstawienie konkretnej koncepcji, która będzie zakładała, w jaki sposób ten grunt będzie wykorzystany. Więc to jest kolejny etap realizacji przejęcia gruntów od KOWR-u w Skarbimierzycach.

Radny G. Śliwiński: Czyli to nie ma nic wspólnego z bieżącą i lokalizacjami, tylko całkowicie nową, planowaną? Ta koncepcja w budżecie opiewa, dokładnie mówi o tym, że, już tutaj czytam?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Przepraszam, to jeszcze jedna rzecz, bo tutaj mamy jakby dwie rzeczy. Jedna rzecz to jest opracowanie tej koncepcji w Skarbimierzycach, natomiast druga rzecz została zlecona, jeżeli chodzi o koncepcję kontenerów, w których będzie przeniesiona część urzędu do czasu, kiedy będzie docelowe rozwiązanie w postaci urzędu gminy w Skarbimierzycach. Obecnie mamy taką sytuację, że nie jesteśmy w stanie zapewnić naszym pracownikom, ale też i mieszkańcom odwiedzającym, przychodzącym, interesantom godziwych warunków i jesteśmy zmuszeni do tego, żeby pozyskać kolejne, kolejne jakby miejsca, w których będą nasi urzędnicy pracować. Też wiecie Państwo dobrze, że ustawodawca nakłada wiele nowych obowiązków, obszarów. My, jeżeli chodzi o oś urzędników, jeżeli porównamy się z gminami o podobnej wielkości i podobnym charakterze, gminami wiejskimi, no to rzeczywiście mamy bardzo duży niedobór pracowników, co szczególnie widzimy w dziale inwestycji, gdzie podejmujemy ciągle nowe wyzwania i tak naprawdę nasi pracownicy nie mają ani warunków do pracy, ani też nie możemy przyjąć kolejnych osób, bo po prostu nie ma gdzie posadzić. Sami wiecie, że ja na przykład z tego powodu też w piwnicy siedzę, po to, żeby nasi pracownicy mogli mieć godziwe warunki. Jest w tej chwili przygotowana koncepcja wygospodarowania takiej przestrzeni w kontenerach. Oczywiście to będą warunki godziwe i też najprawdopodobniej, jeszcze nie wiemy dokładnie, koncepcja to wykaże, ale tutaj też będą przeniesione osoby z głównego budynku urzędu.

Radny G. Śliwiński: Czyli krótko mówiąc, koncepcja ma okazać miejsce lokalizacji i sposób realizacji.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Miejsce lokalizacji jest wybrane, bo jak wiemy, nasza gmina w przeszłości generalnie wyzbyła się wszystkich gruntów, więc tych gruntów mamy niewiele. To są grunty należące do gminy za budynkiem, w którym mieści się obecnie Wydział WKI i Wydział Podatkowy.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Bartłomiej Miluch zgłosił się do dyskusji.

Radny B. Miluch: Kwestia zmian do budżetu, załącznik numer dwa, wydatki majątkowe. Proszę o informację, dlaczego zeruje się pozycję na połączenie drogowe Szczecin - Bezzecze, tą obwodnicę Bezzecza? To jest pierwsze pytanie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: To jest różna kwestia, o której mówiliśmy. Prowadzone są rozmowy w celu pozyskania środków. Tak naprawdę dopóki nie pozyskamy środków zewnętrznych, to inwestycja to jest około 60 milionów złotych.

Radny B. Miluch: Ale mówię o Bezzeczu, sama obwodnica Bezzecza, nie Wołczkowa.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Jedno z drugim jest powiązane. To jest jedna cała inwestycja, to jest powiązana obwodnica Bezzecza i obwodnica Wołczkowa, czyli połączenie węzła Szczecin-Krzekowo. Wcześniej ten węzeł miał się nazywać Dobra, z Krzekowem powiedzmy, z Zawadzkiego. Więc dopóki nie będzie finansowania na tą, są zaawansowane prace. Ja myślę, że za wcześnie jest, aby mówić. Ale są jakby pomysły i są deklaracje, w jaki sposób mogłoby być pozyskane dofinansowanie na ten cel. Ale na chwilę obecną te rozmowy jeszcze się nie zakończyły skutecznie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Radny B. Miluch: A kolejne moje pytanie dotyczy też wyzerowania pozycji na budowę nowego cmentarza w Wołczkowie i urządzenie i ogrodzenie cmentarza w Mierzynie. Też jest zerowane. Dlaczego? Znowu opóźnienie i znowu musimy czekać.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Za chwilę oddam głos tutaj Pani Sandra, która szczegółowo udzieli informacji. Natomiast Panie Radny, był Pan na komisjach, był kierownik Wydziału Inwestycji.

Radny B. Miluch: Przepraszam, nie byłem na Komisji Finansów, dlatego się pytam.

Zastępca Wójta P. Malinowski: A nie był Pan, tak? Dobrze, bo kierownik prosił o przekazanie tych informacji.

Radny B. Miluch: Prosiłbym o niezwracanie tego typu uwag bo to jest niegrzeczne.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie, był kierownik na wszystkich komisjach, prosił Radnych, żeby zgłaszali pytanie na komisjach, ponieważ nie będzie dzisiaj obecny. Oczywiście nasi pracownicy są przygotowani, udzielię w tym zakresie szczegółowych informacji, ale stąd zawsze mamy prośbę, aby te tematy poruszać na Komisji, po to, żebyśmy mogli tutaj udzielić pełnej, zawsze merytorycznej informacji. Oddaję głos Pani Sandrze.

Radny B. Miluch: Ad vocem Pana Wójta, wypraszam sobie, Panie Wicewójcie, takie wycieczki odnośnie wskazywania, co jest obowiązkiem, co powinnością na komisjach. Nawet jeżeli bym zadał to pytanie na Komisji, to miałbym prawo powtórzyć je na sesji. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pani Monika Dudziak zgłosiła się do dyskusji. A Pani Sandro, bardzo proszę, przepraszam.

Pracownik WKI S. Podwyszyńska: Jeżeli chodzi o cmentarz w Wołczkowie, to czekamy na pozwolenie na budowę. W tym momencie jest przedłużona umowa z projektami. Dostaliśmy niedawno postanowienie ze Starostwa Prawidłowego w Policach, które mówi o tym, że mamy

zmienić ogrodzenie, które ma być docelowo takie same jak przy starym cmentarzu w Wołczkowie. Natomiast w międzyczasie weszła uchwała dotycząca ogrodzeń w gminie, która mówi o tym, że ogrodzenia nie mogą być wyższe niż półtora metra. Natomiast iglica ogrodzenia w Wołczkowie na tym starym cmentarzu ma w najwyższym punkcie 3,20. Mamy na to rozwiązanie, także ten temat już jest załatwiony. Druga sprawa, jeżeli chodzi o uzyskanie pozwolenia na budowę, to otrzymanie decyzji lokalizacyjnej. I tutaj z Wydziału Rozwoju czekamy na tę decyzję. Mam nadzieję, że do 30 czerwca otrzymamy pozwolenie na budowę i jeszcze w tym roku zaczniemy procedowanie przetargowe dotyczące cmentarza w Wołczkowie. Natomiast jeżeli chodzi o cmentarz w Mierzynie, to w tym momencie, żeby uzyskać, mamy kompletną dokumentację projektową. Natomiast aby uzyskać pozwolenie na budowę, potrzebujemy zmiany, zmiany przeznaczenia działki z BI, która jest obecnie, bo na ten czas działka nie jest cmentarzem, jest działką ogólnobudowlaną, jest oznaczona jako BI i czekamy na zmianę planu ogólnego i planu miejscowego, na zmianę na działkę cmentarną. Bez tego nie otrzymamy pozwolenia na budowę.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę do dyskusji zgłosiła się Pani Monika Duziak-Kowalska.

Radna M. Duziak-Kowalska: Duziak, dziękuję. Ja mam pytanie, tak naprawdę mam trzy pytania, jedno dotyczące wypowiedzi Pana Zastępcy. Pozyskanie gruntów od KOWR-u, gmina stara się o pozyskanie. Co to znaczy, że gmina się stara? Czy zostały podpisane jakieś umowy, porozumienia? To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie dotyczy omawianego projektu uchwały. Wprowadzono nowe zadanie inwestycyjne, modernizacja oświetlenia ulicznego na kwotę 4 miliony. Zadanie zostanie sfinansowane preferencyjną pożyczką celową w kwocie 4 miliony, oprocentowanie jeden. Czy cała pożyczka zostanie rozdysponowana na oświetlenie? Czy gmina już ma te pieniądze, skoro wprowadza je do projektu uchwały dotyczących zmian budżetu? Rozumiem, że już Państwo uzyskaliście, jeżeli to jest tak przedstawione. I trzecie pytanie dotyczy, momencik, tak, przeznaczono 3 miliony na rekompensatę dla utworzonej spółki sportowej. Środki pozyskano z zadania budowa nowego budynku szkoły podstawowej w Dołujach, jest to milion złotych, po podpisaniu umowy na projekt. Ja mam pytanie, co to oznacza dla nas mieszkańców Dołuj, sołectwa Dołuje oraz wszystkich rodziców, których uczniowie chodzą do przeludnionej, nie mieszczącej się szkoły w Dołujach. Pani Magdo, proszę nie robić takich, bo Pani tam dzieci nie ma, to nasze dzieci się męczą, więc ja proszę o merytoryczną odpowiedź. W jakim, na jakiej podstawie Państwo już wnieśliście w projekcie uchwały te 4 miliony i jak to wpłynie na projekt budowy, a także jak to się zmieni i przełoży czasowo, jeśli chodzi, ja rozumiem, że Państwo Wójtowie nie słuchają, może poczekamy. Jak to się przełoży na budowę naszego, naszej szkoły w Dołujach, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, bardzo proszę, Pan Zastępca Wójta odpowie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: W temacie pierwszym, dobrze będzie po kolei, w temacie pierwszym, jeżeli chodzi o działki KOWR-u, tutaj odbyło się kilka spotkań w ostatnim czasie. Kolejne spotkanie, w którym uczestniczyła Pani Wójt, władze gminy, Pani Przewodnicząca Rady Gminy oraz Dyrekcja KOWR-u i tutaj w chwili obecnej jest wymiana pism i właśnie konsekwencją tego jest to, że.

Radna M. Duziak-Kowalska: Przepraszam, przerwę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Proszę mnie nie przerywać.

Radna M. Duziak-Kowalska: Chciałabym przerwać, ponieważ Pani nie odpowiada na moje pytanie. Czy są podpisane porozumienia lub stosowne umowy.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pani Przewodnicząca, bardzo proszę Panią Radną przywołać do porządku.

Przewodnicząca RG: Pani Radna, no da Pani się wypowiedzieć Zastępcy Wójta, bo tak się Pani niczego nie dowie, ani tego, ani tego, więc prosiłabym o zachowanie trochę kultury i takiego umiaru. Myślę, że Pan Wójt, nawet jak się, ja rozumiem, ale wie Pani, każdy inaczej pewne pytania rozumie. Być może Pan Wójt się rozwinie i Pani odpowie konkretnie na pytanie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Gdyby Pani Duziak nie przerywała, to by usłyszała odpowiedź, ale niestety wszyscy tracimy czas przez takie zachowania Pani Duziak. Wracając, tak jak powiedziałem, jest zmieniona pism pomiędzy nami, następnie jest kwestia przygotowania koncepcji i po koncepcji będą podpisywane w tym zakresie stosowne umowy. Jeżeli chodzi o punkt, dobrze, jak skończę, to wtedy Pani zadaje kolejne pytania.

Przewodnicząca RG: Pani Moniko, dostanie Pani głos ad vocem, tak, bardzo proszę dać skończyć, bo będziemy mieli ogólny bałagan. Chcemy porządku, a sami nie trzymamy. Bardzo proszę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Bardzo dziękuję Pani Przewodnicząca. Jeżeli chodzi o drugi punkt, on będzie szczegółowo mówiony. Tutaj prezentacja przygotowaną główny księgowy gminy, Pan Mirosław i tutaj wszystkie informacje zostaną szczegółowo udzielone, a w trzecim temacie to oddam tutaj głos Pani Wójt Kłosowskiej.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Szanowni Radni, szanowna Radna, jeżeli chodzi o przesunięcie tych środków ze szkoły, absolutnie to nie wpłynie na jakby budowę nowej szkoły. Pozwolenie na budowę zgodnie z umową ma być do 20 września. W związku z tym, że pozwolenie na budowę, no trzeba będzie przetarg ogłosić, wszystkie te techniczne, że tak powiem, sprawy, więc pierwsze płatności na pewno nie nastąpią w tym roku. Stąd to przesunięcie. Ale nie wpłynie to, szkoła nadal jest planowana i wszystko idzie zgodnie z planem.

Przewodnicząca RG: Ad vocem Pani Duziak-Kowalska.

Radna M. Duziak-Kowalska: Nie odpowiedział Pan na moje pierwsze pytanie, ja pytałam o konkretne porozumienia, ewentualnie jakieś umowy, które Państwo podpisaliście już z KOWR-em, gdzie macie gwarancję tego, że podjęte działania przyczynią się do tego, że Państwo uzyskacie tą działkę. Druga sprawa, również rozumiem, że odpowiedzi na moje pytanie, chcecie Państwo żebyśmy zagłosowali nad projektem uchwały budżetowej, tak naprawdę bez wyjaśnień dotyczącej pożyczki o 4 miliony, czyli dajecie nam głosowanie o czymś, nad czymś, co tak naprawdę nie zostało formalnie przez nas, w żaden sposób jakby nam przedstawione to tak, żebyśmy nie mieli wątpliwości, nie zostało przez nas tutaj przegłosowane. Wydaje mi się, że ten punkt powinien być ściągnięty z tego projektu uchwały,

a tak naprawdę dopiero po podjęciu uchwały o pożyczce przez Radę Gminy, o tym, że się zgadzamy, włożony do projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, ad vocem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Odpowiadając na pierwsze, znaczy nie ad vocem, tylko po prostu odpowiadam Pani Monice. Słyszała Pani, znaczy szkoda, że Pani nie słuchała, bo powiedziałem wyraźnie, że umowy będą dopiero podpisane, aby umowy były podpisane musi być zgodnie z pełną procedurą wymaganą przez KOWR, zrobiona koncepcja i dopiero wtedy umowa będzie podpisana i to powiedziałem w swojej poprzedniej wypowiedzi, tak, czyli jeżeli powiedziałem, że będą podpisane, to znaczy, że nie są podpisane, tak. I tutaj myślę, że to było wyraźnie powiedziane i naprawdę warto słuchać. Jeżeli chodzi o punkt drugi, ja tutaj oddam głos Panu Głównemu Księgowemu.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Dzień dobry Państwu. Jeżeli chodzi o pożyczkę w stu procentach, pożyczka będzie dotyczyła jednego zadania, oświetlenie uliczne. O szczegółach powiem przy pożyczce, jak będziemy to już omawiać. Procedura jest taka, że najpierw uchwała o zmiany w budżecie, równoległe WPF, który też to uwzględnia, uchwała o samej pożyczce, następnie opinia RIO i dopiero składamy wniosek.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Panie, Panie Mirku, ja Panu przerwę, bo może rzeczywiście tutaj wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Radnych, może przesuniemy tą prezentację teraz i ją po prostu tutaj zrobimy. Tak, żeby tutaj Radni już na tym etapie mogli się zapoznać z tym, co zostało przygotowane.

Przewodnicząca RG: Wniosek formalny, proszę, kto pod, Pani Monika, bardzo proszę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Nie powinno to wyglądać w ten sposób i wnoszę odciążenie tego punktu z projektu uchwały, czyli tak naprawdę projekt usunięcia zapisu o tych czterech milionach i pożyczce z projektu procedowanym na dzisiejszy, w ciągu dzisiejszej uchwały. Proszę o przegłosowanie bez zbędnej dyskusji.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę. Tutaj w ramach odpowiedzi może być udzielona forma prezentacji. Myślę, że to jest pełna informacja, która jest potrzebna Radnym po to, żeby podjęli odpowiednią decyzję.

Przewodnicząca RG: Ja chciałam przypomnieć Radnym, że tu mamy pytania odnośnie zmian budżetu gminy na 2026 rok i jeżeli jest prezentacja, więc bardzo proszę o zaprezentowanie i może Pani, trzeba wniosek formalny przegłosować tak, bo tutaj Pani Monika złożyła wniosek formalny, ale słuchajcie chwileczkę. Proszę Państwa, my teraz debatujemy nad projektem uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na 2026 rok, więc zaprezentujemy najpierw prezentację, a Państwo później będziemy, Pani.

Radna M. Duziak-Kowalska: Jako wnioskodawca czy mogę?

Przewodnicząca RG: Tak.

Radna M. Duziak-Kowalska: Moi drodzy Państwo, Państwo dajcie pod procedowanie coś, czego formalnie nie macie, rozdysponowaliście pieniądze, których nie macie. Ja rozumiem, że już umówiliście się, jak będziecie głosować i wiecie, że wy macie, możecie przeznaczyć to. Jeżeli tak, no to powiedzcie jasno, my już mamy umówione, że zagłosujemy, ale moim zdaniem nie powinno być procedowane coś, na co gmina jeszcze nie wyraziła zgody, bo skąd Pani Wójt, wnosząc taki punkt do projektu uchwały, wiedziała, że dostanie zgodę. Więc wniosek jest o usunięcie albo całości uchwały i od odesłanie do Pani Wójt o poprawkę, albo usunięcie wpisu.

Przewodnicząca RG: Inaczej, bo nikt nie jest umówiony na nic, tak, dlatego odpowiadam, na pewno nie ja, tak, bardzo proszę, Pani Skarbnik.

Skarbnik Gminy J. Jankowska: Pani Radna, chodzi o to, że żeby w ogóle dostać tą pożyczkę, z której chcemy sfinansować tą modernizację oświetlenia, to będą ogromne oszczędności dla naszej gminy, to my najpierw musimy mieć te pieniądze w budżecie, czyli my musimy pokazać zadanie, musimy pokazać źródło finansowania, pożyczkę, pokazać to wszystko, zrobić uchwałę zmian w budżecie, uchwałę zmian w WPF-ie, potem musimy to dać do Regionalnej Izby Obrachunkowej, na podstawie uchwalonych przez Państwa uchwał, dopiero regionalna da nam opinię, którą przedstawimy w banku i dopiero oni nam dadzą pożyczkę, więc jakby nie rozdysponowaliśmy tego, czego nie ma, tylko pokazaliśmy, jak możemy sfinansować to zadanie, bo inaczej nie dostaniemy pożyczki, bo nie będziemy o mieli opinii. Taka jest ścieżka.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pozwolę sobie dopytać formalnie do wniosku, skoro złożyłam taki wniosek. Pani Skarbnik, czy jeżeli my takie zadanie przyjmujemy w budżecie, a nie dostaniecie Państwo tej pożyczki, bo nie będzie wyrażona zgoda Rady Gminy, które, co jest następnym dopiero punktem, to zadanie rozumiem, że zostaje w projekcie uchwały budżetowej. Skąd Państwo planujecie w takim razie sfinansować, jeżeli nie dostaniecie pożyczki, jeżeli nie będzie zgody Rady Gminy.

Skarbnik Gminy J. Jankowska: No to właśnie wtedy nie sfinansujemy, bo nie będziemy mieli pożyczki, tak ona jest po prostu z pożyczki sfinansowania. Pokazujemy Państwu źródło finansowania. Mało tego, ta pożyczka jest 40 procent umorzona. Proszę Państwa jest bardzo, bardzo korzystna z tego. Rozmowy wstępne już były prowadzone, tylko mówię, całą procedurę musimy zachować, także bardzo proszę, żebyśmy mogli to zrobić. Proszę Państwa, dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ja mam tylko taką prośbę szanowna Pani Przewodnicząca i szanowni Państwo Radni, a przede wszystkim Pani Radna Monika Dudziak-Kowalska. Proszę oddajmy głos Panu Głównemu Księgowemu, który naprawdę spędził trochę czasu pracując nad tym tematem. To jest ogromna, ogromna oszczędność dla naszej gminy. Wiecie doskonale Państwo, że prąd idzie tak drastycznie podwyższy, podwyższone są ceny, że za chwilę będziemy musieli płacić takie kolosalne kwoty, jeżeli chodzi o oświetlenie, że Państwo będziecie musieli podjąć wy decyzję, a nie ja, bo pewnie taką uchwałę przygotujemy, które lampy należy w gminie Dobra wyłączyć, bo nas po prostu nie będzie stać na to, żeby działały wszystkie. Więc ja uprzejmię proszę, dajmy głos Panu Głównemu Księgowemu, który Państwu bardzo dokładnie na prezentacji pokaże wszystkie plusy tej uchwały. Ile zaoszczędzimy pieniędzy i co możemy w zamian za te oszczędności po prostu zrobić dla naszej gminy. Także ja uważam, że tak, dziękuję wszystko.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Bojanowski się jeszcze zgłosił. Pan Marcin Sobierajski, przepraszam.

Radny M. Sobierajski: Dzień dobry Państwu, nam jakby w tym punkcie chodzi o to, że ta prezentacja powinna być w projekcie sesji, żeby ona była przed, w porządku sesji, żeby była przed głosowaniem. Tylko o to tutaj Pani Monice chodzi, bo formalnie mieliśmy głosować nad czymś, co jest w projekcie budżetowym, a nie zostało omówione i będzie omówione później, więc powinna być w porządku obrad.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę. Mógłby Pan wprowadzić Pan Zastępcę Wójta.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Wprowadzenie zadania do budżetu, żeby mogło być możliwe, musi być wprowadzona kwestia finansowania. Mamy na przykład zadania, które będą realizowane w przyszłych latach, chociażby obwodnica, o którą pytał Radny Miluch wcześniej. I to jest to, co powiedziała Pani Skarbnik, jest pewna procedura i sama kwestia pożyczki jest przedmiotem innej uchwały, która będzie procedowana w tej sesji. Ale z racji tego, że są wśród Państwa Radni, którzy mają w tym zakresie wątpliwości i chcą głosować, mając pełną informację, przychylił się do Państwa prośby i ta prezentacja jest przesunięta wcześniej po to, żebyście Państwo mieli wszystkie informacje. Tak naprawdę na tym etapie ta informacja nie jest potrzebna. To tak jak mamy wpisane różne inne zadania, na które planujemy pozyskać finansowanie dopiero w przyszłości i które będziemy realizowali wtedy, jeżeli pozyskamy to finansowanie. Głosowaliście Państwo na poprzedniej sesji złotych, które jest naszym wkładem w budowę drogi do Stolca. Droga, na którą wiele, wiele, wiele lat czekaliśmy. Już dzisiaj, może trochę wybiegniemy przed orkiestrę, ale wczoraj Pan Starosta przekazał wielką radość, że przeszło już przez zarząd i będzie teraz przedmiot głosowania. Tak więc dzięki temu będziemy cieszyli się tą drogą do Stolca, ale to jest analogiczna sytuacja. Prowadzamy zadania, na które będziemy pozyskiwać finansowanie. Sam przedmiot finansowania w tym zakresie miał być przedstawiony dopiero w punkcie dotyczącym pożyczki. Nie może wziąć Wójt pożyczki bez zgody radnych gminy, więc tu została zachowana właściwa procedura. O tym zresztą też bardzo tutaj jasno i klarownie, ja myślę, że dla każdego z nas powiedziała Pani Skarbnik, ale przychylamy się do Państwa prośby i przesuwamy tą prezentację, żebyście już teraz mieli tę wiedzę, pomimo tego, że tak naprawdę ona powinna być w tym punkcie, w tej uchwale, która będzie dotyczyła stricte pożyczki, a nie wprowadzenia zadania do budżetu.

Radny M. Sobierajski: My nie kwestionujemy kwestii technicznych wprowadzenia tego do budżetu, tylko takiej zasadności, że najpierw o czymś mówimy, a potem na czymś głosujemy. Niech Pan nie łączy budowy drogi, którą wiemy i znamy, że jest dziurawa, z czymś, co jest wprowadzone i nie wszystkim musi być znane modernizacja oświetlenia.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Tak samo jak wiemy, że mamy dziury w drogach, tak samo wiemy, jak jest oświetlenie. Przystarzałe oświetlenie, niemodernizowane przez dziesiątki lat. Płacimy potężne rachunki i dzisiaj jest rozwiązanie na to. Jest narzędzie budowania dróg, jest narzędzie, jest kredyt, który będzie umorzony w 40 procentach na to, żebyśmy mogli zrealizować to zadanie i to jest analogiczna sytuacja. Naprawdę tutaj jakby te Państwa takie uwagi są w ogóle nie na miejscu, bo technicznie wytłumaczyła Pani Skarbnik, jak to

proceduralnie wygląda, a tym bardziej dziwię się, jak to mówią Radni, którzy są kolejną kadencją Radnymi i te same mechanizmy były, jak Pan był u władzy i te same są teraz. Tu się nic nie zmienia. Zresztą ten sam Skarbnik jest.

Przewodnicząca RG: Moment. Panie Mariuszu, Pan jeszcze chciał?

Radny M. Lindner: Chciałbym się dowiedzieć, czy jak weźmiemy te finansowanie, to zginą te wszystkie lampy solarne, które nie świecą.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Powiem tak, bardzo byśmy chcieli, żeby te lampy zginęły i rzeczywiście niezależnie od tego analizujemy podłączenie tych lamp do elektryfikacji. Niestety sposób stawiania tych lamp był bardzo często niezgodny z wymogami, które są przy elektryfikacji wymagane, jeżeli chodzi o odległości. Niestety w 90 procentach to wymaga przestawiania tych lamp, pozwolenia na budowę, więc ten system tych lamp na pewno będziemy sukcesywnie zastępować. Nie akurat w ramach tego zadania. Natomiast wiemy o tym, jaka jest tragiczna sytuacja z tymi lampami, które przez nieszczęście przez lata tutaj gmina stawiała i dzisiaj się nie świecą.

Przewodnicząca RG: Pani wniosek o zmianę projektu uchwały nie jest wnioskiem formalnym, tu po konsultacji, ale której uchwały? Tej projektu uchwały w sprawie zmian budżetu.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Jeżeli Pani Radna wniosła o wniosek o zdjęcie całego punktu z porządku obrad, czyli projektu uchwały o zmianie budżetu, to ten punkt należy przegłosować, bo jest to wniosek formalny.

Przewodnicząca RG: Tak jest. No ja myślę, że nie trzeba się odnosić, proszę Państwa, wszyscy jesteśmy odpowiedzialni. Jeżeli Pani Radna wniosła taki wniosek formalny, to bardzo proszę o przegłosowanie, kto jest za, kto jest przeciw, kto się... Momencie, Pani, bardzo proszę, proszę Państwa, to nie jest targ, żebyśmy się przekrzykiwali. Jeżeli jest prowadzona sesja Rady Gminy, to bardzo proszę zachowywać się tak jak należy, a nie się przekrzykiwać, bo naprawdę mi jest trudno, ja później nie rozumiem, co Pani powiedziała, co Pani miała na myśli, precyzować dosadnie to, co się chce powiedzieć. Naprawdę, ja się staram wsłuchiwać wasz głos, ale czasami zachowujecie się jak dzieci w piaskownicy. Przepraszam za te uwagi, ale, ale, ale tak, tak jest. Ja rozumiem pewne emocje, ale musimy trzymać to wszystko na wodzy. Czyli proszę Państwa, przechodzimy do przegłosowania wniosku formalnego Pani Duziak-Kowalskiej w sprawie zdjęcia, tak, projektu uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na dwa tysiące dwudziesty szósty rok. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Proszę Państwa, jedenaście osób było przeciw, cztery za i trzy osoby się wstrzymały. Dziękuję bardzo, wniosek został odrzucony. Teraz głosujemy nad projektem uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na prezentacja. Będzie w tym punkcie, czy w tym, tak? Bardzo proszę, Pani Wójt chciała dwa słowa.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Muszę, ja Państwu Radnym, którzy głosowali tak jakby za niezdjęciem tej uchwały, bardzo dziękuję za rozsądek, tak, bo zdjęcie tej uchwały jakby powodowało to, że tak naprawdę uniemożliwiamy pracę urzędu na miesiąc Pani Radna Dudziak-Kowalska. Dziękuję ślicznie, tak, ewentualnie mamy inne możliwości, możemy zrobić przerwę, możemy robić, ale ja dziękuję tylko za rozsądek i tyle w temacie, tak. Oczywiście, że tak, moglibyśmy zrobić przerwę i byście Państwo przychodzili tutaj codziennie na każdą sesję,

na taką przerwę możemy do jutra zrobić, do poniedziałku, tak, ale zachowajmy trochę zdrowego rozsądku, naprawdę Państwo Radni, trochę ja apeluję o zdrowy rozsądek i o nie robienie wszystkiego pod górkę nam, naprawdę.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę przechodzimy do prezentacji.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Jeszcze raz dzień dobry Państwu. Przedstawimy w miarę krótko to, co udało nam się zrobić i to, co będzie przedmiotem finansowania pożyczką, którą chcemy zaciągnąć w Szczecińskim Funduszu Pożyczkowym, który jest agentem Banku Gospodarstwa Krajowego, jeżeli chodzi o te preferencyjne środki. Proszę Państwa, do tej pory, co zrobiliśmy. Przechodziliśmy neutralizacji oświetlenia ulicznego, zarówno gminnego, jak i będącego własnością Enea oświetlenie spółka z o.o. Wykonano audyt efektywności energetycznej oświetlenia ulicznego w gminie Dobra. On był prezentowany na komisji, z nim można się z Państwem zapoznać, to jest dość obszerny materiał, gdzie jest opisana cała nasza struktura oświetlenia z podziałem, której informację przedstawimy, z podziałem na własność, rodzaje opraw, obwody i tak dalej. Przygotowano program funkcjonalno-użytkowy w modernizacji oświetlenia w trzech wariantach. Jeden wariant zakłada całość, drugie samo oświetlenie miejsc gminne, trzecie tylko oświetlenie gminne do modernizacji. I rozpoczęto przygotowania do pozyskania właśnie pożyczki, stąd te uchwały, również rozmowy, które prowadziliśmy w Szczecińskim Funduszu Pożyczkowym. Dla wariantu trzeciego, później opowiem dlaczego ten wariant. Oraz rozpoczynamy przygotowanie do zamówień publicznych, ponieważ to też wymaga, tu z Wydziału WKI, tu chciałbym podziękować za współpracę, jeżeli chodzi o całą tę procedurę przetargową do tego zadania. Z tej inwentaryzacji wyszło coś takiego, że mamy w gminie 3784 oprawy, wykres, który przedstawia po prawej górnym rogu strukturę, czyli gmina 2657 i na oświetlenie 1127 sztuk. Te wykresy jeszcze pokazują rodzaje opraw, rodzaje słupów, no całą statystykę jaką z tej inwentaryzacji można wyciągnąć. Oczywiście są tam arkusze Excela, z którego można wyciągnąć do poszczególnych nawet ulic, jak kto będzie chciał to można się tym pobawić i wszystkie dane uzyskać. Co mamy dzisiaj? Mamy 3784 lampy, tu są pokazane jakie rodzaje lamp, czyli ledówki. Tak naprawdę najwięcej lamp to jest sodowe, to jest 2876 sztuk i to w większości są eneowskie i nasze. Te ledówki, które są to w większości są już nasze, które wykonujemy w ostatnich latach, czyli budując nowe oświetlenie już wchodzimy w technologię ledową. Mamy parę lamp rtęciowych, dokładnie 23, tu są jeszcze najstarsze. Beta halogenowa jest tylko jedna, 250, w sumie 6 sztuk, ale generalnie klują u nas lampy sodowe i najwięcej 70, bo to jest ponad 2198. To była najpopularniejsza lampa stosowana w oświetleniu ulicznym w latach 2010-2020, dopóki nie weszły tak naprawdę ledy. Tą statystykę oczywiście mogę każdemu udostępnić. Warianty. Wariant pierwszy zakładał modernizację 2904 sztuk i lamp, czyli ponad 800 lamp gminnych, które były budowane w ostatnich latach, które nie zakładały już modernizacji. I tutaj w każdej lampie zaprojektowano gniazdo Saga, ono się nazywa, to jest to, które umożliwia sterowanie, pozyskiwanie danych z oprawy. Ona po prostu jedna nad drugą się widzi i można przekazywać te informacje. I tutaj mamy w tym wariantcie zarówno oprawy gminne, jak i oprawy Enea. Tu zakładano wymianę zabezpieczeń bezpieczników, 476 wysięgników, czyli tą rurkę między słupem a oprawą i wzniesienie ich ponad linię niskiego napięcia. No tak się wymaga prawo budowlane, powiedzmy, czy warunki dla oświetlenia. Wariant drugi również dotyczył 2094 sztuk projektów oświetleniowych, z tym, że tutaj jeszcze dokładamy uruchomienie systemu

sterowania w określonych godzinach o zmniejszonym natężeniu ruchu. Chodzi o ruch uliczny na tych drogach. I podobne parametry, czyli wymiana wysięgników i wyciągnięcie ich ponad linię niskiego napięcia. I wariant trzeci, który rekomendujemy i który rekomendował nam firma, która wykonywała nam te audyty, inwentaryzacje. Modernizacja 1850 sztuk tylko będących własnością gminy Dobra opraw. Tutaj mamy oczywiście te gniazda ze systemem sterowania i tutaj mamy oczywiście zabezpieczenia, bezpieczniki, czyli wchodząc jakby, otwierając lampę u dołu w tą tak zwaną skrzyżnicę wymieniamy jakby całe wnętrze tego, te oprawy. Wymaga to wymiany jeszcze 19 wysięgników, czyli można zobaczyć, że z tych czterdziestu – trzydziestu paru na poprzednim slajdzie, to wszystko większość wysięgniki są NE i oświetlenie, a nie nasze. Nasze oświetlenie, które było budowane i w której jesteśmy właścicielem, no wymaga tylko 19 sztuk. Przy analizie kosztów, co brano pod uwagę, czyli punkty zapalania, które są w tak zwanych szafach oświetlenia ulicznego, następnie dobierano, dokonywano uruchomienie kompensacji mocy bierniej, że taka wystąpi. To trzeba powiedzieć, że lampy ledowe wytwarzają moc bierną i to należy też już w tym momencie przewidzieć i wyeliminować. Wydzielanie sieci oświetlenia ulicznego poprzez podwyższenie przewodu ASXN, cokolwiek to znaczy, ale to nam tłumaczono, że to jest niezbędne przy teorezacji i modernizacji. Aż tak technicznie nie jestem w biegu, ale no to akurat z audytu to przepisałem. I wydzielenie sieci oświetlenia ulicznego poprzez budowę wiązanej linii kablowanej oświetlenia ulicznego. Czyli chodzi o to, że mamy też wiele punktów, gdzie jest wspólna linia, tak, czyli na danych słupach leżą oświetlenie uliczne, ale również zasilanie do mieszkań, to jest głównie na oświetleniu Enej, są to tak zwane wspólne sieci i to też w całym tych audytach, zwłaszcza w tym wariantcie pierwszym było przewidziane do wydzielenia. Założenia techniczne to są spisane też z audytu, czyli rozwiązania oświetleniowe dostosowane do parametrów części drogi. Dla każdej, mamy różne klasy dróg i dla każdej klasy drogi jest wymagane inne oświetlenie. Chodzi o kąta oświetlenia, chodzi o natężenie, czy droga jest wewnętrzna, czy jest publiczna, gminna, podatkowa, czy wojewódzka, dla każdej klasy jest to po prostu inne parametry. Obliczenia fotometryczne projektowanego oświetlenia drogi, to również dla każdego odcinka zostało to przeprowadzone i w kosztorysach, czy dokumentacji technicznej, która jest do tego przygotowana, to PFU jest określone jak ma świecić lampa, w którym kierunku, czy ma odcinać, z chodnikiem, bez chodnika, to wszystko zostało w tych obliczeniach przedstawione. Oczywiście to jest w plikach technicznych, który projektant, czy wykonawca, bo to jest w zasadzie zaprojektuje wykonaj z tego PFU w różnych rozszerzeniach i oni to sobie spokojnie z tym poradzą. To jest założenie, żeby później zarządca tego oświetlenia przechowywał wszystkie projekty oświetlenia w formatach cyfrowych, ponieważ aplikację, którą w następnym etapie pozyskamy, czyli ona będzie już w tym roku, do zarządzania oświetleniem, będzie możliwe dokładanie kolejnych punktów, aby na mapach tam wszystko później funkcjonowało. Coś takiego temat, który ostatnio jest bardzo jakby na topie, czyli eliminacja zanieczyszczenia środowiska światłem, chodzi o tak zwane świecenie w niebo i tu jest pokazana lampa przed modernizacją, czyli nie świecimy na tylko obszar, który nam jest teraz przewidziany, to jest ten żółty kolor, a nie świecimy w zbędne jakby obszary w niebo, zwłaszcza przy lampach kolistych w parkach, to było bardzo często stosowane, czy na przykład oprawy, które są pod takim kątem, że nie padają prostopadle do kierunku drogi, to też należy w tym momencie eliminować. Tu jest bardziej szczegółowo rozpisany ten wariant trzeci i co tu jest ważne, nasze oświetlenie ma nie przekraczać 4 tysiące kalwinów, to jest ten na końcu, nie wiem czy to widać,

o jest tutaj ten parametr, chodzi o to, iż no niestety lampy będą droższe, bo te najczęściej stosowane, najtańsze jakby zamienniki opraw, one przewidują nawet 8 tysięcy kalwinów i to jest te światła tak białe, które nie jest, temperatura tego światła po prostu drażni, stąd tu projektant zastosował do 4 tysięcy kalwinów, ten parametr bardzo musimy sprawdzać przy ocenie dokumentacji, jeżeli wpłyną nam już te oferty na wymianę, tak. Oczywiście wariant trzeci zakłada tylko gminne oświetlenie, jeżeli chodzi o oświetlenie, które własnością jest na oświetlenie spółka ZOO, tu jest zapisany błędnie operator, tutaj prowadzimy rozmowy ze spółką na oświetlenie, która dla nas zarządza, dzisiaj dla nas prowadzi konserwację całości oświetlenia, oni mają przedstawić swój wariant wymiany oświetlenia, które są własnością, pożyczka, którą się staramy, możemy też w przyszłym roku jakby też wystartować na oświetlenie będące własnością Enei, tam są zupełnie troszkę inne warunki, żeby wystąpić o pożyczkę na majątek Enei, musimy mieć tytuł własności, to się wiąże z dzierżawą od nich na okres trwałości, znaczy okres pożyczki tego majątku, oni mają ustalić stawkę, jaką chcą za każdy słup i Enea stawia warunek, że po okresie spłaty pożyczki majątek należy przekazać nieodpłatnie do spółki Enea oświetlenie, to będziemy rozważać, możemy na jakichś kilku komisjach to przedyskutować, ale to dopiero jak przedstawię Enea swój wariant modernizacji oświetlenia będącego własnością Enei. Tu jest takie podsumowanie wariantu trzeciego, mamy tak, całość opraw 3074, do modernizacji 1850, moc systemów z modernizacją 314 kilowatów, to jest to, co na fakturach Państwo też w domu macie, z reguły w mieszkaniach to 7 kV, u nas każdy obwód, punkt poboru energii, czyli gdzie jest podpięte oświetlenie, ma taką moc od dwóch nawet do 33 kV, stąd po modernizacji te lampy już nie będą w mocy po 70, 150 watów, tylko 20, maksymalnie 30 przy technologii ledowej i ograniczymy moc do 104 kilowatów. Planowana oszczędność energii jest 51% dla całości systemu, czyli również tymi oprawami, których nie będziemy modernizować. Koszt według obecnej stawki 508 zł netto za megawat jest 814 tysięcy samego prądu, po modernizacji według tej analizy zapłacimy 400 tysięcy złotych. Oszczędność, no to oczywiście różnica, 413 tysięcy złotych brutto już rocznie. Podany jest też parametr emisji CO<sub>2</sub> i redukcji, to już tam w kilogramach, to jest niezbędne przy uzyskaniu umorzenia, ponieważ umorzenie tej pożyczki, o czym raz powiem, wymaga też no tej oszczędności środowiskowej. Wartość tej inwestycji według kosztorysu, to jest spółka 11, prawie 4 miliony, no okrążyło 500 tysięcy złotych, to jest kwota brutto, mamy kwotę 4 miliony w budżecie, myślimy, że w wyniku analizy przetargów, które się odbyły w Polsce na takie typu zadania, no powinniśmy tutaj do tych 4 milionów zejść. Sama pożyczka. Pożyczka będzie z Szczecińskiego Funduszu Pożyczkowego, jest to fundusz, który wygrał w spółkach Miasta Szczecina, który wygrał tak zwaną rolę agenta dla prowadzenia tego typu przedsięwzięć, to są środki z Banku Gospodarstwa Krajowego i mają warunki następujące. Możliwość umorzenia części kapitałowej pożyczki do 40%, to jest w podziale, 10% dlatego, że jest to JST, czyli gmina, więc z automatu 10% już mamy i 30% po wykazaniu, że oszczędność tej energii, tam jest bodajże 40, 30 albo 40% z skali roku, czyli z naszego audytu jest to 51% od całości, więc spokojnie powinniśmy te umorzenia w takiej wysokości otrzymać. Nie ma prowizji, maksymalna kwota 10 milionów złotych i okres pożyczki 228 miesięcy z roczną karencją w spłacie. Tu jest też ważna informacja, 9 miesięcy na wykonanie zadania, stąd WKI już rozpoczęło pracę przygotowawczą do opisanie procedury zamówień publicznych, dlatego, że żeby udało się pożyczkę pozyskać w czerwcu, lipcu, oczywiście ją weźmiemy dopiero po rozstrzygnięciu postępowania, miejmy nadzieję, że ono się rozstrzygnie pozytywnie, to mamy

9 miesięcy na wybudowanie. Tu jest już pożyczka pod kwotę 4 miliony, czyli dla naszego wariantu, czyli nie warunki ogólne, tylko naszego wariantu, a więc 1%, data pożyczki czerwiec 2026, czyli od marca 2027 powinniśmy spłacać pożyczkę. Umorzenie 40% nastąpi w roku 2027, tak zakładamy, że dopniemy te procedury, bo jest to uzależnione od zakończenia fizycznej inwestycji, zakładamy, że to płata 6-7 miesięcy, więc zachodzimy rok 2027, kwota umorzenia 1 milion 600 z tych 4 milionów i okres trwania całej pożyczki zakładamy do końca roku 2030, bo takiego roku mamy WPF, czyli 55 miesięcy. To powoduje, iż mamy spłatę odsetek w każdym roku od maksymalnie 28 tysięcy rocznie, oczywiście 2026 nie jest całym rokiem, stąd 24 tysiące i tu jest największa kwota, a w 2027 ona spadnie o 1 milion 600 plus raty, czyli 2 milion 80 spłacimy w roku 2027, stąd to oprocentowanie, no już będzie nam drastycznie spadać. Jeżeli porównamy poprzednią tabelkę, to mieliśmy oszczędność roczną 413 tysięcy, może ktoś powiedzieć, że z oszczędności nie spłacimy tej pożyczki. Ustawodawca, czy fundusz pożyczkowy zakłada dłuższy okres spłaty, w związku z tym, że my skracamy ten okres spłaty do roku 2030, czyli do naszej WPF-ki, stąd u nas obsługa roczna będzie od roku 2028 po 640 tysięcy raty kapitałowej około 20 tysięcy odsetki, czyli 660 tysięcy złotych. Oszczędność 413. Oczywiście, gdybyśmy wydłużyli okres kredytowania o 3-4 lata, no to byśmy mogli powiedzieć, że w 100 procentach kredyt i odsetki są spłacane na oszczędności, w związku z tym, że my bierzemy na tak krótki okres, dlatego około 200 tysięcy dopłacimy, chociaż to też może się okazać niekoniecznie, ponieważ w tym audycie nie wykazano oszczędności z tytułu dystrybucji i z redukcji mocy zamówionej. Czyli tego parametru w audycie nie uwzględnioną skupiamy się na samym zakupie czystej energii elektrycznej. I tu sądzę, że te 660 tysięcy wyrobimy na oszczędnościach w tym okresie i też tutaj w tych obliczeniach nie brano powstania spółdzielnie, elektryczna ta powstała i mam nadzieję, że w ciągu dwóch lat uruchomimy już takie moce, że również będziemy mogli oprócz obiektów zasilić oświetlenie uliczne. Kolejne działania, tak. Modernizacja istniejącego gminnego oświetlenia w automatykę sterującą, nasze 800 ponad opraw, które mamy już dzisiaj w technologii LED-owej spróbujemy też podpiąć pod ten nasz system. Oczywiście działania pod spółdzielnią energetyczną, żeby wykorzystać jej moc, jeżeli ona, te nasze moce wytwórcze energii będą mogły być wykorzystane również do oświetlenia ulicznego. No i te rozważania modernizacji, wołane przejęcia majątku na oświetlenie. Był projekt ustawy, niestety już dwa razy spadł, zarówno chyba Polski 2050 i PSL-u o przejęciu majątku, o powrocie tego majątku do gmin. Nie przeszły, miejmy nadzieję, że może w ciągu roku, dwóch, jakieś inne rozwiązania się pojawią i być może ten majątek wróci. Z tego co wiemy, samo na oświetlenie ma 500 tysięcy opraw na swoim rejonie. Zobaczcie Państwo, jaki to jest majątek. 500 tysięcy sztuk, u nas jest tylko 1100, ale w tym rejonie działania NA jako kilka województw, bo oni tam nie tylko są w rejonie pomorskim, to jest 500 tysięcy sztuk. Oczywiście takie działania ustawowe, jeżeli by miało to przekazane być do gmin, no to i fajnie i niefajnie, bo często to oświetlenie wymaga potężnych inwestycji, albo wręcz przebudowy, ponieważ te oświetlenia, które są na majątku wspólnym z Eneą, jako dystrybutorem energii, czyli na tych słupach, które do naszych domów dostarczają energię, no to po prostu nie spełnia norm i trzeba będzie i tak na nowo je wybudować, no ale jakieś tam projekty są. Czekamy na propozycję, no i oczywiście ją Państwu przedstawimy i zobaczymy, czy w przyszłym roku kolejny etap byśmy mogli realizować. Jeżeli są pytania, to oczywiście służę moim mailem, mogę jakieś materiały każdemu Radnemu wysłać, czy interesowanym stronom i zapraszam też do

współpracy w innych projektach energetycznych i również chciałbym podziękować WKI za współpracę przy tych realizacjach. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Odnośnie tej prezentacji. Bardzo proszę Pan Grzegorz Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: Jeszcze jedno, zapomniałem zapytać na Komisji Finansów, a tu w prezentacji brakuje mi jednej informacji. Okres gwarancji.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Proszę Państwa, zakładamy, że przy targu napiszemy, iż gwarancja jest 10 lat. To jest o tyle istotne, że w tym okresie również ma firma, która wygra postępowanie. Zatrudnić kogoś, kto będzie te naprawy usuwał. Stąd ta aplikacja, którą będziemy mieć, którą będziemy zgłaszać, każdy z Państwa będzie mógł zgłaszać awarię. Ktoś kto do mnie tam podejdzie, to jestem w stanie reprezentować. Ja mam już tą aplikację zamontowaną jako demo na moim komputerze i zakładamy, iż te zaoszczędzimy na kosztach konserwacji, ponieważ dzisiaj płacimy, nie chcę mówić, bo to jest oferta handlowa, więc no kilkanaście złotych za punkt, za konserwację każdego punktu dla firmy, która dzisiaj to wykonuje. Miejmy nadzieję, że po modernizacji zejdziemy, no też może kilka, bliżej dziewięciu złotych z modernizacji, bo aczkolwiek nie pozbędziemy się tak zwanego pogotowia energetycznego, bo to musimy zachować. Jak ktoś, będzie wypadek, skosi lampę, to trzeba zabezpieczyć szybko, tak. Stąd te pogotowie, będziemy musieli za tę gotowość płacić. Jeżeli chodzi o naprawy, to wykonawca tego będzie zobowiązany przez ten okres utrzymać to oświetlenie.

Radny G. Śliwiński: Czyli rozumiem, kalkulacja obejmuje ten dziesięcioletni okres gwarancyjny i jest to przewidziane w ramach kalkulacji, bo to podnosi cenę zawsze.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Tak, tak jest to przewidziane.

Radny G. Śliwiński: Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Do dyskusji zgłosiła się Pani Monika Duziak-Kowalska. Bardzo proszę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Przewodnicząca Duziak. Ja mam pytanie, ponieważ mieliśmy, ile mamy lamp?

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: 3788.

Radna M. Duziak-Kowalska: Mieliśmy w prezentacji. Czy cała kwota pożyczki zostanie przeznaczona, bo tam było, że będziemy wymieniali wysięgniki, całe obramowania. Czy to jest tylko na wymianę lamp i na nic więcej? Konkretnie, czy mamy konkretne kwoty rozbite z przeznaczeniem, jakby konkretne złotówki na to, na to, na to. Konkretnie rozbicie. Na co konkretnie pójdą te pieniądze? Ze szczegółowym wymienieniem.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Czyli jeżeli chodzi o kosztoryzację, one przewidują każdą pozycję, czy wymienia bezpiecznika, czy wymiana wysięgnika na danym obwodzie, bo to będziemy obwody i cała kwota 4 miliony złotych przeznaczona jest tylko na jedno zadanie, modernizacja oświetlenia ulicznego. Z wymienieniem nawet konkretnych ulic, bo te 1850 sztuk, to są konkretne całe, od skrzynki do ostatniej lampy, która łączy się z tą skrzynką i żadne inne z tej kwoty nie należy, no nie jest kosztorysowane, nie ujęte. Znaczy to było napisane, mamy 19 wysięgników zabezpieczenia bezpieczniki i... Tak, tak, mogę to przedstawić. Tak, to

będzie, to będzie ujęte wszystko w specyfikacji w tym warunku zamówienia i jak najbardziej jest to informacja jawna, możemy to udostępnić.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę zwrócić się, na pewno będziecie mieli Państwo, mieli wgląd w to, tak. To co ja zauważyłam, to ten 1% oprocentowania, naprawdę pożyczka, braliśmy pożyczki na pewne inwestycje na szkoły, przedszkola, także tutaj myślę, że to jest taka fajna sprawa, żeby jednak to oświetlenie działało i żebyśmy ciągle nie mieli tego problemu raz opłat, które wzrastają z roku na rok, a drugi raz tego ciągłego, słuchajcie, problemu, że w ogóle nie świecą te lampy, tak? Znamy ten problem, także dziękuję bardzo, jeżeli nie ma zgłoszeń do dyskusji, bardzo proszę, Pani Wójt, bardzo proszę..

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Przewodnicząca, słusznie Pani zwróciła uwagę, to jest jeden procent oprocentowania tylko i czterdzieści procent możliwości umorzenia. Ja uważam, że gmina musi o takie środki sięgać, gmina musi wyszukiwać takich środków i wręcz byłoby to niegospodarne dla gminy, gdybyśmy z takich pożyczek preferencyjnych nie korzystali.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, bardzo proszę, przechodzimy do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na rok 2026. Przechodzimy do głosowania, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Pan Waldemar Kitlas? Czy go nie ma na sali, czy Pan Waldemar zgłaszał komuś, że wychodzi? Proszę Państwa szesnaście głosów za, jedna się wstrzymała i jedna jest nieobecna w czasie głosowania. Także projekt uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na dwa tysiące dwudziesty szósty rok wszedł w życie.

Wykaz imiennego głosowania w sprawie zdjęcia projektu z porządku obrad stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Uchwała Nr XXIII/208/2026 w sprawie zmian budżetu Gminy na 2026 r. stanowi załącznik nr 7 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

#### **4. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2026-2030.**

Przewodnicząca RG: Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej gminy dobra na lata 2026-2030. Proszę Pana Grzegorza Śliwińskiego o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i też zaopiniowała go pozytywnie. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. Bardzo proszę przechodzimy do głosowania, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Panie Marcinie jest głosowanie, bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Szesnaście głosów za, jedna się wstrzymała i jeden Radny nieobecny. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/209/2026 zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Dobra na lata 2026-2030 stanowi załącznik nr 9 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

#### **5. Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na finansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Dobra w 2026 roku.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na finansowanie planowanego deficytu budżetu gminy dobra w roku dwa tysiące dwudziestym szóstym. Proszę Pana Grzegorza Śliwińskiego o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i też zaopiniowała go pozytywnie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszeń. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymuje. Siedemnaście głosów za, jedna się wstrzymała. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/210/2026 w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej na finansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Dobra w 2026 roku stanowi załącznik nr 11 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

#### **6. Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad wspólnej obsługi administrowania infrastrukturą informatyczną Gminy Dobra.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad wspólnej obsługi administrowania infrastrukturą informatyczną Gminy Dobra. Otwieram dyskusję. Pan Grzegorz Śliwiński, bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: Przepraszam, chciałem dopytać o jeszcze dodatkowe informacje związane z samą uchwałą, ponieważ według mnie w uchwale brakuje jeszcze skutków finansowych, które ta uchwała za sobą pociągnie. Po pierwsze wynikające to jest uzasadnienia do tej uchwały. Istotnym elementem poprawy bezpieczeństwa będzie także możliwość wykorzystania wspólnej infrastruktury serwerowej, w tym serwerowni podstawowej oraz serwerowni zapasowej, co pozwoli na zapewnienie ciągłości działania systemów informatycznych i tu dalej, jeśli chodzi o awarię. Przykro mi, kosa na kamień, informatykiem jestem, w związku z tym wynika z tego, że będą te wszystkie ośrodki musiały być ze sobą podłączone niezależną infrastrukturą teleinformatyczną, co spowoduje potężne koszty, bo jednak to trzeba ze sobą złączyć. Spowodowane też będą koszty prawdopodobnie zwiększeniem zakresu obowiązków informatyków, ponieważ w chwili obecnej obsługują gminę, a będą obsługiwali też jednostki

przyległe, co wiąże się z finansami związanymi prawdopodobnie możliwie z wynagrodzeniem, a tych skutków nie widzę w tej uchwale i nie wiemy jakie będą skutki podjęcia tej uchwały w związku z tym, że te koszty jednak będą. Nie da rady zapewnić tego, co jest w uzasadnieniu bez prywatnej infrastruktury teleinformatycznej. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pani Wójt, bardzo proszę o odpowiedź.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Poproszę Panią Sekretarz, która tą uchwałę przygotowywała i mamy też Panów informatyków, myślę, że na wszystkie pytania wyczerpująco odpowiemy.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Może za dużo powiedziane, że ja przygotowywałam, no bo bardziej informatycy oczywiście przygotowywali to. Ta uchwała jest jakby zwieńczeniem działań, które już są podejmowane. My praktycznie mamy spięty już nasz urząd z jednostkami podległymi. Wynika to przede wszystkim z tego, że mamy, czy będziemy mieli, ja dokładnie nie znam się na tym, wspólną rozliczenia księgowo, ale też jak Państwo pewnie wiedzą od 1 kwietnia Urząd Gminy Dobra wchodzi w system elektronicznego zarządzania dokumentacją. Jesteśmy, znaczy nasz system jest, korzystamy z rządowego systemu EZD i wchodzimy w to kaskadowo wraz z naszymi jednostkami podległymi. Od 1 kwietnia EZD rusza w samym urzędzie, natomiast od 1 czerwca w pozostałych naszych jednostkach organizacyjnych, więc wspólnie, będziemy mieli wspólne elektroniczne zarządzanie dokumentacją. Wspólną księgowość mamy. W związku z tym, co dzieje się, jeżeli chodzi o zabezpieczenia i związane z wojną hybrydową, atakami cybernetycznymi, ta ochrona praktycznie już jest zrobiona. Tu nie będzie dodatkowych kosztów, bo wszystko, mamy wszędzie już praktycznie światłowody, zastępcze zasilanie przez starlinki, tam gdzie nie było światłowodów, albo jeżeli coś się stanie, to mamy zastępczy dostęp do internetu przez starlinki. Mamy praktycznie, jesteśmy jedną z niewielu gmin w Polsce, gdzie mamy bardzo dobrze przygotowany system informatyczny i on na tą chwilę nie będzie już wymagał żadnych więcej kosztów. Oprócz tego, co mamy, bo oczywiście system EZD RP jest systemem rządowym i korzystamy z chmurowych serwerów rządowych, natomiast dokupujemy na bieżąco, na to też mieliśmy dofinansowanie, jeżeli chodzi o wyposażenie, które nam pozwoli uruchomić ten system EZD. Pewnie Państwo pamiętają, ale my na cyberbezpieczeństwo dostaliśmy i wykorzystaliśmy prawie milion złotych przez dwa ostatnie lata, także to zabezpieczenie jest zrobione. Praktycznie jest już całość zabezpieczona, informatycy to wykonują, to co jest w uchwale. Oczywiście oprócz tej uchwały, ja tylko dodam, bo ta uchwała dotyczy naszych jednostek podległych jako jednostek organizacyjnych. Odrębnym tematem jest jeszcze same Gminne Centrum Kultury i Bibliotek, które jest jednostką kultury i tu będzie również tak samo powiązane. Natomiast ustawa o samorządzie gminnym przewiduje, że w przypadku jednostki kultury będzie to zrobione porozumieniem między jednostką a Wójtem.

Radny G. Śliwiński: To jeszcze tylko uszczegółowienie. Mówiła Pani o światłowodach, to są własności gminy, czy wykorzystujecie zewnętrznych operatorów?

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Nie, wykorzystujemy oczywiście ze zewnętrznych operatorów. Nie wiem, czy mamy gdzieś jakieś swoje, pewnie tylko na swoje przypięcia mamy do urzędów, natomiast oczywiście, że korzystamy z zewnętrznych operatorów, ale mamy też starlinki.

Radny G. Śliwiński: Dziękuję, a co z pracami informatyków, z zakresem obowiązków i zwiększonych? Informatycy wykonują już to, co robią. Na tą chwilę nie przewidujemy wzrostu, jak i znacznych wynagrodzeń dla informatyków, z tym, że praktycznie co chwilę dochodzą nowe obowiązki dla informatyków i związane z obroną cywilną i z innymi rzeczami. Więc nie wykluczam, że jeszcze dodatkowe obowiązki i nie wiem, być może dodatki specjalne lub podwyżki pensji dla informatyków będą związane z nowymi zadaniami, które nasi informatycy mogą wykonywać. Natomiast z drugiej strony proszę Państwa, naszych dwóch Panów informatyków, którzy do tej pory obsługiwali gminę, mają już po prostu tej pracy tyle, że wykonują też weekendy, więc oni już nawet na siebie więcej nie przyjmą. Jak Państwo widzą tutaj dzisiaj do obsługi jest nowy Pan, który zasili informatyków, wspomże informatyków w pracy też związanej z administrowaniem systemem EZD.

Radny G. Śliwiński: Dziękuję bardzo

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pan Łukasz Bojanowski się zgłosił do dyskusji. Bardzo proszę. Dziękuję Pani Przewodnicząca.

Radny Ł. Bojanowski: Szanowni Państwo, Wysoka Rado. Ja chciałbym zadać pytanie tutaj pewnie do Pani Sekretarz. W takim razie jak wygląda ulokowanie tej komórki w strukturze organizacyjnej urzędu? Bo jakby nie mówimy na wprost o jakimś nowym zakładzie budżetowym, jednostce organizacyjnej. Mowa jest o jakiejś komórce, ale to będzie na prawach wydziału, referatu. Jak będzie to wyglądało pod kątem osobowym? Kto będzie tym zarządzał? Co z osobami, które do tej pory pracują w tych jednostkach podległych pod Urząd Gminy i zapewniają tam obsługę informatyczną? Czy one wtedy przejdą ze swoim etatem do tej komórki? Co ze specyfiką w takiej jednostce organizacyjnej, jeśli chodzi o kierownictwo? Jak tutaj zamierzacie Państwo zorganizować pracę? Kto będzie przewodniczył temu? Ile osób tak naprawdę będzie w tej komórce pracowało? Jakie będą zadania tych osób, jeśli chodzi o podział nad czuwaniem, nad bezpieczeństwem na te poszczególne jednostki? Generalnie o te pytania proszę o odpowiedzi.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Postaram się odpowiedzieć, aczkolwiek nie czuję się na siłach pewnie do końca kompetentnie odpowiedzieć na pytania od informatyków składane. Nie jestem informatykiem. Natomiast w zakresie organizacji jak najbardziej. Nasze stanowisko do spraw informatycznych jest usytuowane w Wydziale Prezydyjnym. Do tej pory było to dwóch Panów, którzy zajmowali się informatyką, ale też zadaniami ustawowymi dotyczącymi cyberbezpieczeństwa i rzeczami dotyczącymi niejawnych rzeczy. Panie Mariuszu, ja dokładnie nie pamiętam Pana funkcji, ale mamy dwóch informatyków, którzy zostają w tej samej strukturze. Panowie się nawzajem uzupełniają. Nie ma jednej osoby która jest, głównym koordynatorem jest Pan Andrzej Klein, ale Panowie się uzupełniają, są zawsze we dwóch, pracują. Nie planujemy zwalniać osób ani zmieniać zasad pracy informatyków w jednostkach podległych. Te zadania, które będą wykonywać Panowie dotyczą praktycznie tylko cyberbezpieczeństwa. Nie całej podłączenia urządzeń peryferyjnych. To zabezpieczenie informatyczne, które jest w jednostkach podległych pozostanie, bo nie możemy oczekiwać, że dwóch Panów teraz wszystkie nasze jednostki będzie obsługiwać tak na co dzień. Jeżeli Pan potrzebuje bardziej szczegółowych informacji, to ja oddam głos do informatyków, bo nie potrafię chyba na nie odpowiedzieć do końca kompetentnie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję Pani Sekretarz. Te odpowiedzi są wystarczające. Moje pytanie w takim razie jest następujące być może do Pani Wójt jako projektodawczynie tej uchwały. Jak jest cel w takim razie przedłożenia radzie tej uchwały, skoro nie tworzymy nowej jednostki budżetowej, nowego zakładu jednostki organizacyjnej, tylko tak naprawdę jest to wewnętrzna struktura organizacyjna urzędu, która może być załatwiona zwyczajowym zarządzeniem czy zmianą struktury organizacyjnej urzędu. Dlaczego Rada ma się tym zajmować?

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To wynika z przepisów.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: To ja jeszcze dopowiem, bo już tłumaczyłam to w przerwie Panu Radnemu Śliwińskiemu. Tak stanowi przepis. Mają to Państwo w pierwszym akapicie uzasadnienia, że żeby objąć usługami wspólnymi nasze jednostki podległe musimy zrobić uchwałę. Tylko z jednostką kultury możemy zrobić to na podstawie porozumienia, a to Rada Gminy musi podjąć decyzję i to tylko wynika, tylko dlatego, że wynika to z przepisów prawa.

Radny Ł. Bojanowski: W takim razie bardzo dziękuję za wyjaśnienia.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Nie ma głosów w dyskusji, przechodzimy do głosowania. 18 głosów za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny.

Uchwała Nr XXIII/211/2026 w sprawie ustalenia zasad wspólnej obsługi administrowania infrastrukturą informatyczną Gminy Dobra stanowi załącznik nr 13 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

#### **7. Projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia doraźnej kontroli przez Komisję Rewizyjną w zakresie współpracy Urzędu Gminy Dobra z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu, projekt uchwały w sprawie przeprowadzenia doraźnej kontroli przez Komisję Rewizyjną w zakresie współpracy Urzędu Gminy Dobra z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy. Pani Monika Duziak-Kowalska bardzo proszę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Dziękuję. Ja mam takie pytanie. Czy w skład komisji doraźnej poza osobami delegowanymi przez gminę, gmina rozpatruje możliwość udziału tak naprawdę osób w żaden sposób niepodległych pod władzę gminy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Bardzo proszę Pani Wójt. Proszę Państwa z tego co mi wiadomo jest to decyzja komisji rewizyjnej. Tak jest Przewodniczący komisji rewizyjnej. Bardzo proszę to może. Panie Łukaszu bardzo proszę, jeżeli Pan zna.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję zgłosiłem się do dyskusji, ponieważ to ja przed miesiącem na poprzedniej sesji byłem tym głównym prowadzącym, jeśli chodzi o próbę wprowadzenia tego

projektu uchwały do porządku obrad. Po dyskusjach i przerwie, którą wtedy Państwo zarządziliście doszliśmy do porozumienia, że ten projekt uchwały zostanie złożony w odpowiedniej procedurze. Stąd też ponawiając tak naprawdę wniosek sprzed miesiąca, chcąc wyjaśnić te wszystkie sygnały o nieprawidłowościach, pewne zarzuty, uwagi i też zwrócić uwagę na wyjaśnienia władz do tych wszystkich zarzutów, żeby tą sprawę w pełni proceduralnie objąć takim parasolem badawczym przez odpowiednią komisję. Stąd też wniosek i prośba do Państwa o zagłosowanie w sprawie powołania tej doraźnej komisji rewizyjnej w sprawie właśnie kontroli w jednostkach ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy, na styku jakby funkcjonowania tych jednostek we współpracy z Urzędem Gminy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Mariusz Lindner, bardzo proszę.

Radny M. Lindner: Rada Gminy zleca tak jakby aktualnie tą uchwałą dodatkową kontrolę dla Komisji Rewizyjnej, czyli członkowie Komisji Rewizyjnej będą wykonywać tą kontrolę. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Grzegorz Śliwiński zgłosił się do dyskusji.

Radny G. Śliwiński: Tylko w kwestii wyjaśnienia to, co już Mariusz powiedział, to jest rozszerzenie zakresu pracy komisji. Chciałem tylko zwrócić uwagę, że Komisja Rewizyjna nie ma prawa do kontroli wewnątrz stowarzyszeń. Stowarzyszenia są wyłączone z procedury kontroli. My możemy przeprowadzić kontrolę na podstawie mocy prawa mówiące o wszystkich środkach finansowych i wszystkich zależnościach finansowych pomiędzy gminą a OSP. Nie możemy kontrolować samych stowarzyszeń OSP, żeby też Rada wiedziała na ten temat jak to wygląda. Możemy kontrolować tylko zasady i właściwość oraz zasadność gminy w stosunku do jednostek organizacyjnych OSP. Tylko tyle chciałem wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Radny J. Zarzycki: Mam pytanie, czy w związku z tą uchwałą nie łamiemy prawa jako Rada, uchwalając tą uchwałą, skoro on jednak.

Radny G. Śliwiński: Nie, nie łamiemy prawo. Komisja Rewizyjna ma do badania wszystkich środków finansowych jakie gmina dysponuje i które gmina wydaje i na tym poziomie będzie się kontrola cała sprowadzała. Nie możemy wejść do środków OSP i do stowarzyszeń jak oni później te środki dalej lokują. Czy stowarzyszenie zgodnie ze statutem wykonuje swoje czynności. To nie jest przedmiotem kontroli Rady i przedmiotem kontroli Komisji Rewizyjnej, ale środki finansowe wszystkie płyną od gminy w kierunku do OSP i to część możemy skontrolować oraz wszystkie procedury. Zachowanie właściwości proceduralnych, terminowość i inne elementy z tym związane. Reszty nie możemy i to jest zgodne z prawem.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś jest. Nie, nie widzę. Nikt się nie zgłosił do dyskusji. Bardzo proszę zamykam dyskusję przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Proszę. 17 głosów za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciwny. Uchwała wchodzi w życie.

Radny Ł. Bojanowski: Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, ja tylko chciałem w imieniu wnioskujących i w imieniu zainteresowanych podziękować Państwu za przychylenie się do tej prośby. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/212/2026 sprawie przeprowadzenia doraźnej kontroli przez Komisję Rewizyjną w zakresie współpracy Urzędu Gminy Dobra z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy stanowi załącznik nr 15 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

#### **8. Projekt uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Dobra.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Dobra. Proszę Panią Justynę Suską-Sas o przedstawienie opinii Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Radna J. Suska-Sas: Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Proszę Panią Ewę Głowacką o przedstawienie opinii Komisji ds. Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży. Komisja zapoznała się i opiniuje pozytywnie. Otwieram dyskusję. Pani Wójt, bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Projekt uchwały jest przygotowany, dlatego, że do mnie Państwo i te zmiany w komisjach, dlatego, że Pan Radny Piotr Ryczek złożył rezygnację z funkcji Przewodniczącego Komisji Skarb Wniosków i Petycji. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pani Monika Duziak-Kowalska. Bardzo proszę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Drodzy Państwo, w statucie gminy Dobra w paragrafie 62 punkt 5 odwołanie Przewodniczącego lub zastępcę Przewodniczącego Komisji następuje w trybie ich powołania. Zgodnie z trybem powołania Komisja Skarb wybiera zastępcę Przewodniczącego według swojego składu. Ja mam teraz pytanie, w jaki sposób Pani Wójt uargumentuje odwołanie mnie z funkcji Przewodniczącego, zastępcy Przewodniczącego danej komisji. Czy Pani Wójt powiadomiła personalnie osobę, do której dotyczy uchwała? Czy jakkolwiek pracownik gminy powiadomił o takim zamiarze? I jak zostało to przekazane Radnym? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Radna, a więc Pan Radny zrezygnował z funkcji Przewodniczącego Komisji Skargi Wniosków. Stąd zaszła konieczność przeorganizowania Komisji Skarg i Wniosków. A żeby Państwo byli w dwóch komisjach, tak jak zostało zwyczajowo przyjęte, stąd też taka moja propozycja, żeby tak przeorganizować tę komisję, żeby Pani była w Komisji Rewizyjnej. To są techniczne nasze rozwiązania Pani Radna, żeby Pani mogła być w dwóch komisjach, żeby nasze składy się zgadzały i żeby funkcjonowało to tak dobrze, jak do tej pory funkcjonowało.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt, ale ja rozumiem, że do tej pory zastępowałam Pana Ryczka jako zastępcę Przewodniczącego i zapytałam się o konkretne zarzuty dotyczące mojej

działalności w Komisji Skarg. Proszę o konkretne zarzuty, ponieważ takie odwołanie z funkcji powinno być uzasadnione w sposób merytoryczny.

Wójt M. Zagrodzka: Szanowna Pani Radna, nie ma żadnych zarzutów, są to działania zupełnie techniczne i nie ma więcej w tym temacie nic do powiedzenia.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Bartłomiej Miluch.

Radny B. Miluch: Dziękuję, ja mam takie pytanie, mówi Pani Wójt o kwestiach technicznych, a dlaczego nie może zostać w ten sposób, że Pani Monika Duziak-Kowalska zostaje w Komisji Skarg, wykonuje dobrze swoją pracę. Z tego co wiem, to nie było jej przedstawione żadnej wcześniej informacji, że ma być taka zmiana, dopiero z porządku obrad się dowiedziała, więc to jest też trochę takie niepoważne. Ale moim zdaniem Pani Monika powinna zostać w Komisji skarg, dziękuję.

Przewodnicząca RG: Proszę, Pan Zastępca Wójta.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Powiem szczerze, że miałem się nie odzywać, ale słyszę wypowiedź Pana Milucha i przypomina mi się sesja pierwsza poprzedniej kadencji, kiedy nie tylko w ogóle nas nie pytano, zdanie do jakiej komisji nas przydzielono, trochę jeszcze przyjęto z klucza, że więcej komisji dostali radni związani z ówczesną Panią Wójt Teresą Derą, a my mogliśmy się w ogóle cieszyć po jednej komisji, a był też radny nawet, który nie miał, Radny Żywica, ani jednej komisji. A tu Pani Wójt czyni starania, żeby każdy radny był tak samo traktowany, bez względu na to, czy jest radnym koalicyjnym, czy jest radnym opozycyjnym. To Panie Miluch, naprawdę nie masz Pan wstydu, że w ogóle odzywasz się, biorąc po uwagę, co wyprawialiście na początku poprzedniej kadencji.

Przewodnicząca RG: Nie obrażajmy się wzajemnie, Panie, bardzo proszę Państwo sobie wyjaśnijcie sytuację, a ja bym prosiła jeszcze raz, tak po przerwie, a ja bym prosiła o zachowanie jakiegoś, bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja tak chyba tylko dla oczyszczenia atmosfery. Pan Radny Mariusz Lindner został poproszony przeze mnie o to, żeby pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Skargi Wniosków, bo wcześniej był tym Przewodniczącym, robił to w sposób, pracę swoją uczynił bardzo dobrze, bardzo skrupulatnie, merytorycznie do tego tematu podchodził. Stąd też taka moja tutaj ogromna prośba do Pana Mariusza, żeby składy się zgadzały członków Komisji, żebyście Państwo mieli tak samo wszyscy, po równo, uczciwie i tak samo. Stąd też taka moja propozycja, jeżeli chodzi o skład. Tyle już, tyle tak naprawdę. Pani Radna zawsze może się nie zgodzić i nie przystąpić do Komisji.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Przewodnicząca się nie nauczy mojego nazwiska, ale może drugie będzie łatwiej stosować. Pani Wójt, ja wiem, że Pani bardzo zależy na tym, żeby zadziałać na szkodę moją. Bardzo się cieszę, że Pani pokazuje swój charakter, ale ad vocem. Pani Wójt, ja będę w dwóch komisjach, jeżeli Pani wycofa się z tego, ponieważ tu wypowiedzieli się tak naprawdę członkowie Komisji Skarg. To oni mnie wybrali na zastępcę Przewodniczącego i to oni doceniają moją pracę w tej komisji. Szkoda, że Pani Wójt nie widzi, jak ja przychodzę przygotowana na tą komisję. Bardzo mi przykro, że Pani, która wcześniej, Państwo mówicie, że Pan Żywica? Nie, Pan Żywica miał propozycję i Pani poprzednia Wójt przedstawiła mu

tę propozycję wcześniej, a Państwo nawet nie mieliście na tyle odwagi, żeby wykonać jeden telefon. To jest wstyd. Zachowujecie się Państwo, to Państwo się zachowujecie jak dzieci w piaskownicy. Telefon Państwo macie, a macie też również w urzędzie podany do wiadomości. Ciężko zadzwonić. Ja wiem, że do Pani Wójt ciężko się zadzwonić i umówić spotkanie. Od listopada próbuję. Szkoda, że Pani Wójt nie może zadzwonić w takiej sprawie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Grzegorz Śliwiński się zgłosił do dyskusji.

Radny G. Śliwiński: Szkoda, że musimy dyskutować, ale może sytuacja powinna być rozwiązana troszkę inaczej. Rozumiem, że Piotr Ryczek zrezygnował z przewodniczenia tej komisji. Rozumiem, że Pani Wójt widzi na to stanowisko kolejnego Radnego. Nie rozumiem zasady usuwania kogokolwiek, bo przecież, jeżeli dobrze pamiętam i wszyscy my, w momencie kiedy były powoływane komisje, każdy z Radnych musiał wyrazić swoją wolę na to, że przystępuje do tej komisji. Dzisiaj na temat tego zmiany, którą wprowadzamy uchwałą, nikt nawet nie zapytał, czy wyraża chęć na odejście z tej komisji, bo wcale nie musi tego wyrazić i nie ma jak proceduralnie tego przeprowadzić. Druga sytuacja. Statut reguluje, że komisja akurat skarg nie ma limitów i nie ma znaczenia, czy będzie tam 5, 7, 10, czy cała rada. Jest druga zasada w statucie, która mówi, że jeżeli radny jest powyżej dwóch komisji, nie ma za to żadnych dodatkowych świadczeń, po prostu jest i maksymalne świadczenie jest za dwie komisje. Więc nie widzę podstawy tego, że zmiana przewodniczącego musi skutkować zmianą jeszcze członków tej komisji i tylko tyle. Wnosiłbym w takim razie o poprawkę do, jeżeli Pani Wójt oczywiście właśnie wyrazi, bo jest autorem tego, tego projektu uchwały, aby zmienić Przewodniczącego, czyli poprzez rezygnację Piotra Ryczka i na przykład wprowadzenie Mariusza Lindnera, a pozostawić resztę członków bez zmian. Jeżeli Pani Monika Duziak-Kowalska wyrazi zgodę, że chce być w trzech komisjach, ale będzie dostawała dietę zgodnie z rozporządzeniem i z naszym zarządzeniem statutowym, nie widzę z tym żadnych przeszkód.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, proszę Pana Marcina Sobierajskiego. Chciałem spytać dokładnie o to samo, co Grzegorz pytał, więc tutaj jakby już nie ma pytań.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, Pan Bogusław Kozioł, bardzo proszę.

Radny B. Kozioł: Ja mam takie pytanie, bo Pan Radny Piotr Ryczek zrezygnował. Odnośnie tej komisji skarg, czy jakieś skargi są w zamrażarce, czy wszystko jest wyprowadzone?

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę, kto odpowie na to pytanie, Pani Wójt? Przewodniczący. Bardzo proszę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Drodzy Państwo, od października mamy nierozstrzygniętą sprawę na działalność Wójta w zakresie działań Pani Sekretarz. W dniu dzisiejszym na posiedzeniu komisji Radni zwrócili się o przesłanie ponowne do rozpatrzenia tej skargi, ponieważ ta sprawa nie została w żaden sposób zamknięta. Pan Przewodniczący nie dopełnił formalności i to nie zostało formalnie zakończone. Dziękuję bardzo. O reszcie nie wiem, nie została mi przekazana taka informacja.

Przewodnicząca RG: Sami Państwo widzicie że ta komisja nie działała w sposób taki, jak powinna działać, więc należało, należało poczynić kroki, żeby odwołać przewodniczącego tej komisji. Myślę, że sami Państwo sobie zdajecie sprawę, że nie może tak funkcjonować gmina,

że ciągle przedłużamy te sprawy i mieszkańcy nie mają prawa uzyskać odpowiedzi. Bardzo proszę Pani Moniko, jakby Pani mogła się na chwilę wstrzymać, bo ja też bym chciała zabrać głos w tej sprawie, bo komisja nie działała tak jak trzeba i nikt ze strony Państwa też nie interweniował w tej sprawie, więc tutaj Pani Wójt myślę, że podjęła słuszną decyzję po porozumieniu z Panem Lindnerem, który jest proponowany na przewodniczącego komisji skarg i wniosków, bo myślę, że Pan Lindner się sprawdził w tej, w tej komisji jak najbardziej. Wszystko było robione na czas. W tej chwili ja mam tyle pism, które podpisuje, jest mi wstyd po prostu przed mieszkańcami, słuchajcie, że sprawy są niezafatwane, tak jak należy i w terminie i my bierzemy odpowiedzialność jako Rada. Ja jako Przewodnicząca Rady Pani Wójt, bo nie można żadnych spraw posunąć dalej, mieszkańcy czekają na odpowiedź bez końca, słuchajcie, to tak nie może być, tak nie powinno działać, a Pani była zastępcą przewodniczącego, więc no nie wiem, może Państwo jakoś w swoim sumieniu podejmiecie, może nie Pani jest akurat wina, ale trzeba coś z tą komisją zrobić i Pani Wójt zaproponowała, żeby jednak komisja działała w innym składzie. Nie dlatego, bo Pan Lindner, wszyscy wiemy, jest, założył swój klub razem z Panią, oczywiście jeszcze z jedną osobą dzisiaj wpłynęły nam do mnie te informacje, więc myślę, że Pani będzie miała doskonałe, doskonały kontakt. Zresztą z Panem Przewodniczącym przyszłym, mam nadzieję, będzie taki kontakt i mieszkańcy naprawdę będą zadowoleni, bo jest człowiekiem bezstronnym. Dziękuję bardzo.

Radna M. Dużiak-Kowalska: Zaatakowała Pani cały, wszystkich członków komisji. Nie jest prawdą, co tu Pani powiedziała, że członkowie nie interweniowali. Wielokrotnie interweniowali, zarówno podczas sesji, zarówno do Pana Przewodniczącego. Jedynym błędem był wybór Przewodniczącego przez Wójta gminy Dobra i zarekomendowanie go do tej komisji. Po drugie, czy kiedykolwiek Urząd Gminy powiadomił radnych będących członkami komisji o tym, że jest jakikolwiek materiał do procedowania. My nie dostajemy na maila tych skarg. To dostaje Pani jako Przewodnicząca, dostaje Urząd Gminy. Jeżeli byśmy wiedzieli, że jest jakiś, jakikolwiek dokument, który trzeba formalnie rozstrzygnąć, byśmy się zebraли nawet bez Pana Przewodniczącego, skoro miał taki problem, żeby zwołać komisję. Teraz Pan Przewodniczący, ja powiem Państwu, jak wyglądało zwołanie ostatniej komisji, bo może Państwo nie wiecie. Pan Przewodniczący dzwoni godzina 22 w sobotę, kiedy tak naprawdę u mnie dzieci małe śpią. To nie jest odpowiedni moment na dzwonienie. Następnie dzwoni w niedzielę, rano, przed godziną ósmą. Czy Państwo byście chcieli mieć taki kontakt z Przewodniczącym? Ja tak naprawdę zadzwoniłam, kiedy dostałam informację, że mam poprowadzić, uzgodniłam termin ze wszystkimi. Zadzwoniłam sama do urzędu, mimo że miałam informację, że jest zaklepany lokal, gdzie możemy się spotkać. Taki lokal, dostałam informację od urzędnika, nie był zaklepany. Tak naprawdę Pan Ryczek nie załatwił nic. Dostałam tak do poprowadzenia, łącznie z tym, że Pan Radca Prawny poinformował mnie o wystąpieniu o opinię prawną. Tak naprawdę było parę dni przed komisją, gdzie Pan Przewodniczący miał wcześniej dokumenty. Nie poinformował nas o tym, że nie ma opinii prawnej, że nie wystąpił o tą opinię prawną. Pani Przewodnicząca, naprawdę należy się komisji przeprosić, bo nigdy w życiu komisja nie dostała żadnego maila, że któraś sprawa wymaga pilnej interwencji, że coś jest niezafatwane. Pani też dostawała takie maile, że coś jest do rozstrzygnięcia, skoro musiała podpisać. Może warto przeprosić komisję, bo to nie jest wina komisji, a Przewodniczącego. I nie zgadzam się z tym, że kwestia jest tej sprawy, to co mamy do zarzucenia. My się zgadzamy z tym, że Przewodniczącego trzeba odwołać. Nie zgadzamy się z drugim punktem, bo to jest tak

naprawdę uderzenie personalnie w moją osobę za to, co zrobiłam i za to, że się nie zgadzam z postępowaniem Pani Wójt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Przede wszystkim ja skarg nie dostaję, przekazuję je Przewodniczącemu. Jeżeli Państwo widzieliście, że praca komisji jest nieadekwatna do tego, jak powinna wyglądać, bo Pani przecież wie jako też Radna, wieloletnia, wieloletnia, to trzeba było mi ten problem zgłosić, a nie teraz się wszystko. Proszę, to, że mamy nierozstrzygniętą sprawę, Pani Moniko, nikogo nie będę przepraszać, bo nikogo nie obraziłam, nikogo absolutnie, w tym Pani też nie. Pani rzuca słowa na wiatr po prostu jak leci, wszystkich Pani do jednego worka wrzuca, jakbym ja była odpowiedzialna za waszą pracę. Ja mówię, jeżeli, bardzo proszę, nie jesteśmy na targowisku, Pani Moniko, niech Pani trochę emocje ostudzi, nikogo nie obrażałam i moim zamiarem nie było obrażanie kogokolwiek. Natomiast praca komisji skarg i wniosków nie jest prawidłowo prowadzona. Wszystko na ten temat, wypowiedziałam się na ten temat. Jeżeli Państwo mieliście jakieś uwagi, trzeba było jako do Przewodniczącej rady zgłosić skargę na to. Pan Miluch oczywiście zgłaszał, Pan Piotr, jak rozmawialiśmy z nim, to mówił, że wszystko gra, wszystko jest ok i nikt z Państwa później nic nie zgłaszał. W tej chwili Pani Wójt podjęła decyzję, że trzeba Przewodniczącego rady zmienić i uważam, może i rady, bo jest nie taki jak trzeba, według Pani Moniki. Natomiast uważam, że komisji skargi wniosków należałoby zmienić, bo naprawdę ze względu nawet na mieszkańców i Państwo wiecie o tym. Także myślę, że tutaj nie ma co, trzeba po prostu podjąć taką uchwałę i wszystko. A co do Pani z Panią Wójt podejścia tego, że Pani została przydzielona do innej komisji, to już Pani Wójt decyduje o tym, ja nie wypowiadam się w tej sprawie, ani nie oceniam, tak. Dziękuję bardzo. Pani została zasygnowana, czy taka będzie decyzja, czy nie, to nie mam pojęcia. Ja się nie wypowiadam na ten temat. Bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, może tak podsumowując, to jest moja propozycja, mam takie prawo, więc bardzo bym chciała, żebyście Państwo przychyliłi się. Uważam, że takie zmiany jakby techniczne, jeżeli chodzi o składy tych komisji, naprawdę są dobre. My to mocno przemyśleliśmy, żeby to dobrze funkcjonowało, stąd też uprzejmie proszę nad pochyleniem się do moim projektu uchwały. Dziękuję pięknie.

Radny B. Kozioł: Pani Przewodnicząca, ja mam tylko taką prośbę, jeżeli wpływają jakieś skargi, to my jako Radni, którzy nie pracujemy w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, czy możemy niezwłocznie otrzymywać je w formie skanów na nasze adresy mailingowe.

Przewodnicząca RG: Jak najbardziej.

Radny B. Kozioł: Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Jak najbardziej, Radny ma prawo do informacji publicznej.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Przewodnicząca, Pani dostaje skargi jako Przewodnicząca i Pani je deleguje, jakby oddelegowuje do Przewodniczącego Komisji Skarg i Wniosków. Mam nadzieję, że Pan Mariusz Lindner zostanie dzisiaj nowym przewodniczącym komisji. Myślę, że będzie to funkcjonowało prawidłowo. Ja nie lubię, nie jestem człowiekiem, który ocenia osoby, które są nieobecne. Nie jestem upoważniona, żeby Państwu przekazywać informacje o Panu Przewodniczącym Piotrze Ryczku, skąd wynikały takie niedociągnięcia. Myślę, że Pan Radny

sam ewentualnie, gdyby miał taką wolę, to Państwu odpowie na to pytanie. Także ja jeszcze raz zwracam się za ogromną prośbą o do przechylenie się do mojej prośby.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan Bartłomiej Miluch, bardzo proszę.

Radny B. Miluch: Dziękuję Pani Przewodnicząca, Pani Wójt. Tu z mojej strony, jak i też z klubu Samorząd Ok Radnych, nikt nie ma przeciwko temu, żeby nastąpiła zmiana na pozycji Przewodniczącego Komisji Skarg. Tu ja wielokrotnie i na komisji zgłaszałem i na sesji o naruszeniu podstawowych obowiązków dotyczących w zakresie jawności posiedzeń i spraw, którymi się zajmuje komisja. Nie przynosiło to żadnego efektu. W grudniu informacja o posiedzeniu komisji, dzień przed komisją. Patrząc na porządek obrad, punkt pierwszy rozpatrzenie skargi na działalność Wójta, punkt drugi rozpatrzenie skargi na działalność Wójta. Dla kogo to jest pisane? Dla radnych, czy dla mieszkańców, czy dla skarżących? Przecież skarżący powinni wiedzieć w jakim przedmiocie jest. Nie chodzi o podawanie nazwisk tak, ale załóżmy dzisiaj jak był punkt dotyczący ulicy Powiewnej, można by było dodać chociaż to jedno sformułowanie, ale nie na dzień przed, czy na dwa dni przed posiedzeniem komisji. Więc tu jest dla nowego przewodniczącego komisji duże pole, duże wezwanie do naprawy tych działań. Natomiast ja chciałem złożyć formalną poprawkę do projektu uchwały i w tym zakresie wnioskuję o zmianę w paragrafie pierwszym, skreślenie punktu pierwszego i kolejną numerację od 1 nadanie. Dziękuję. Wykreślenie punktu z paragrafu 1, wykreślenie punktu pierwszego. Może to jest trochę, trochę takie przewrotne, że bronię dzisiaj Pani Radnej Moniki Duziak-Kowalskiej, która atakowała mnie, będąc i Przewodniczącym Rady i Wiceprzewodniczącym głównie oskarżała mnie, dlaczego powinienem być zostać usunięty, ale ja podchodzę do tego bez emocji i patrząc na fakty. Dziękuję.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja może oddam głos Panu tutaj Mecenasowi, który właśnie tutaj macha parę słów do powiedzenia odnośnie, co mówi statut, jeżeli chodzi o członków komisji, ilość komisji, którym członkowie mogą być, prawda? Bo to jest też chyba.

Mecenas K. Judek: Znaczący, ja mogę powiedzieć tylko o ilości komisji, których członkiem może być Radny. Zgodnie z paragrafem 62 ustęp 2 Radny może być członkiem najwyżej dwóch komisji stałych, to statut gminy tak stanowi.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo za wyjaśnienie, bardzo proszę Pana Łukasza Bojanowskiego o zabranie głosu.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję Pani Przewodnicząca. Ja w zasadzie powielę to, co powiedział Pan Bartłomiej Miluch, z racji tego, że mój głos na tak przygotowany projekt uchwały nie może być oddany za, pomimo że zgadzam się w pełni z powołaniem Pana Mariusza Lindera na stanowisko Przewodniczącego, nie mam absolutnie obiekcji do przyjęcia rezygnacji Pana Radnego Piotra Ryczka. Natomiast z tym punktem pierwszym również się nie zgadzam, z racji chociażby tego, że tak jak było już uzasadniane w komisji skarg, wniosków i petycji nie ma limitu co do zasiadających Radnych. Dlatego chciałem złożyć wniosek formalny i poprosić o wycofanie tego projektu z porządku dzisiejszych obrad i wprowadzenie autopoprawki, albo po prostu wprowadzenie autopoprawki wykreślającej ten pierwszy punkt i pozostawienie dalej tego projektu. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Czyli wniosek formalny Pan składa, tak? Wcześniej był wniosek Pana Milucha o poprawkę. Tak. Zrobimy przerwę. Widocznie Pani Wójt chce z Państwem jeszcze porozmawiać w tej sprawie. Czy jeszcze Pan Mariusz chce. Jeżeli Państwo nie chcecie, nie będziemy, będziemy procedować.

Radny M. Lindner: Ja chciałem tu wyjaśnić całą sytuację odnośnie tego wniosku formalnego, też między innymi chciałem powiedzieć tak, został dzisiaj powołany klub radnych, może nie wszyscy radni o tym wiedzą, Klub Radnych Lokalny. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym Klub Radnych Lokalny musi być reprezentowany w komisji rewizyjnej, ponieważ ja zamierzam z komisji rewizyjnej wyjść, przyjmować funkcję Przewodniczącego. Dlatego członkiem klubu jest Pani, Pani Monika Duziak i chciałbym, żeby Pani Monika Duziak wzięła tą pozycję w komisji rewizyjnej, ponieważ klub musi mieć tam reprezentację. I to jest bardzo, bardzo proste, no tutaj nie, no trzeba zrobić to technicznie, po prostu musimy tam reprezentację mieć. Naturalnie jest jeszcze możliwość w porozumieniu z Panem Waldemarem Kitlasem, a tego nie przeprowadzimy do tej pory, żeby przeszedł do komisji rewizyjnej, a Pani Duziak została w komisji skarg, ale myślę, że jeżeli ja wchodzę na to miejsce, że Pani Duziak jest bardzo skrupulatna, działa bardzo ostro. I wszystko i wszystkie sprawy sprawdza, więc mi się wydaje, że w komisji rewizyjnej będzie bardzo duże pole do popisu, żeby różne kontrole przeprowadzić, swoje uwagi wprowadzać. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Czy Pan Miluch podtrzymuje, czyli przechodzimy, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania nad wnioskiem formalnym Pana, poprawki, tak przepraszam, poprawki do uchwały. Wniesionego przez Pana Milucha. Bardzo proszę. Już w momencie, tylko technicznie tu. Panie Mecenasie, ja bardzo proszę, żeby Pan tu był bliżej, to byśmy może, bo ja pewne rzeczy niestety w dyskusji umykają też tak, więc bardzo proszę, bardzo proszę, bo to.

Radny B. Miluch: Wniosek o wprowadzenie do projektu uchwały poprawki polegający na skreśleniu z paragrafu 1 punktu 1, tylko i wyłącznie.

Przewodnicząca RG: Już w momencie, zaraz będziemy. Wniosek formalny w sprawie wprowadzenia poprawki do projektu uchwały polegającym na usunięciu punktu 1.1 z projektu uchwały został odrzucony 7 głosów za, 10 przeciw, 1 się wstrzymała. Przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Proszę Państwa, 11 głosów było za, 1 przeciw i 6 osób się wstrzymało. Dziękuję bardzo.

Wykaz imiennego głosowania wniosku formalnego w sprawie wprowadzenia poprawki do projektu uchwały polegającym na usunięciu punktu 1.1 stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Uchwała Nr XXIII/213/2026 w sprawie zmiany składu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Dobra stanowi załącznik nr 18 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

## **9. Projekt uchwały w sprawie zmiany składu Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Dobra.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego projektu uchwały w sprawie zmian składu Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Dobra. Proszę Panią Justynę Suską Sas o przedstawienie opinii Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wiceprzewodnicząca J. Susak-Sas: Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Panią Ewę Głowacką przedstawienie opinii Komisji ds. Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży, członkowie Komisji zapoznali się z projektem uchwały, Komisja zaopiniowała projekt pozytywnie jednogłośnie. Otwieram dyskusję. Czy Pani Radna Monika Duziak-Kowalska wyraża zgodę na przystąpienie do Komisji Rewizyjnej czy nie?

Radna M. Duziak-Kowalska: Niech powie Pani Wójt. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Proszę Panią musi Pani wyrazić zgodę, jeżeli Pani nie wyraża, to my to uszanujemy. Dobrze, dziękuję bardzo za odpowiedź. Otwieram dyskusję. Nie ma chętnych, zamykam dyskusję. Bardzo proszę, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. 12 osób za, 6 osób się wstrzymało, nikt nie był przeciwny. Pani Sekretarz bardzo proszę.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Tylko do Państwa pytanie, czy wszystkie kluby Radnych mają swoich przedstawicieli w Komisji Rewizyjnej, bo ja wiem, że to się tak często zmienia składy komisji i składy klubów. Proszę zwrócić uwagę, bo w zeszłym roku mieliśmy taką sytuację, że klub 1 nie miał swojego przedstawiciela, musieliśmy na biegu przed absolutorium zmieniać składy komisji. Jeżeli jest klub, który nie ma swojego przedstawiciela w Komisji Rewizyjnej, bardzo prosimy o taką informację, to na następną sesję przygotujemy kolejne zmiany, ewentualnie w składach komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo za informację. Niech Przewodniczący klubów się rozejrzą, czy wszyscy są w samej komisji. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/215/2026 w sprawie zmiany składu Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Dobra stanowi załącznik nr 20 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

## **10. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Statutu Gminnego Centrum Kultury i Bibliotek w Dobrej.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu statutu gminnego Centrum Kultury i Bibliotek w Dobrej. Proszę o opinię Panią Justynę Suską-Sas, opinię Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Komisja Pozytywnej jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodnicząca RG: Dziękuję. Proszę Panią Ewę Głowacką. Przedstawienie opinii Komisji ds. Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży. Komisja zaopiniowała pozytywnie. Po analizie zapisów Komisja tak, żeśmy bardzo wnikliwie się tutaj zapoznawali z tym projektem uchwały i wszyscy jednogłośnie podjęli decyzję na tak. Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosów w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzyma. Bardzo proszę Pan Adam Karczmarczyk. Pani Monika Duziak-Kowalska? Siedemnaście głosów za. Nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciwny. Oczywiście Pan Adam wyszedł. Nie wiemy z jakiego powodu. Zgłaszał, ale jakoś do mnie.

Uchwała Nr XXIII/215/2026 ogłoszenia jednolitego tekstu Statutu Gminnego Centrum Kultury i Bibliotek w Dobrej stanowi załącznik nr 22 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

### **11. Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji doraźnej do spraw Statutu.**

Przewodnicząca RG: Dobrze, przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały w sprawie powołania komisji doraźnej do spraw statutu i otwieram dyskusję. Pan Mariusz Lindner. Panie Grzegorz. Bardzo proszę, jeżeli Pan Mariusz wyraża zgodę.

Radny G. Śliwiński: Pani Wójt przedłożyła na komisję prośbę o zaproponowanie członków właśnie do tej komisji. Bardzo bym prosił, jeżeli Pani Wójt zebrała od wszystkich komisji takie propozycje. Czy możemy najpierw usłyszeć propozycje, które komisje przedłożyły do Pani Wójt. Zanim będziemy składali jakiegokolwiek propozycje związane z członkostwem w tej komisji. Tylko tyle. Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Dziękuję bardzo szanowni Państwo Radni za tak liczne chęci uczestniczenia w tej komisji. Wiecie doskonale, że to jest ważna komisja. Więc wygląda to w ten sposób i następująco. Pan Grzegorz Śliwiński. Wiem, że Pan Grzegorz już wyraził chęć uczestniczenia w tej komisji, za co ogromnie dziękuję. Pani Radna Justyna Suska-Sas.

Pan Bogusław Kozioł. Pan Mariusz Lindner. Pani Monika Rasińska i Pan Sobierajski.

Czy zrobić ksero? Myślę, że skład jest naprawdę wystarczający. Sześć osób. Pani Przewodnicząca, tak. Dokładnie tak. Dziękuję

Przewodnicząca RG: Czy Pan Mariusz Lindner jeszcze chciał coś dodać? Bardzo proszę.

Radny M. Lindner: Chciałem zaproponować Pana Grzegorza Śliwińskiego na Przewodniczącego komisji. Bo widzę, że w uchwale musimy tak od razu powołać. Ponieważ Pan Grzegorz Śliwiński, uważam, posiada wiedzę merytoryczną, żeby te sprawy przeprowadzić. Też zajmował się na początku. Mieliśmy już dosyć zaawansowane prace. Tamta komisja nie doszła jednak do skutku. Więc mam nadzieję, że teraz będzie jakaś taka kontynuacja. Z racji tego, że jestem Radnym Gminy Dobra od dłuższego czasu już i też się statutem bardzo mocno interesuje i złożyłem pięć uchwał w sprawie statutu, które niestety nie przeszły na poprzedniej kadencji, tylko jedna z nich przeszła. Chciałbym ciebie zaproponować na zastępstwo przewodniczącego komisji.

Przewodnicząca RG: Dziękujemy bardzo. Bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Myślę, że to jest bardzo dobra propozycja, dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze odnośnie tej uchwały? Przechodzimy do głosowania i jeszcze podamy

Radny G. Śliwiński: No właśnie chodziło o podanie składu teraz.

Przewodnicząca RG: Podanie składu. Także Pan Grzegorz Śliwiński jako Przewodniczący Komisji, Pan Lindner Mariusz jako Wiceprzewodniczący, Pani Suska Sas, Pan Kozioł, Pani Rasińska, Pan Sobierajski i ja jako Przewodnicząca Rady. Czy są jeszcze jakieś uwagi do tego? Nie widzę. Przechodzimy do głosowania wraz ze składem. Tak. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. 16 osób było za i jedna przeciw. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/216/2026 w sprawie powołania Komisji doraźnej do spraw Statutu stanowi załącznik nr 24 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

## **12. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 rok.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do dalszego punktu. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2026. Proszę Panią Justynę Suską Sas o przedstawienie opinii Komisji o Światy, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Radna J. Suska-Sas: Komisja pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały. Dziękuję. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Panią Ewę Głowacką przedstawienie opinii Komisji do spraw Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży. Komisja pozytywnie zaopiniowała. Dziękuję bardzo. Pana Grzegorza Śliwińskiego o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i opiniuje go pozytywnie. Dziękuję bardzo. Rada Pożytku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji. Przechodzimy do głosowania kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Siedemnaście osób za, nikt się nie wstrzymał.

Uchwała Nr XXIII/217/2026 zmieniający uchwałę w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2026 rok stanowi załącznik nr 26 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

**13. Projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych oraz zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu, projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za obywatel stronnictwa dla osób bezdomnych oraz zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi. Proszę Panią Justynę Suską-Sas o przedstawienie opinii Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Opieki Społecznej.

Radna J. Suska-Sas: Komisja jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Panią Ewę Głowacką o przedstawienie opinii Komisji ds. Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży. Poproszę Pana Grzegorza Śliwińskiego o przedstawienie opinii Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i opiniuje go pozytywnie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Rada Pożytku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Otwieram dyskusję. Nikt się nie zgłosił, przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? 17 osób za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/218/2026 w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych oraz zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi stanowi załącznik nr 28 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

**14. Projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania, oraz szczegółowych warunków przyznawania usług sąsiedzkich, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposobu rozliczania wykonywania takich usług.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania oraz szczegółowych warunków przyznawania usług sąsiedzkich, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposobu rozliczania

wykonywania takich usług. Proszę o głos Panią Justynę Suską-Sas i przedstawienie opinii Komisji Oświaty, Kultury, Opieki i Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wiceprzewodnicząca J. Suska-Sas: Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Panią Ewę Głowa, Inicjatyw Obywatelskich i Młodzieży. Komisja zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie. Bardzo proszę Pana Grzegorza Śliwińskiego o przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i opiniuje go pozytywnie. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Bardzo dziękuję. Rada Pożytku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Panie Waldku ma Pan problem jakiś. Dziękuję bardzo. Siedemnaście osób za, nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciwny. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr XXIII/219/2026 zmieniająca uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania, oraz szczegółowych warunków przyznawania usług sąsiedzkich, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposobu rozliczania wykonywania takich usług stanowi załącznik nr 30 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

#### **15. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Dobra w 2026 roku.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Dobra w roku 2026. Proszę o zabranie głosu Pana Grzegorza Śliwińskiego i przedstawienie opinii Komisji Finansów i Budżetu.

Radny G. Śliwiński: Komisja zapoznała się z projektem uchwały i opiniuje ją pozytywnie. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosu w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Panie Bartłomieju Pan ma jakiś problem. Panie Waldku. Dziękuję bardzo. Siedemnaście głosów za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał.

Uchwała Nr XXIII/220/2026 przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Dobra w 2026 roku stanowi załącznik nr 32 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

#### **16. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy w zakresie przetargów dotyczących zimowego utrzymania dróg na przełomie 2024/2025 r.**

Przewodnicząca RG: Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy w zakresie przetargów dotyczących zimowego utrzymania dróg na przełomie 2024-2025. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniach stałych komisji. Otwieram dyskusję w tym temacie. Bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, pozwolicie. Ja przygotowałam sobie tutaj do taką jakby parę słów do Pana Radnego Bartłomieja Milucha i pozwolicie Państwo, że przeczytam to, odczytam, żeby nic mi absolutnie nie umknęło, bo temat jest dosyć poważny. Szanowny Panie Radny, na poprzedniej sesji Przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli w zakresie przetargów dotyczących zimowego utrzymania dróg na przełomie 2024-2025 w celu ponownego zbadania sprawy i uzupełnienia sprawozdania. Formalnie powinno się odbyć głosowanie bez dyskusji nad zawartością tego sprawozdania, ale jeszcze zanim ta propozycja została przegłosowana, rozpoczął Pan dyskusję w sprawie wyników komisji, mimo że nawet nie jest Pan członkiem tej komisji. Podczas swojego wystąpienia stwierdził Pan, że zachodzi duże prawdopodobieństwo naruszenia dyscypliny finansów publicznych przez Wójta podczas przeprowadzania tego postępowania. Z tych wyliczeń, które są wprost, wynika, że jednak zamiast postępowania krajowego powinno być zrobione postępowanie unijne. W dalszej części swojego wystąpienia wskazał Pan, jakie inne aspekty powinna zbadać Komisja Rewizyjna. Potwierdził Pan, że swoje zarzuty oparł na komplecie materiałów z protokołami postępowań, z notatkami z szacowania wartości zamówienia, którymi dysponowała Komisja Finansów. Jednak, jak się okazało z dokumentów, którymi Pan dysponował, jasno wynika, że szacowanie zostało poprawnie przeprowadzone i poprawnie został ustalony tryb zamówienia. Poza tym nie było to w ogóle zamówienie na usługi społeczne, co też wynika z dokumentacji przetargowej. Wiedzą powszechną jest znana, że jest Pan specjalistą od zamówień publicznych, to czy Radni, gości czy mieszkańcy oglądający nasze obrady mogli uznać, że faktycznie dopuszczono się złamania przepisów i praktycznie przestępstwa w rozumieniu ustawy o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Nie będę specjalnie się zastanawiała, czy specjalnie Pan wprowadził w błąd Radnych i opinię publiczną, żeby mnie oskarżyć, czy jednak nie jest Pan aż takim specjalistą i nie umie Pan czytać dokumentów przetargowych. Nowe sprawozdanie z Komisji nie potwierdza zarzutów, które tak odważnie Pan formułował na poprzedniej sesji. Nie potwierdzono też zarzutów wybrania oferty z rażąco niską ceną. Nie naruszono także dyscypliny finansów publicznych przy ocenie złożonych ofert. Jedyne uwagi Komisji dotyczy niewłaściwej kwoty wskazanej w dokumentach

z otwarcia ofert, bo zamiast wskazania kwoty podstawowej wynikającej z szacowania wartości zamówienia wskazano kwotę powiększoną o 90% zabezpieczoną w budżecie gminy na zamówienie usługi podobnych, powtarzających się. Nie jest to niezgodne z prawem, a co więcej było to utrwalenie wcześniej praktyk w urzędzie. A to właśnie Pan jest radnym od 2006, czyli 20 lat i Przewodniczącym Rady Gminy. I do tego jeszcze specjalistów o zamówień publicznych. Dlatego też oczekuję od Pana oficjalnych publicznych przeprosin. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Bartłomiej ad vocem czy w normalnym trybie? Dziękuję. Bardzo proszę.

Radny B. Miluch: Dziękuję. Widzę, że zabolęło to Panią Wójt co miało miejsce, ale muszę niestety wrócić do protokołu postępowania i w tym zakresie w protokole postępowania, przepraszam postępowania protokół z 23 sesji w punkcie dotyczącym komisji rewizyjnej jest dokładnie wskazane jakie były moje słowa i to były pytania, które zadawałem i wnioski o zbadanie. Ja nie wydałem wyroku na to sprawozdanie, które miało miejsce. Natomiast jeżeli w dokumentach, które okazał mi Przewodniczący komisji rewizyjnej było nawiązanie do usług społecznych i że to było w ten sposób zrobione to stąd to się wzięło. Byłem obecny na posiedzeniu komisji rewizyjnej jako obserwator tym powtórzonym, żeby móc mieć wgląd w pełen zakres dokumentów i stąd pierwszy raz zostało okazany mi dokument z szacowania wartości zamówienia i on nie miał wprost przełożenia na protokół postępowania i na ten moment sytuacja wyglądała tak, że i to jest inna sytuacja niż ta, o której Pani Wójt mówi, że była jakaś praktyka. Praktyka była odwrotna. Podawało się mniejsze kwoty i ewentualnie dokładało środki finansowe. Natomiast tutaj w tym zakresie jeżeli kwota na sfinansowanie była i tutaj to było podzielone na części. W ramach części pierwszej kwota oszacowania była stosowana na 561 100 brutto razem z uzupełniającymi. W ramach części drugiej 481 100, czyli w tym jest 90% dodatkowych, ale patrząc na oferty, które wpłynęły była oferta pierwsza na 120 000, druga na 468 000. Ta pierwsza mieściła się w kwocie szacunku zamówienia podstawowego. Natomiast gdyby doszło do odrzucenia tej oferty jako zawierającej rażąco niską cenę, to nie byłoby przesłanek do tego, żeby nie wybrać mieszczącej się w kwocie przeznaczonej drugiej oferty firmy 468, chociaż ona jest ponad ten szacunek, który był wskazany. Po to się wskazuje tą kwotę przeznaczoną na sfinansowanie, żeby ewentualnie zastanowić i albo dołożyć środków, zwiększyć finansowanie, to nie oznacza automatycznie konieczności unieważnienia postępowania, albo ponowić procedurę udzielenia zamówienia, licząc na to, że będą korzystniejsze oferty, zmienić opis przedmiotu zamówienia. A co do tego, czy mogłem mieć podejrzenia odnośnie rażąco niskiej ceny właściwych wyjaśnień, to tak, mogłem. Podałem sygnatury orzeczeń Krajowej Izby Odwoławczej, gdzie powinno być zbadane ewentualnie, czy dopuszczono się do wielokrotnego wyjaśniania, czy tam poprawiania złożonych wyjaśnień. Przedstawiałem to na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, tyle, że ja nie miałem tam prawa głosu. Komisja Rewizyjna zagłosowała tak, jak jest tutaj wynik i też odbieram Pani obawę i Pani atak personalny jako po prostu z niskich pobudek uwagi. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Panie Radny, ja mam taką prośbę, czy stać Pana na powiedzenie po prostu słowa przepraszam, czy drążymy temat? Oddaję głos Pani Sekretarz.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: To znaczy ja tutaj już nie mam za bardzo do dodania. Byłam na ostatniej Komisji Rewizyjnej. To, co Pani Wójt odczytała wynika ze sprawozdania, które zostało złożone z pracy tej komisji. Ściągnęłam od 2022 roku, jakie były kwoty, 22, 23, 24, jakie były kwoty zamówień podstawowych i co było wskazane jako kwota, jaką zamierza przeznaczyć zamawiający. Za każdym razem kwota szacowania powiększona o 90%. Proszę Państwa, my mówimy o 2024 roku, kiedy jedynym pracownikiem Biura Zamówień Publicznych była Pani, która od wielu lat pracuje. Wtedy tak się stało, że była jedyna. Od 2025 roku, kiedy mamy nowego Pana, teraz jest już kierownikiem Biura Zamówień Publicznych, nie ma już tego błędu, został on naprawiony od 2025 roku i jest wskazywana właściwa kwota. Natomiast jeżeli mam już głos, ja mam tylko prośbę w sumie do Pana Przewodniczącego Komisji, bo tutaj w sprawozdaniu z pracy Komisji jest napisane, że zamówienie zostało zrealizowane, już mówię, bo chciałabym być dosyć precyzyjna, żeby nam nie wyszły znowu takie problemy na przyszłość. W trybie przetargu nieograniczonego, to nie jest przetarg nieograniczony, tylko zamówienie podstawowe, bo przetarg nieograniczony to jest już Uniny, więc tylko zgłaszam taki, żeby lepiej zrobić autopoprawkę, żeby było właściwie, czyli w trybie podstawowym, a nie przetargu.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Nie widzę głosów w dyskusji. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za. Nie ma. Przepraszam. Panie Grzegorz. Tak właśnie, przechodzimy do głosowania, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Proszę Państwa, 13 głosów za, 3 wstrzymało się, nikt nie był przeciwny. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 34 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

#### **17. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną gospodarki odpadami pod względem kosztów prowadzenia systemu gospodarki odpadami w stosunku do opłat pobranych za rok 2025.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną gospodarki odpadami pod względem kosztów prowadzenia systemu gospodarki i odpadami w stosunku do opłat pobranych za rok 2025. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniu stałych komisji. Otwieram dyskusję.

Pan Grzegorz Śliwiński, bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: Chciałem tylko zauważyć, jeśli chodzi o to sprawozdanie, bo rozmawialiśmy z Panem prawnikiem, też tam sytuacja jest taka, że mówimy o wysokiej ściągalności. Co jest prawdą? Wszystkie deklaracje, które wpłynęły do nas, do gminy, praktycznie urząd ściągnął prawie w 100%. Za co gratuluję. Jednak należy zauważyć, że poziom opłat, które ponosimy za gospodarkę i odpadami jest coraz większy. W chwili obecnej gmina dokłada prawie 9 milionów złotych do tej całej inwestycji. To tylko tyle chciałem zauważyć, że mimo tego, że mieszkańcy płacą za wszystko, to jednak i tak to nas bardzo, bardzo dużo kosztuje, co oznaczałoby w niedługim czasie prawdopodobnie zmianę tych opłat, bo może taka konieczność nastąpić. Tylko tyle komisja chciała jeszcze zauważyć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Nie widzę oczekujących dyskusji. Nikt się nie zgłosił. Przechodzimy, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. 15 głosów za, nikt nie był przeciw, jeden się wstrzymał. Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 36 do protokołu. Wykaz imiennego głosowania stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

#### **18. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrej za 2025 rok.**

Przewodnicząca RG: Przechodzimy do następnego punktu. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Dobrej za rok 2025. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniach stałych komisji. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosów w dyskusji. Zamykam dyskusję. Wszystko, przechodzimy do następnego punktu.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

#### **19. Sprawozdanie z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Dobrej za 2025 r.**

Przewodnicząca RG: Sprawozdanie z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Dobrej za rok 2025. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniach stałych komisji. Otwieram dyskusję. Nie widzę głosów w dyskusji. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do następnego punktu.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

#### **20. Sprawozdanie z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego oraz realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej oraz Ochrony Ofiar Przemocy Domowej dla Gminy Dobra na lata 2024-2028 za rok 2025.**

Przewodnicząca RG: Sprawozdanie z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego oraz Realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy Domowej oraz Ochrony Ofiar Przemocy Domowej dla Gminy Dobra na lata 2024-2028 za rok 2025. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniu stałych komisji. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszenia do dyskusji. Zamykam. Przechodzimy do następnego punktu.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

## **21. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 13.02.2026 r. do dnia 12.03.2026 r.**

Przewodnicząca RG: Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Dobra w okresie od dnia 13 lutego 2026 do dnia 12 marca 2026. Wszyscy Radni otrzymali przedmiotową informację w materiałach przed sesją. Była ona również omawiana na posiedzeniach stałych komisji. Otwieram dyskusję. Nie widzę zgłoszeń do dyskusji. Zamykam dyskusję. Przechodzimy do następnego punktu.

Sprawozdanie stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

## **22. Interpelacje i zapytania Radnych.**

Przewodnicząca RG: Interpelacje i zapytania Radnych. W okresie międzysesyjnym wpłynęło 10 interpelacji. Zostały one umieszczone na BIP-ie Gminy Dobra. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę Pan Mariusz Lindner.

Radny M. Lindner: Chciałbym złożyć dziś interpelację w sprawie gospodarki opadami komunalnymi. Chodzi dokładnie o to, że uchwałą Rady Gminy Dobra z dnia 26 czerwca 2025 roku zmieniliśmy opłatę. Czyli nie podbieramy od całości wody, tylko wyłączamy wodę ogrodową, co wpłynęło też na zwiększenie stawki. I co też w przyszłości wpłynie na różnice opłat. Więc mam pytanie do Wójta, dokładnie do kierownictwa Wydziału Gospodarki Komunalnej i Odpadami. O to, jak w pierwszym kwartale tego roku wpłynęło to na pobieranie opłat. Czyli jaką mamy różnicę do zeszłego roku. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Odpowiedź Pan uzyska pisemną. Dziękuję. Ktoś jeszcze się zgłosił do dyskusji. Pan Bartłomiej Miluch, bardzo proszę.

Radny B. Miluch: Ja bym chciał złożyć zapytanie i to zapytanie jest związane z wnioskiem, który został skierowany do Rady Gminy przez mieszkańców, mieszkańca z ulicy Kalinowej. Czy możemy liczyć na to, że Pani Wójt i Wydział Spraw Komunalnych i Inwestycji zapozna się i przeanalizuje kwestie do projektowania i rozwiązania problemów z kanalizacją deszczową i też nielegalnym zainstalowaniem drenów w ciągu ulicy Kalinowej. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Odpowiedź będzie od razu.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Temat jest znany już od długiego czasu. Wiele razy byłem nawet osobiście z kierownikiem Wydziału WKI. Byli też pracownicy, więc to tutaj nie jest żaden nowy temat. Temat też jest procedowany przez Wydział Ochrony Środowiska ze względu na to, że no niestety mamy tam sytuację taką, że dochodzi do naruszenia stosunku wodnych przez zalewanie z prywatnych posesji drogi gminnej i tutaj są prowadzone w tym zakresie działania od dłuższego czasu. Byli też pracownicy, tak więc to tutaj nie jest żaden nowy temat. Temat też jest procedowany przez Wydział Ochrony Środowiska ze względu na to, że no niestety mamy tam sytuację taką, że dochodzi do naruszenia stosunku wodnych przez zalewanie z prywatnych

posesji drogi gminnej i tutaj są prowadzone w tym zakresie działania od dłuższego czasu. No niestety paradoksem jest tutaj, że wszystko wskazuje na to, że w wielu przypadkach sprawcami tej sytuacji są niestety nasi mieszkańcy. Ale oczywiście tutaj Państwo otrzymacie też szczegółową informację od Wydziału Inwestycji.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Do dyskusji zgłosił się Pan Grzegorz Śliwiński.

Radny G. Śliwiński: Dziękuję. Ja bym chciał poprosić o deklarację może gminy, kiedy zostanie wreszcie uzupełniona cała treść dotycząca stron internetowych BIP-u, urzędu, żeby nie było mieszania, że coś jest na jednej stronie, czegoś nie ma później na drugiej stronie. Czy możemy usłyszeć wreszcie jakąś deklarację, że do dnia jakiegoś X ta sprawa zostanie wreszcie dokończona, bo w chwili obecnej jesteśmy, że tak powiem na bakier z BIP-em, jeśli chodzi o wszystkie informacje. Więc kiedy możemy wreszcie mieć już pełny komplet danych.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Też bym chciała Panie Radny, żeby to zostało zrobione. W tej chwili Pani, która zatrudnia na moje zlecenie, próbuje wyprostować tę sprawę. Nie mamy gdzie posadzić pracowników, którzy by się zajęli od razu tym wszystkim i zrobili. Niestety moce przerobową mamy takie, a nie inne, więc staramy się nawet, żeby to zrobić jak najszybciej. Co do terminu nie jestem w stanie Panu powiedzieć, czy to będzie pierwszy kwiecień, czy pierwszy maj, ale myślę, że staramy się to zrobić jak najszybciej.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pani Sekretarz.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Panie Radny, jeżeli są jeszcze jakieś uwagi co do BIP-u, bo według mojej wiedzy informacje w BIP-ie powinny być już uzupełnione wszystkie, jeżeli chodzi o organ i radę gminy, bo tam nam znikła tylko ta część dotycząca rady. Jeżeli brakuje jeszcze jakiejś rzeczy, to bardzo proszę o informację, to ja to sprawdzę, bo według mojej wiedzy to powinno być już wszystko uzupełnione. Natomiast informacja jest taka, że będziemy mieli też nowy BIP i to co wszystko teraz, dlatego uzupełniamy wszystko, chcemy, żeby było wszystko uzupełnione, bo będziemy robić kopię statyczną tego BIP-u i odpalimy zupełnie nowy BIP. W najbliższym czasie jak tylko uzupełnimy, więc jeżeli, bardzo proszę, jeżeli są jakieś uwagi co do zawartości, jeżeli czegoś jeszcze brakuje, to uzupełnimy oczywiście. Tak, powinno być wszystko. My uzupełnialiśmy tylko tą część dotyczącą rady, bo tylko ta była, tylko ta zniknęła.

Radny G. Śliwiński: Nie było archiwalnych posiedzeń rady i nie było wszystkich dokumentów z tym związanych. Teraz Pani mówi, że wszystko już jeszcze. Rozumiem, mogę zweryfikować, że wszystkie archiwalne zasoby dotyczące systemu rada, który wtedy obowiązywał i wszystkich dokumentów są.

Sekretarz A. Rybakiewicz: Według mojej wiedzy tak, wszystko powinno być już uzupełnione. Dobrze, zweryfikuję, ewentualnie przekażę.

Radny G. Śliwiński: Jeżeli nie będzie, to bardzo proszę o informację.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pani Monika Duziak-Kowalska.

Radna M. Duziak-Kowalska: Troszeczkę Pani wybiegło moje pytanie. Ja mam pytanie odnośnie zatrudnień w Urzędzie Gminy Dobra. Pani Wójt, jak wielu małżonków, współmałżonków

obecnych Radnych, obecnej kadencji jest zatrudnionych na umowę o pracę bądź umowę, zlecenie i wykonuje na mieniu gminy, lub na rzecz gminy zlecenia umowy o pracę, wykonuje czynności. Ponieważ w ostatnim czasie, z tego co wiem, została podpisana umowa o zlecenie z żoną Pana Radnego Klicha, prawda? Czy jeszcze innych Radnych, współmałżonkowie? Ja bym chciała dowiedzieć się, jaki to jest skala. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Moment, Pani Wójt, bardzo proszę.

Wójt M. Zagrodzka: To może tak, tak Pani Izabela Klich została zatrudniona na umowę o zlecenie, żeby właśnie... Pracuje, przepraszam, ma Pani rację Pani Sekretarz. Pracuje na umowę o zlecenie, ponieważ jak Państwo Radni tutaj wskazujecie, trzeba było bardzo szybko uzupełnić BIP, nie było na to osób chętnych, pomimo naszego naboru, okazało się, że Pani Iza potrafi to robić i świetnie sobie w tym radzi, więc Pani Iza, tak, jest jakby na umowę o zlecenie, podjęła u nas pracę i robi to bardzo dobrze i bardzo skrupulatnie, stąd też Państwo Radni widzicie efekty tego, że macie jakby tą stronę uzupełnioną. Panie Marcinie, Panie Radny, przepraszam, Pana żona Marcina Sobierajskiego, Pani Aneta Sobierajska pracuje w warunkach zabudowy, jest to pracownik bardzo sumienny, bardzo oddany pracy.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt, pytam o ostatni, Pani Aneta pracuje jeszcze, zanim Pan Marcin został Radnym.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: A to ma znaczenie, to ja mówię o wszystkim, tak? To ja sukcesywnie patrzę na Państwa i po kolei mówię, tak? I jeszcze, tak, jeszcze Pani, jeszcze Pani Justyna Maciejewska pracuje z naboru, podeszła do naboru, pracuje w sekretariacie w Wydziale Podatków. Też jest świetnym pracownikiem, zdała przygotowanie już jakby urzędnicze i myślę, że takich pracowników sobie bym życzyła więcej, jak akurat tutaj te trzy panie, które pracują bardzo dobrze.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę. Ad vocem?

Radna M. Duziak-Kowalska: Tak, ad vocem, ponieważ do tego, przepraszam, ja nie dokończyłam, chciałam pierwszą, uzyskałam informację, zgłaszałam się wcześniej. Pani Wójt, a jak to ma się do tych zarzutów, które było wcześniej, w poprzednich kadencjach, że tutaj jest interes rodzinny? Państwo robicie to samo. Nie czujecie hipokryzji? Nie czujecie?

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ale ja nie rozumiem interesu rodzinnych, Pani Radna. Jeżeli Pani ma specjalistę, który zna się na podatkach i chciałby za takie małe pieniądze pracować u nas w Urzędzie Gminy, to ja naprawdę bardzo serdecznie zachęcam do składania z ofert, tak? Bo niestety, doskonale Państwo wiecie, że fachowcy, którzy potrafią cokolwiek zrobić, są specjalistami w swoich dziedzinach, nie przyjdą do pracy do Urzędu Gminy w Dobrej, nie wiem, w Nowym Warpnie, Policach, Szczecinie czy Kołobrzegu, z racji jakby zarobków, które my jako gmina jesteśmy w stanie zaoferować. A są to niestety bardzo nieduże zarobki. Także ja tutaj Paniom dziękuję, że pracują za takie pieniądze i są naprawdę super pracownikami, wykonują sumiennie swoją pracę i tyle. Dziękuję.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt zapomniała o jeszcze jednym pracowniku. Pani skłamała, zapomniała Pani o jeszcze jednym pracowniku, ale myślę, że pisemnie Pani na to odpowie.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To proszę mi powiedzieć.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt, moja rodzina nie chciałyby z Panią pracować. Dziękuję bardzo.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pytanie, czy ma kwalifikacje odpowiednie. Ja przepraszam, Państwo Radni, żeby nie było, że ja, znowu Pani Radna będzie mówiła, że skłamałam, okłamałam, oszukałam opinię publiczną, czy o kimś zapomniałam. Proszę mi tutaj powiedzieć, Państwo Radni, czy ktoś jeszcze jest? Pan Mariusz Jędrak.

Radny M. Jędrak: Moja żona obecnie pracuje na umowę zlecenie w gminie. Pracuje od czterech lat, została zatrudniona jako firma za poprzednią Panią Wójt. W związku z tym, że zostałem Radnym i ten był konflikt interesów, dalej świadczy swoje usługi na zasadzie umowy zlecenia.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Kończę dyskusję tą, bo to widzę końca nie będzie. Dobrze, czy ktoś jeszcze się do dyskusji zgłosił? Pani Wójt, Pani chciała zabrać głos? Bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Przepraszam jeszcze, tak, Pan Adrian Rasiński, który pracuje w Centrum Kultury, tutaj bibliotek, ale to nie jest nasza jednostka, tylko podległa. Czy ktoś jeszcze, Pani Radna, bo tak nie bardzo mi przychodzi do głowy? Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pan Łukasz Bojanowski, bardzo proszę.

Radny Ł. Bojanowski: Dziękuję przynajmniej Pani Przewodnicząca. Chciałbym poprosić chyba Panią Wójt Kłosowską, jeżeli będę mógł prosić o odpowiedź, będzie miała najszersze kompetencje do wypowiedzenia się. Niepokojące w ostatnich dniach w przestrzeni publicznej, medialnej pojawiają się zdjęcia baneru sprzed szkoły u nas w Dobrej na niebieskim tle, które stricte odwołuje się do niebieskiej karty. Zasięgnąłem już w międzyczasie języka przed sesją. Skąd w ogóle, bo byłem zdziwiony, zdumiony tak naprawdę takim banerem, ale zostałem jakby poinformowany i wyjaśniono mi, że zgodnie z nowelizacją, znaczy z prowadzoną ustawą, tą tak zwaną leks kamilek sprzed lat, w tej chwili na barkach nauczycieli, pedagogów spoczywa zawiadamianie, co jest oczywiste i poprawne, odpowiednich służb w sytuacjach, gdy mają podejrzenie, że może dochodzić do jakiegoś nękania psychicznego czy fizycznego dzieci. Jednak ta ustawa nie do końca jakby reguluje, precyzuje sam kontekst i formę tych zgłoszeń w oparciu chociażby o przeprowadzenie jakiejś analizy i kontroli. Tak naprawdę zmierzam do tego, że na bazie tych przepisów można tak naprawdę każdego zmieszać z błotem i tak naprawdę na telefon założyć komuś niebieską kartę bez tak naprawdę zbadania stanu faktycznego. W związku z tym chciałem zapytać, czy przez władze gminy są być może w pomysłach do wprowadzenia jakiejś regulaminy, na podstawie których placówki oświatowe, bez względu na to, czy mowa o żłobku, no akurat tu nie mamy publicznych, ale wytyczne może dla prywatnych, plus przedszkola, plus szkoły podstawowe, w jaki sposób tak naprawdę powinno się odbywać formalne zgłoszenie, kontrola, zbadanie tak naprawdę takiego wniosku, zanim tak faktycznie zostanie ktoś oskarżony, oczerniony, nie mając możliwości tak naprawdę do podjęcia linii obrony. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Panią Zastępcę.

Zastępca Wójta I. Kłosowska: Szanowni Radni, faktycznie w przestrzeni publicznej naprzeciwko szkoły w dobrej, wczoraj pojawił się taki baner z informacją, no podejrzewamy osoby, która po

prostu ta niebieska karta tej osobie została założona. W tej chwili są jakby dwie procedury. Jedna, jeżeli tu odpowiadam Panu Radnemu, jeżeli chodzi o niebieskie karty, zagrożenie, to są przepisy nadrzędne, więc gmina jakby nie ma możliwości tworzenia własnego prawa miejscowego w tym zakresie. Jeżeli do dyrektora zostanie zgłoszona informacja oficjalna o popełnieniu takiego przestępstwa, wówczas czy nauczyciele, no w tym wypadku dyrektorzy mają obowiązek zgłaszania do niebieskiej karty takiej osoby. Później już cała procedura jest przeprowadzona w naszym przypadku tu przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Jest to, tak jak mówię, to jest wszystko na etapie przepisów nadrzędnych. Jeżeli chodzi o ten baner, ze względu na naszą uchwałę krajobrazową, on nie powinien tam wisieć. Właściciel tego płotu nie wyraził na to zgody, więc tutaj już jakby ze strony urzędu jest prowadzona procedura powiadomienia tego Pana o zdjęciu. Również Straż Gminna i Policja jest zawiadomiona, więc podejrzewam, że może być tak, że jutro ten baner powinien, może już nawet został zdjęty, nie wiem. Ale mówię, procedura niebieskiej karty, jakby dyrektorzy nie mają prawa sprawdzać tego. Oni tylko mają obowiązek reagowania na zgłoszenie. I tak też się wydarzyło w tym przypadku, z resztą jak we wszystkich innych. Dziękuję.

Radny B. Kozioł: Ja chciałem się włączyć w dyskusję tutaj odnośnie tego wywieszzonego baneru, bo pracuję akurat w Publicznej Szkole Podstawowej w Dobrej. No i Pani Dyrektor jest zbulwersowana tą sytuacją, ponieważ w ostatnich dwóch latach na wniosek szkoły takich procedur było nie więcej jak dwie. Także to możemy sobie odpowiedzieć. Jak w przestrzeni publicznej, w social mediach i tutaj w tym wywieszonym banerze pojawiają się informacje, które są po prostu nieprawdziwe i krzywdzące naszą szkołę, naszą placówkę oświatową. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. I jeszcze jedno mam. Bardzo proszę.

Radny B. Kozioł: Do Pani Wójta mam takie pytanie odnośnie planu ogólnego. Jaką gmina wyznaczyła takie podstawowe słowa klucze przy tworzeniu tego planu? Takie najważniejsze.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Gmina nie wyznaczyła słowa klucz. Projekt umowa z urbanistką wybrano jeszcze za poprzednich tutaj Panią Wójt, która przeprowadzała jakby przetargi nabór na wybranie urbanisty. Urbanista bazuje na studium i na zapisach studium. Także my jeżeli chodzi o plany ogólne absolutnie nie mieliśmy możliwości wpływania na plan ogólny. To są wskaźniki, które muszą być zachowane. To jest ogrom wytycznych tak naprawdę przez ministra wskazanych. O, tyle.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Radny B. Kozioł: No bo trochę teraz jak sami widzimy w przestrzeni publicznej, w social mediach dużo się dzieje odnośnie planu ogólnego, miejscowego planu ogólnego. Z góry mówię, że nie pracuję w Komisji Budownictwa. Niemniej jednak chyba no każdemu z nas jest ta sprawa powinna być bliska, bo to są majątki naszych mieszkańców. No i chciałem się właśnie zapytać, kiedy ten plan ogólny planowany jest jakby być planowany jest do wprowadzenia do na sesję Rady Gminy. Kiedy Państwo planują wprowadzić? I drugie pytanie, czy warunki zabudowy są wydawane na bieżąco? Czy są zawieszane? Jak to jest w stosunku do ostatniej burzliwej sesji?

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja tak może tak pokrótce powiem, potem oddam głos Panu Wójtowi, któremu Wydział WR będzie podlegał. Więc myślę, że plan ogólny chcielibyśmy przyjąć na majowej sesji. W tej chwili Pani urbanistka zbiera wszystkie wnioski i uwagi, które wpłynęły. Do jutra zbieramy, tak Pani kierownik do 27. Dokładnie do jutra są zbierane uwagi do planu ogólnego. Dopiero wtedy ewentualnie będziemy mieli jakby projekt z powrotem do wglądu. Jeżeli chodzi szanowni Państwo o plan miejscowy, ja tylko tak przypomnę, że Rada Gminy podjęła uchwałę, żeby plan miejscowy uchwalić i też to co czynimy. Ja może powiem głośno, żeby to wybrzmiało, że w tej chwili Wydział Warunków Zabudowy naprawdę bardzo ciężko pracuje. Do tego jest firma zewnętrzna, która nanosi jakby wszystkie wuzetki, które zostały do tej pory wydane. Bo my takie narzędzie powinniśmy mieć już dwa lata temu w rękę, żeby widzieć jakie są statystyki, jaki jest ogrom wydanych wuzetek w naszej gminie, bo tego jest bardzo dużo. My nawet nie mieliśmy takiej jakby świadomości tego, że jest tak bardzo tego dużo. A wiadomo, że nie chcemy tutaj mieszkańców skrzywdzić i żeby dobrze wybrzmiało. Warunki zabudowy, które zostały wydane, one zachowają swoją moc. Bo żeby wygasić te warunki zabudowy trzeba by było też podjąć decyzję, ale tego też nie zrobimy. Jeżeli chodzi o takie warunki, które budzą jakieś nasze zarząd, moje i wicewójtów jakieś wątpliwości, czy mamy taki wewnętrzny dylemat, czy taki ogromny np. teren rolny gdzieś daleko powinien zostać włączony. Takie warunki są oddawane do Komisji Budownictwa, co też członkowie komisji nieraz opiniujecie tutaj dla nas te warunki zabudowy. I wręcz powiem, że tych negatywnych opinii jest bardzo dużo. Czyli rozumiem, że członkowie komisji, którzy tutaj w mediach od rozpętali jakby burzę, która się toczy w tej chwili w internecie i jakby tutaj na forum naszym lokalnym, nawet całego województwa, w całej Polsce też tak jest. To jest naprawdę ciężki czas dla nas wszystkich. Ale myślę, że Państwo powinniście też troszkę przystopować ze swoimi opiniami, ponieważ to co w tej chwili się dzieje u nas wywołuje u nas ogromny niepokój. Pracownicy są zastraszani, czują się niekomfortowo. Ja osobiście chodzę w tej chwili i oglądam się już za siebie, bo nam grożą, Panie Radny. Grożą pracownikom, stąd też będą kamery zamontowane jakby w siedzibach tutaj Urzędu. Pracownicy boją się przychodzić do pracy, ponieważ część osób, które przychodzi na mnie krzyczy, wymusza, szarpie za klamki. Sytuacja jest naprawdę bardzo niepokojąca. I tutaj może tak z Twojego miejsca, miałam tego nie mówić Panie Radny, ale powiem to. Ja do tego stopnia się boję o siebie, o swoje dzieci i o swoich pracowników, że jeżeli komukolwiek spadnie włos w głowę Panie Radny, to będzie Pan za to odpowiedzialny. Bo to jest bardzo niepokojące co Pan robi w tej chwili w mediach. Szczuje Pan na nas, na Radnych, którzy podjęli w tej chwili jakby uchwałę o planie miejscowym. My naprawdę bardzo skrupulatnie podchodzimy do tego i nie chcemy nikogo skrzywdzić. A to co Państwo robicie w mediach to jest nagonka na nas, to jest link na nas. My się naprawdę w tej chwili boimy już chodzić po ulicy. A nie chcemy, naprawdę chcemy dobrze, chcemy żeby ta gmina się rozwijała w sposób zrównoważony. Bo tak jak Państwo to podnosiliście, dzisiaj uważnie słuchałam, ceny śmieci są bardzo wysokie. Tak, bo firma Jumar musi pojechać z jednego domu na ulicy, nie wiem, Ułańskiej do drugiego domu na ulicy Dereszowej czy Salamandry czy Traszki przez ogrom terenów. To za wszystko trzeba zapłacić. Mówicie Państwo, że chcemy budować drogi. I mieszkańcy, którzy czekają 20, 10, 5 lat to kolejkowanie się wydłuży. Jeżeli pozwolimy na rozwój tak niepohamowanej gminy, to będziemy niestety też ponosić konsekwencje. A chcemy żeby ten rozwój poszedł w takim kierunku i tak dobrze poszedł, gdzie są drogi, gdzie jest infrastruktura. I zrobmy to mądrze.

I takie tutaj nagonki na nas absolutnie nie mają mieć prawa i miejsca. Także Panie Radny, my na pewno będziemy, jak będziemy w miarę gotowi, jeżeli chodzi o jakieś takie wstępne projekty planów miejscowych i na pewno będziemy z Wami o tym rozmawiać. Plan ogólny jest jakby planem ogólnym wdrożonym przez ustawodawcę i jest od nas niezależny. Plany miejscowe będziemy z Wami na pewno tutaj przerabiać. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Ad vocem. Bardzo proszę. Dziękuję.

Radny Ł. Bojanowski: Przede wszystkim, Szanowna Pani Wójt, proszę ważyć słowa w moim kierunku to po pierwsze. Po drugie, nie dam się zastraszyć i zahukać takimi sformułowaniami, które przed chwilą Pani była uprzejma wygłosić. Dobrze, że wszystko jest rejestrowane i będzie w transkrypcji dostępne, więc też z tego niewątpliwie skorzystam. Może mieć Pani tego świadomość. Teraz, żeby wyjaśnić Państwu, będąc przy głosie, to faktycznie plan ogólny przepisy ustawy są znane od blisko trzech lat i obowiązki związane z tym, które zostały przerzucone na gminy. Jednakże to Państwo rządzą w gminie od blisko już dwóch lat, więc w kółko przypomnienie, że brakuje jakiejś elektronicznej bazy, chociażby wuzetek i że teraz naprędce Państwo poszukujecie pracowników, firmy zewnętrzne, kogokolwiek, kto będzie wprowadzał, czy to do Excela, czy do jakiejś mapy wydane wuzetki jest absurdalne. Bo Państwo przyjmując władzę, zbierając jakby spis zdawczo-odbiorczy tego, jak funkcjonowała, wyglądała gmina, od razu mieliście takie informacje, na jakim etapie jest coś za króla ćwieczka, co trzeba naprawić. I dwa lata mieliście Państwo na to, żeby wprowadzić chociażby do systemu elektronicznego, jakiegokolwiek, nawet do najprostszego Excela, jeżeli takie nie było prowadzone, w co nie chce mi się tak naprawdę wierzyć, żeby nawet w tak ułomnej, prostej formie nie było wprowadzonego żadnego zbioru danych wydanych wuzetek, czy wnioskowanych wuzetek. Ale nawet jeżeli tego nie było, to było mnóstwo czasu na to, żebyście Państwo taki zbiór danych stworzyli. I nie trzeba było ku temu zatrudniać zewnętrznej firmy, ogłaszać naborów, konkursów, przetargów, czegokolwiek. Wystarczyło dać po kilkaset złotych pracownikom odpowiedniego wydziału, który się tym zajmuje, dodatkowo do pensji, jakiegoś dodatku funkcyjnego, motywacyjnego, czegokolwiek. I ci pracownicy, jestem przekonany, nawet po godzinach pracy takie materiały by wprowadzali. Co dalej, proszę Państwa? Ważne jest, że przez te ostatnie miesiące tak naprawdę, kiedy projektem ogólnym zaczęła się zajmować wyłoniona w przetargu zewnętrzna firma z Poznania i Pani projektantka, to albo Państwo, nie wiem z czego to wynika, z niewiedzy, z celowości, z braku tak naprawdę dobrej woli, znajomości przepisów, czegokolwiek. Dlaczego Pani projektantka nie otrzymała od Państwa tak podstawowych informacji na temat chociażby prowadzonych, zakończonych infrastrukturalnych inwestycji gminnych, na podstawie których w pierwszej kolejności powinna była tak organizować projekt planu ogólnego, aby przy wszystkich drogach, które mają odpowiednią infrastrukturę, zapewnić możliwości urbanizowania terenu, czy rozbudowy już tam istniejącego. Ponadto gmina, co najmniej w kilku przypadkach, partycypuje w tworzeniu infrastruktury z podmiotami prywatnymi. Są to tematy, które są prowadzone nie od tygodnia, nie od miesiący, tylko od lat, bo wymagają w wielu przypadkach szczegółowych uzgodnień, formalnych procedur itd. Więc dlaczego w takich przypadkach, kiedy gmina w jakiś sposób ponosi koszty, nieważne czy 10 do 90%, czy 50 na 50, nieistotne, nawet gdyby złotówkę tylko dokładała do tego interesu, to gmina jest zobowiązana dbać o wydatkowane pieniądze. I dlaczego w tej sytuacji, kiedy jest partycypowany jakiś teren, uniemożliwia się potem

prywatnym inwestorom zabudowę terenu, do którego gmina również przykładała swoje pieniądze. Tu w pewnych sytuacjach mówimy o niegospodarności finansowej, która nadaje się tak naprawdę do zgłoszenia do odpowiednich jednostek, czego i te osoby, i też niektórzy Radni nie wykluczają.

Przewodnicząca RG: Może dajmy czas, żeby Pan Wójt się odniósł, bo tak dużo tych tematów.

Radny Ł. Bojanowski: Jeszcze Pani Przewodnicząca pozwolę sobie dokończyć. Takich przypadków, jeśli chodzi o nieroztropne, bym powiedział, kwalifikowanie terenów do zabudowy, czy do terenu otwartego jest wiele. Jak się dokładnie przyjrzymy mapom i tak naprawdę skorelujemy z sobą kilka map, bo żeby dokładnie wydawać ocenę i opinię, co wydaje się nieprawidłowe w projekcie planu ogólnego, to tak naprawdę trzeba ze sobą zestawiać często nawet i trzy mapy. Budzi wiele przypadków wątpliwości, dlaczego takie, a nie inne konkretne działki nagle znajdują się w terenie uzupełnienia zabudowy, a inne na przykład nie. Pani Wójt była uprzejma wytknąć mi i innym członkom Komisji Budownictwa, że wiele wniosków jest opiniowanych negatywnie, jeśli chodzi o wydawanie warunków zabudowy. Zanim się do tego odniosę, chciałbym, Szanowni Państwo, na najważniejszą rzecz zwrócić uwagę. Otóż władza ma pretensje do obywateli, pretensje do radnych, pretensje do mieszkańców, pretensje do właścicieli terenów, że w ogóle śmieli tak naprawdę występować o wnioski o warunki zabudowy, że śmieli się pobudować, że śmieli tak naprawdę mieszkać w tej gminie. Ale przecież nikt z Państwa, z władzy nie zwraca na podstawowy temat uwagi, że wszyscy ci ludzie robią to w granicach prawa. Przecież do diabła po dzień dzisiejszy obowiązuje wydanie i wydawanie warunków zabudowy tam, gdzie nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Więc jak możecie Państwo mieć pretensje do ludzi i zarzuty tak naprawdę, że ktoś tak składa w ramach normalnych procedur administracyjnych wnioski po to, żeby załatwić swój interes prawny? Przecież taki jest zakichany obowiązek urzędu. Więc jakim prawem Państwo pretensje macie do ludzi i rzucacie kłody pod nogi? Dlaczego po dziś dzień nie są wydawane decyzje o warunkach zabudowy od decyzji, które kilkukrotnie spotkały się z ostatecznymi orzecznictwami w Samorządowym Kolegium Odwoławczym? Tylko i wyłącznie ze względu na pewne fanaberie tak naprawdę władzy. Odnosząc się do tego zarzutu do Komisji Budownictwa. Tak jak i ja wielokrotnie tutaj powtarzałem publicznie i taki też ogląd sprawy ma większość, jeśli nie cała Komisja Budownictwa. Tam, gdzie nie ma odpowiedniej infrastruktury na to, żeby zapewnić normalne warunki bytu tak naprawdę dla przyszłych mieszkańców, trudno się spodziewać, żeby z takim entuzjazmem Komisja opiniowała pozytywnie budownictwo, szczególnie jakieś duże, deweloperskie, gdzie nie ma tak naprawdę w wielu przypadkach żadnych mediów i jeszcze pośrodku gdzieś pola. Więc w tej sytuacji, jeżeli Państwo wcześniej z takim pomysłem wyszliście, z taką inicjatywą, żeby blokować wydawanie warunków zabudowy poprzez wstrzymywanie wydawania decyzji na okres 18 miesięcy, to w takich sytuacjach bezspornych faktycznie większość, jeśli nie cała często Komisja Budownictwa aprobowała takie działania właśnie, żeby nie tworzyć takich chorych sytuacji budowania się pośrodku niczego. Aczkolwiek pomimo to ci ludzie będąc w granicy prawa nadal mogą oczekiwać, że te warunki zabudowy powinny być rozpatrywane, ale już absolutnym skandalem jest to, że nawet w sytuacjach, kiedy organy wyższego rzędu nakazują tak naprawdę Państwu odpowiednie działania i to od nie dni czy tygodni, ale miesięcy Państwo nic w tym temacie nie robicie. Miałem okazję w ostatnich dniach odbyć kilka owocnych

rozmów z przedstawicielami branży i urzędów związanych właśnie z tematami planistycznymi, z planowaniem przestrzennym i powiem Państwu w ten sposób, że usłyszałem takie zdanie, że jak przyjdzie Pani projektantce właśnie tej Pani z Poznania bronić, czy tutaj przed Radą, czy potem w jakiś sposób przed Panem Wojewodą, jeśli będzie miał obiekcję tego projektu planu ogólnego, który zamierzacie Państwo przyjąć, to będzie miała naprawdę trudny orzech do zgryzienia, żeby obronić to, co zostało zrobione. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Ja przypominam, chwileczkę, ja przypominam kochani o czasie. Sami żeście wyznaczali, tutaj Pan Radny siedzący tutaj, ograniczenia czasowe.

Radny Ł. Bojanowski: Z całym szacunkiem, ale w tym punkcie nie ma ograniczenia czasowego Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca RG: Jest, stawiajcie się precyzyjnie.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja może tak szybciotko odpowiem. Myślę, że oddam potem głos Panu mojemu Wicewójtowi. Jeżeli chodzi o pracowników Wydziału Warunków Zabudowy, jest z nami tutaj Pani kierownik, Pani Iwona Wajda, która potwierdzi Panie Radny, że pracownicy pracują w nadgodzinach, pracują naprawdę bardzo dużo, bo jest tyle warunków w tej chwili zabudowy do wydawania, że Panie są bardzo obciążone pracą. Ale proszę mnie nie przerywać Panie Radny, dobrze. Wyszło do tego, kiedy zaczęliśmy tak naprawdę nanosić wszystko, wyszło, że firma, którą zatrudniła jeszcze poprzednia Pani Wójt, miała tylko podpisaną umowę, Pani Kierownik, na które lata? Nie do końca wszystkie, prawda? Pani Wójt uznała, że chyba, no nie będę tu mówiła o poprzedniej Pani Wójt, ale generalnie zabrakło może chęci i środków finansowych, żeby firma, która to robiła porządnie, zrobiła to A do Z. Więc panie pracownice w tej chwili jakby ręcznie nanoszą to, co muszą zrobić. Mało tego, panie są tak, powiedzmy 600 wniosków wpływało w tamtych latach, a w tej chwili mamy 1800 wniosków. Mało tego, Pana jakby tutaj interpelacje, wszystko to, co od Państwa Radnych w tej chwili wpływa, przynajmniej wydłuża wydawanie warunków zabudowy o kolejny miesiąc, bo Pani w tej chwili nie robił z warunków nic innego, tylko odpisują na Państwa interpelacje i zapytania, ale macie takie Państwo prawo. Jeżeli chodzi jeszcze kwestii tutaj jakby, może poczucia bezpieczeństwa, może nasi pracownicy, mnie akurat nie było w ten piątek, kiedy była ta ogromna awantura w Urzędzie Gminy. Pan Wójt był i zapytał się pracowników, to nie jednego tylko paru, czy czują zagrożenie wynikające z atmosfery i awantury, która została jakby wytworzona w Urzędzie Gminy. Pracownicy powiedzieli tak, czujemy się zagrożeni, nie jesteśmy w stanie pracować, stąd też decyzja Pana Wójta, że wezwał policję. Tak to mniej więcej wygląda. Panie Radny, Pan na swoim profilu, nie wnioskuję, co Pan pisze, ale pozwala Pan na takie komentarze, że z Panami deweloperami spotkamy się w sądzie, tak? Bo ja byłam nieraz tam tutaj przez Państwa wykazywana, wskazywana, że powinnam usuwać komentarze, które są takie bardzo drastyczne. Ja to robiłam, usuwałam te komentarze, tak? A na Pana profilu są takie komentarze, że niech to tyle, pójdziemy do sądu. Pani Radny, ja jeszcze nie skończyłam, dobrze? Także naprawdę pracownice wydziału mają nadgodziny, są jakby tutaj przez nas, ja co tydzień praktycznie Pani Kierownik dziękuję za jej oddanie i pracę. Pana Radnego, żona też pracuje w warunkach zabudowy, wie, co się dzieje, jaka atmosfera, ile mają pracy, ile roboty. Co do kwestii następnych, chyba oddam głos Panu tutaj Wójtowi.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie, ja to chciałbym się odnieść do tutaj populizmu, który uprawia Pan Bojanowski. Więc szanowni Państwo, przede wszystkim populizmu, do populizmu, tak? Szanowni Państwo, ja rozumiem, że walczą z nami deweloperzy, ja rozumiem, że walczą z nami obszarnicy ziemscy, rozumiem, że walczą z nami ci ludzie, którzy oszukali setki naszych mieszkańców, sprzedając im grunty rolne, twierdząc, że to są grunty budowlane. No i cieszę się, że po rozmowach z nami te osoby będą kierowały sprawy do sądu przeciwko tym oszustom, którzy w ten sposób sprzedawali. Zresztą jak dzisiaj nawet sobie wejdziemy na portale sprzedające działki na terenie naszej gminy, to działki rolne bez wuzetek są wystawiane jako działki budowlane z możliwością zabudowy. Tak więc tutaj kolejne oszustwa, które w tej chwili są robione. Natomiast dziwię się, że tego typu ludzie uzyskują wsparcie części naszych radnych, ponieważ obowiązkiem Wójta i obowiązkiem Rady Gminy jest to, żeby zadbać o ład przestrzenny. Wszyscy jak tutaj siedzicie, jak szliście do wyborów, to na ulotkach mieliście i to zarówno tutaj środowisko Pani Teresy Dery, tak samo Platforma, tak samo Wspólnota Samorządowa Gminy Dobra. Wszyscy mieliście, wszyscy mieliśmy informację o tym, że chcemy skończyć z tym bałaganem, który jest w tej gminie i chcemy wprowadzić ład przestrzenny. Zaniechania w zakresie planu miejscowego, no to wszyscy wiemy, porównajmy Gminę Dobra z Gminą Police, z tym bałaganem, który teraz będzie. Ale dziwię się bardzo i nie ukrywam, że bardzo nas to boli, że deweloperzy znaleźli swoich orędowników właśnie w przedstawicielach Radnych. Chociażby filmik, który nagrał Pan Bojanowski, no to dotyczy chociażby tych Panów, którzy tak się zachowali w urzędzie, że na prośbę pracowników najpierw musiałem wezwać straż gminną, a następnie pracownicy bali się, byli roztrzęsieni zachowaniem Panów, musieliśmy wezwać policję. I to jest to szczucie właśnie, o którym chwilę temu mówiła Pani Wójt. Naprawdę, ja rozumiem, że chęć pozyskania populizmu, chęć pozyskania swoich zwolenników, chęć pozyskania swoich nowych wyborców, tak? Ale naprawdę opamiętajcie się, bo dojdzie naprawdę do tragedii. Obecnie otrzymujemy groźby, groźby karalne. Będą kierowane sprawy do sądu, przeciwko tym osobom. Próbuje się zastraszać tylko nas, próbuje się zastraszać Radnych, próbuje się zastraszać nasze rodziny tylko dlatego, że ktoś kupił sobie działkę rolną i on teraz w oczach ma tylko te miliony, które zarobi, jeżeli sprzeda to jako grunty rolne. Jako grunty, przepraszam, pod zabudowę, a nie jako grunty rolne. Zresztą będziemy i tutaj za chwilę Pana, który u nas w biurze pięknie o tym mówił, jak tłumaczyliśmy, że w tym miejscu chcemy i jest taki plan, że powstała droga, no to dobrze, dostanie wyższe odszkodowanie. Ja rozumiem, że tego typu motywacje mają właściciele nieruchomości, mają właściciele tych potężnych obszarów rolnych, które odziedziczyli i nie widzą potrzeby robienia funkcji rolnej, tylko widzą potrzebę spieniężenia tego i zarobienia jak najwięcej kasy. Rozumiem, że tą kasę chcą robić firmy deweloperskie, rozumiem, że tą kasę chcą robić również firmy, które przedstawiają nieruchomości, ale wstyd mi naprawdę za was, że wy jako Radni wspieracie tego typu działania i walczycie z Wójtem, powołując się na dobro mieszkańców. Właśnie mieszkańcy do nas dzwonią i tłumaczą, że oni 30 lat czekają na drogę, oni 30 lat czekają na kanalizację, oni 30 lat działają na to, żeby mieć wodę, a nie studnie, bo się pogarszają warunki i te studnie przestają działać, tak? I ci ludzie nie mają wody. Nawet te śmieci, o których mówiła Pani Wójt. Koszt śmieci u nas wynika między innymi z tego, że śmieciarki jadą przez pola, żeby dotrzeć do kolejnych mieszkańców, którzy się wprowadzają na polach. Niestety były w przeszłości przejmowane drogi polne na stan gminy, na tych polach i dzisiaj wprowadzają się ludzie na pola, a od nas są żądania, żebyśmy w tych polach budowali drogi, dlatego że ktoś

postanowił wybudować sobie dom, gdzie nie ma mediów, gdzie nie ma niczego, bo ktoś mu sprzedał i w przeszłości uzyskał warunki zabudowy. Zobaczcie właśnie te działania, które rozpoczęła jeszcze w zeszłym roku Pani Wójt, aby uchronić tych, którzy uzyskali warunki zabudowy. Naprawdę, te warunki zabudowy w niektórych miejscach są takie, jak pytamy tutaj Pani kierownik, to nie jest w stanie stwierdzić jakim cudem ktoś uzyskał w tym miejscu warunki zabudowy, ale uzyskał. I te warunki zabudowy, pomimo tego, że wydawane w sposób naprawdę chaotyczny, wszystkie chcemy uszanować i stąd musieliśmy wprowadzić, wziąć firmę zewnętrzną, bo Panie Bojanowski pracownicy pracują nadgodziny biorą, pracują cały czas w pełni zaangażowani, że chodzi o Wydział Rozwoju i nie mają na to już czasu, nie mają na to siły. Ja rozmawiałem z Panią kierownik i ja bardzo chętnie bym tutaj zasugerował, żeby pracownicy wzięli nadgodziny, ale oni nie mają na to zasobów, nie mają na to sił. Ale przez to, że w tej gminie wszystko opierało się na papierach, system cyfrowy dopiero jest wprowadzony, opierało się na decyzjach, które nigdzie nie były archiwizowane, to, że w tej gminie niestety nikt nie patrzył ani na plany miejscowe, ani nie patrzył na to, żeby ta infrastruktura była rozbudowana w sposób logiczny, ani nie zadbano o to, żeby były cyfrowe ewidencje, nie wiem, nawet nieruchomości, tak? Lamy, to wszystko, co my w tej chwili robimy, przez 30 lat są lamy, które wymagają wymian. I ja się bardzo cieszę, że mamy pasmo sukcesów i pozyskujemy kolejne dofinansowania i wprowadzamy kolejne ułatwienia dla naszych mieszkańców. I w tej sytuacji teraz Państwo sobie znaleźliście deweloperów i właścicieli ziemskich, jako tych, którzy rzeczywiście pokazują, że jest pole do nawalania we władze gminy i uzyskania większego poparcia społecznego. Ja wiem o tym, tutaj jeden z Radnych mi mówił, że już stawka ze referendum wzrosła z 20 tysięcy na 60 tysięcy i tyle proponują deweloperzy za to, żeby się pozbyć obecnej władzy, ponieważ ta władza nie jest im na rękę, ponieważ nie daje im budować tam, gdzie oni by chcieli w każdym miejscu, gdzie nie ma jakiegokolwiek infrastruktury. Zobaczcie, to wy, część z was była Radnymi w poprzednich kadencjach, kiedy pochwalaliście plany miejscowe koło MZAZ-u na 4,5 tysiąca mieszkańców, koło Buku, na Bezrzeczu oraz w wielu innych miejscach. I ten bałagan, który jest, to jest właśnie konsekwencja tych waszych działań i tych waszych zaniedbań przez wiele lat. I dziwię się bardzo, że właśnie Radni ze środowiska Pani Teresy Dery, czyli tej osoby, która 18 lat rządziła w tej gminie i która przez 18 lat przy waszym wsparciu, Pana Milucha, Pana Śliwińskiego oraz innych Radnych z tych komitetów, tak, wprowadziła ten bałagan, który dzisiaj mamy, polegający na braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Dlaczego w Policach nie ma takich emocji? Dlaczego w innych gminach nie ma takich emocji, w których mieszkańcy mają uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego? A dzisiaj słyszymy, że deweloperzy, że właściciele obszarnicy ziemscy z poparciem właśnie Radnych ze środowiska Pani Teresy Dery nawalają, szczują, podburzają tych mieszkańców i okazuje się, że jak taki mieszkaniec przyjdzie nas na spotkanie i uzyska te informacje, straszenie pociągami, którego nie ma, straszenie jakimś bzdurami, wygaszanie wuzetek, gdzie jasny komunikat był i w zeszłym roku już była po to właśnie wzięta zrobiona ewidencja tych wuzetek, które zostały wydane, żeby nie wygaszać i doprowadzać do tego, aby nie było tragedii ludzkiej, że ktoś został oszukany przez takiego obszarnika ziemskiego, kupił za 300, za 400 tysięcy złotych działkę, a dzisiaj może tam sobie grilla rozpalić. Ja tutaj Wam mówiłem na spotkaniach, że plan ogólny, jeżeli chodzi o metodologię wprowadzania, ale to wynika z ustawy, jest skandaliczny, bo mamy przez to, że uchwalaliście przed laty te miejscowe plany po polach pod konkretne oczekiwania

właściciele ziemskich, to dzisiaj w środku Mierzyna, w środku Bezzecza, Wołczkowa, Dobrej mamy tzw. biały plan strefy otwartej i nic nie może urbanista zrobić. I niech Pan, Pani Bojanowski, głupot nie gada, że Pani urbanistka nie ma danych, bo nawet Pan, jak wejdzie sobie na geoportal, to zobaczy Pan, gdzie są zbudowane sieci, gdzie jest woda, gdzie jest kanalizacja i tutaj nie trzeba nie wiadomo czego. Każdy mieszkaniec sobie wchodzi na geoportal i widzi, gdzie była budowana sieć i gdzie są zbudowane sieci. Ale jeżeli ktoś podejmuje ryzyko takie, że chce budować sobie kanalizację do pól nie mając warunków zabudowy albo mając warunki zabudowy, które niestety wygasają w momencie podziału, ponieważ podział robi niezgodny z pierwotnym planem tych warunków zabudowy, no to niestety może iść pretensje tylko do siebie. Tutaj gmina nic nikomu nie zabiera. Władze gminy mogłyby zaproponować w miejscowym planie rzeczywiście wygaszenie tysiąca warunków zabudowy wydanych w miejscach, w których ta budowa nie powinna nigdy mieć miejsca. Ale Pani Wójt pokryła się nad tym i szanuje i przyjmuje te decyzje, które zostały podjęte przez poprzednich Wójtów po to, żeby nie robić krzywdy mieszkańcom. Ale też jest narzędzie w postaci możliwości zawieszenia warunków w związku z uchwalaniem miejscowego planu i dlatego z tego narzędzia zgodnie z prawem również Wójt może korzystać po to, żeby chronić te tereny i żeby chronić tą zabudowę, która jest jeszcze możliwa do ochrony. A tym bardziej, że w większości tych terenów, w których chce się, żeby wydawać warunki zabudowy, gdzie nas naciskacie, naciskacie przez znajomych, przez rodziny. Naprawdę, ja powiem szczerze, ja już się boję wejść do Żabki, do Biedronki, gdziekolwiek, bo zaraz ktoś przychodzi i się okazuje, że tutaj chociażby, nie wiem, Pan Wojciechowski, który czeka, no to chyba dotarł już do wszystkich Radnych i przez wszystkie możliwe urzędy, ile osób już dzwoniło, prosiło i stawiało się za nim, że on tutaj ma taką potrzebę. I taka dzisiaj jest rzeczywistość. I taka jest dzisiaj próba zastraszenia władz gminy, próba zastraszenia Radnych, próba zastraszenia naszych rodzin tylko po to, żeby ten burdel w tej gminie pogłębić. Tylko po to, żeby ten ład przestrzenny tutaj nigdy nie zapanował. Więc po co pisaliście głupoty na swoich ulotkach wyborczych, że chcecie ładu przestrzennego, chcecie porządku? Zobaczcie, na czterech gminy w powiecie polickim ostatnie miejsce, jeżeli chodzi o dostęp do kanalizacji. Przedostatnie miejsce, jeżeli chodzi o dostęp do wody. Jedne z ostatnich miejsc w skali województwa, tak? Mówimy Gmina Dobra, miejsce fantastyczne do życia. Ale najpierw zapewnimy warunki tym, którzy tutaj mieszkają, najpierw zbudujemy tą infrastrukturę, a nie rozwalajmy tą gminę po kolejnych polach tylko dlatego, że deweloperzy was cisną, że was cisną właściciele ziemscy, że was cisną wasi znajomi i cały czas w ten sposób chcecie budować gminę? No nie. Ja w tej gminie nie mam żadnych działek, nie mam żadnych swoich interesów i się cieszę, że jestem poza tymi naciskami i nie boję się tego straszenia ze strony deweloperów, ponieważ po to nas mieszkańcy wybrali i po to nas teraz wspierają w tej sytuacji, kiedy jesteśmy obiektem ataków zarówno ze strony Radnych, jak i tych deweloperów i właścicieli ziemskich, żeby rzeczywiście w tej gminie zapanował ład przestrzenny, żeby spróbować naprawić to, czego wy nie zrobiliście przez lata. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo i bardzo proszę o trochę krótsze te wystąpienia, bo mamy też gości, którzy się zapisali na zabranie głosu tutaj. Bardzo proszę Pan Bojanowski ad vocem.

Radny Ł. Bojanowski: Tak? Oczywiście. Pani Przewodnicząca, przede wszystkim tak jak to w wypowiedziach Pana zastępcy Wójta, dużo mówienia, znacznie mniej treści, jak się to wszystko przepuści przez maszynkę. Można było tą wypowiedź rzeczywiście dużo krócej, Panie

wójtce. Szkoda czasu marnować słuchaczom i gościom i wszystkim. Nie da się prosić Państwa to, co chcecie zrobić, czyli naprawić 30 lat pewnych zaniechań, zaniedbań i zastoju w trzy miesiące. Państwo zarzucacie, że zrobiła się awantura wokół tego tematu, ale po pierwsze jest to wyłącznie, tylko i wyłącznie na Państwa własne życzenie. Mieliście Państwo dwa lata, a już na pewno przynajmniej ostatnie wiele miesięcy, co najmniej pół roku, żeby w odpowiedni sposób zacząć informować społeczeństwo o tym, na jakim etapie są, jakie działania, z jakimi konsekwencjami się pewne rzeczy wiążą i czym tak naprawdę grożą pewne podejmowane decyzje przez Państwa dla społeczeństwa. Pan, Panie Malinowski, Panie Zastępco Wójta, bo tak odbieram pańską wypowiedź i uczestnictwo tutaj, a nie jako chociażby przedstawiciela rzecznika prasowego. Wielokrotnie w swoich wypowiedziach tak naprawdę Pan sobie zaprzecza. Jak sobie weźmiemy pod uwagę wypowiedzi sprzed tygodni, miesięcy, poprzednie sesje, konsultacje i wcześniejsze wystąpienia, to od samego początku z Państwa mowy miało wynikać, że tak naprawdę studium i miejsca w studium zapisane, przeznaczone pod mieszkalnictwo będą jeden do jednego przeniesione do planu ogólnego. Od tego się w ogóle zaczynały dyskusje, tego typu rzeczy były podnoszone. Jeżeli ktoś Pana namawia, nie wiem, w Żabce, w Biedronce, czy gdzieś na ulicy, wywiera naciski, no to proszę takie rzeczy składać i zawiadamiać odpowiednie służby, bo jeszcze nie daj boże coś się potem okaże, że będzie Pan przez prokuraturę gdzieś ścigany, jeżeli się okaże, że ktoś komuś pomógł, a Pan był na coś namawiany. Więc ja w dobrze pojętym Pana interesie o takich sytuacjach po prostu bym zawiadamiał odpowiednie służby, żeby chronić swój własny tyłek. Poza tym, jeśli chodzi o Pana tutaj podniesiony temat wezwania Straży Gminnej i Policji do Urzędu Gminy, mi na przykład zostało przedstawione to w zgoła odmienny sposób od zrelacjonowania tego przez Pana. Z tego co wiem, nie zostali Panowie, którzy kilkakrotnie z Panem próbowali się umówić, czy też z Panią Wójt wcześniej, nie zostali nawet przez Panów strażników, czy policję pouczeni, więc ciężko tutaj mówić o jakimkolwiek naruszeniu miru, czy porządku publicznego w sytuacji, gdy te służby spędzały kilka godzin i marnowały tak naprawdę kilka godzin, chroniąc nie wiadomo przed kim i przed czym Pana Wójta. Stąd też przy okazji warto zapytać, czy Straż Gminna jest Pana prywatną ochroną i na jakich zasadach w ogóle Straż Gminna przyjeżdża na wezwanie. Czy Pan na przykład, wzywając Straż Gminną w tych dwóch konkretnie przypadkach, bo sytuacja się z tego co wiem powtórzyła nawet i w ubiegły poniedziałek, to czy Pan przypadkiem nie składa fałszywego zawiadomienia o jakimś nadużyciu popełnieniu przestępstwa, wykroczenia właśnie wzywając służby, bo z tego co mi wiadomo, to do żadnych sytuacji nerwowych, a już tym bardziej niebezpiecznych nie dochodziło w tych momentach. I też świadczą o tym tak naprawdę uwarunkowania prawne, bo gdyby cokolwiek miało miejsce, to Panowie zostaliby albo pouczeni, wyprowadzeni w kajdankach, cokolwiek, ale nic takiego nie miało miejsca. Pan po prostu angażował na kilka godzin służby gminne i służby policji. No nie wiadomo tak naprawdę po co. Swoim zachowaniem tak naprawdę, biorąc pod uwagę stanowisko jakie Pan piastuje, to Pan robi komedię w pewnych sytuacjach ze swojego zachowania. I na sam koniec chciałem, na sam koniec pozwolę sobie dopowiedzieć i nie życzę sobie, żeby nazywano mnie czymkolwiek przedstawicielem dewelopera, działającym w imieniu dewelopera, czy kogokolwiek innego. Działam w imieniu mieszkańców. Jeżeli mieszkańcy zwracają się do mnie chociażby z taką ulicą Malinową w Włoczkowie, która została zrobiona za blisko 15-16 milionów złotych, z czego jedną trzecią stanowiło dofinansowanie i jeżeli ta ulica jest w ścisłej zabudowie zurbanizowanej, a przy tej ulicy tak naprawdę jest

parcela, która jest wykluczona z możliwości zabudowy, to jest coś nie w porządku. Jak to się wszystko ma do tych zapewnień, że ludzie się mają budować tam, gdzie jest infrastruktura, a taką możliwość się w tej konkretnej sytuacji odbiera. Mało tego, nie zważacie też Państwo w ogóle uwagi na to, że w uzgodnieniach w budowie tej drogi, chociażby z jednym tylko z właścicieli tego terenu, bo tam jest kilku właścicieli, o ile mi wiadomo, były ustalenia przez gminę prowadzone takie, wystawiane faktury. Ci Państwo płacili, ponosili dodatkowe koszty, żeby w przyszłości, żeby ten teren był lepiej zurbanizowany, ponosili dodatkowe koszty w pewnej części infrastruktury podziemnej, przy udziale tak naprawdę gminy i w uzgodnieniach z gminą, żeby w przyszłości ewentualna zabudowa lepiej wykorzystywała potencjał nowej infrastruktury. I mało tego, jeszcze ważny szczegół. Przez blisko trzy lata, kiedy ta budowa trwała, tej ulicy Malinowej i też fragmentu Piaskowej w Wołczkowie, to ci właściciele tego terenu, z którego nie mieli potrzeby wtedy korzystać, na dwa lata oddali za friko, za darmo, bez jakiegokolwiek tak naprawdę użyczenia, czegokolwiek, jakiegokolwiek odpłatności, teren swojej działki, żeby zaplecze budowlane miało gdzie postawić kontenery, sprzęt i tak dalej. To wszystko było uzgadniane z gminą. Na to wszystko są maile, dokumenty, uzgodnienia. A teraz Państwo, mimo że droga też jest współpartycypowana z programem urzędowego i może grozić, proszę nie mówić, że nie, zwrot pewnej części dotacji, jeżeli nie będzie teren wokół odpowiednio zurbanizowany, to Państwo tak naprawdę odwracacie kota ogonem. I jak tu można mówić o dbaniu o interes gminy, współpracy tak naprawdę z inwestorami, zapraszania inwestorów do gminy, jeżeli w tak podstawowych sytuacjach staje się wobec nich okoniem. I jeszcze na sam koniec. Jak Pan Wójt wspomina, że każdy sobie może wejść na geoportal, zobaczyć gdzie są wszystkie sieci i tak dalej, to niech Pan to powie w takim razie Pani projektantce, bo może nie miała takiej świadomości projektując plan ogólny, robiąc to zza biurka, nie mając informacji z odpowiednich wydziałów z urzędu o pewnych zadaniach inwestycyjnych i no i sama nie wpadła pewnie na to, że może sobie sprawdzić na mapkach w internecie, gdzie są jakieś sieci, no bo Pani projektantka nie miała takich informacji, jak osoby, które do niej na te konsultacje przychodziły i wprost palcem pokazywały dokumenty wytyczne, segregatory dokumentów o prowadzonych inwestycjach, no to Pani rozkładała ręce i stwierdziła, że tak naprawdę ona nic nie może, ona nic nie wie. No i odsyłała oczywiście do Pana. Jako w wielu przypadkach takich sygnałów od mieszkańców dostałem, którzy byli na konsultacjach w sprawie planu ogólnego, że tak naprawdę podejmującym główne decyzje w całym tym zamierzeniu ustawowym zrzuconym na Gminy jest Pan Zastępca Wójta Malinowski. Dziękuję.

Zastępca P. Malinowski: Dobrze, to ja odniosę się do kłamstwa Pana Bojanowskiego, bo rzeczywiście tutaj padało kłamstwo za kłamstwem w każdej kwestii, więc po pierwsze nie ma możliwości odniesienia studium jeden... Pani Miluch, mógłby Pan nie przeszkadzać wypowiedzi? Bardzo Pana proszę, tak? Panie Bojanowski, więc tak. Pierwsza kwestia, w której... Żebym mógł zabrać głos. Zresztą odpowiadam na kłamstwa, a nie ad vocem, tak? I to chciałem powiedzieć. Po pierwsze...

Przewodnicząca RG: Chcecie wszyscy być wysłuchanym, przepraszam. Chcecie wszyscy być wysłuchanymi. Ja, jak najczęściej w swojej sprawie, każdego ja przypominam. I tutaj Pan Bojanowski zadał pytanie, ja odpowiadam. A ja prowadzę obrady, sesje, rady, gminy. Bardzo proszę i dam głos każdemu. Ale nikt nie zostanie pominięty.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Po pierwsze, pierwsze kłamstwo Pani Bojanowskiej, które Pan powiedział, to jest przeniesienie studium do planu ogólnego jeden do jednego. To jest kłamstwo. Nikt nigdy tak nie mówił, bo nie ma takiej możliwości. Tak więc... Nie, nie. To jest podstawa do prowadzenia działań, a nie przeniesienie jeden do jednego. Bo chociażby mamy tereny objęte zakazem zabudowy i ten zakaz zabudowy nie był przenoszony, więc nie ma możliwości przeniesienia jeden do jednego. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie działek rolnych, to rzeczywiście te działki, które są rolnymi, to wtedy rzeczywiście one są w strefie otwartej. I to tłumaczyłem w kontekście strefy otwartej. Kolejne Pana kłamstwo. Policja nie została wezwana po to, żeby mnie chronić, bo ja naprawdę sobie świetnie radzę. I nawet z takimi osobami, które zakłócają porządek, nigdy w życiu nie miałem potrzeby korzystania z pomocy Straży Gminnej ani Policji. Tylko zadaliśmy pytanie pracownikom, czy czują się zagrożeni zachowaniem dwóch Panów, którzy weszli do urzędu. I pracownicy byli tak roztrzęsieni, byli tak zdenerwowani, że poprosili o to, żebyśmy wezwali policję. Najpierw wezwaliśmy Straż Gminną. Niestety był problem taki, że Panowie na początku nie chcieli się wylegitymować. Pomimo tego, że straż gminna zgodnie z przepisami ma takie uprawnienia, żeby wylegitymować, została dodatkowo wezwana policja, tylko dlatego, że ci Panowie w tym momencie stanowili zagrożenie dla bezpieczeństwa naszych pracowników, którzy to zgłosili. Więc prosba. Ja wiem, że Pan, nawet jak Panu kłamstwo się udowodniło w przypadku Pana Trukszyna, nie potrafił Pan powiedzieć słowa przepraszam. Nawet jak Pan rozpowszechnia kłamstwa, ja to rozumiem i nie spodziewam się, że Pan przeprosi. Tak więc kilka razy wypowiedziane przez Pana kłamstwo, że Policja chroniła mnie, czy Straż Gminna. Naprawdę ja wiem, że metoda Pana 10 razy powtórzone kłamstwo będzie prawdą. Niestety nie zadziała, bo ja Panu odpowiadam, że Pan kłamie. Straż ani nie chroniła mnie, ani policja nie chroniła mnie, tylko naszych pracowników. Ja nie byłem nawet przez chwilę w stanie zagrożenia. Kolejna rzecz. Zresztą tutaj mamy świadków, osoby, które były. Tutaj nawet Pani Radna mówi, że w tym czasie była w urzędzie i również była świadkiem tej sytuacji, więc to tylko potwierdza, że Pan kłamie. Kolejna rzecz, która jest konieczna do wyjaśnienia to jest kłamstwo dotyczące ulicy Malinowej. Właściciele tych działek z Panią jeszcze poprzednią, Wójt Teresą Derą, rzeczywiście uzyskali pewne uzgodnienia dotyczące podłączenia ilości lokali do kanalizacji, do deszczówki i te wszystkie ustalenia, które były, są honorowane. Natomiast wiadomo, że apetyt rośnie w miarę jedzenia no i była ochota zwiększenia podłączenia. Natomiast te wszystkie warunki, które na etapie inwestycji były przez gminę zadeklarowane przez poprzednie władze, my wszystko honorujemy i to wszystko zostało zrealizowane, więc to, o co Pan mówi, jest Pana kolejnym kłamstwem. Nie ma możliwości, nie ma możliwości, mówimy o podłączeniu lokali, a nie mówimy o tym, jaka jest strefa. To, że jest strefa otwarta, to myli Pan dwie rzeczy. Strefa otwarta wynika z tego, że Pani urbanistka przygotowała projekt planu ogólnego i wyznaczyła tam strefę otwartą. Kolejną rzeczą, którą Pan kłamie i to akurat nawet weryfikowałem, wczoraj mieliśmy o godzinie 10.00 razem z Panem Radnym i chyba Pani Wójt też była, pytałem Pani urbanistki, czy prawdą jest, że na spotkaniach, na konsultacjach mówiła, że ja o czymkolwiek decydowałem. Powiedziała, że nie, że to są kłamstwa. Tak więc tutaj, ale ja mam taką prośbę, no Pani urbanistka powiedziała mi, że jest to kłamstwo. Pani kierownik też była przy tym, więc taką dostałem informację i tutaj to jakby przekazuję. Więc kłamstwem jest. Tak samo kłamstwem jest to, Panie Bojanowski, że my ręcznie sterujemy, wyznaczamy planem ogólnym. Planem ogólnym właśnie po to nie ingerujemy. Na spotkaniu, na prezentacji planu ogólnego Pani

urbanistka bardzo szczegółowo wyjaśniła, jaka jest metodologia tych działań, w jaki sposób to jest funkcjonowane. Rzeczywiście z naszej strony chcieliśmy, żeby możliwie dużo tych terenów ująć, jeżeli chodzi o obszar uzupełnienia zabudowy, po to, żeby jak najwięcej mieszkańców mogło być tym terenem objętych, ale w żadnym wypadku nie wskazywaliśmy, że jakaś działka konkretna przy Malinowej. Zresztą ci, tego Pana, który przyszedł w temacie Malinowej, co Pan filmik nagrywał, Pana, który właśnie prowadzi firmę nieruchomości, tutaj nie wiem, czy mogę użyć nazwy, to tylko użyję części, że tutaj nieruchomości w każdym razie, o którym Pan właśnie nagrał ten filmik, jak tutaj gmina może wrócić dofinansowanie itd., to też wykazałem na mapie i było to spotkanie już całkowicie inne, kulturalne, że jeżeli mielibyśmy tą działkę włączyć, na tej samej zasadzie by trzeba było włączyć przynajmniej 18 innych działek w tym obszarze ulicy Malinowej. Ja to wiele razy mówiłem i wiele razy podkreślałem, że dla mnie jest niezrozumiałe, że w planie ogólnym są tzw. białe plamy, czyli strefy otwarte na obszarze dużych miejscowości, ale niestety ustawodawca w taki sposób to zaplanował i niestety w gminach, w których nie doprowadzono takiego bałaganu jak tutaj, czyli nie uchwalono miejscowego planu, to zadziałało, ale tutaj w gminach, w których niestety Radni poprzedniej kadencji, Pan Śliwiński, tutaj był Pan, niech Pan powie dlaczego, ale ja byłem w opozycji i mówiliśmy o tym, że trzeba uchwalać miejscowy plan i niestety poprzednia Wójt ze środowiska właśnie Pana była temu przeciwna i pomimo naszych apelów tego nie chciała uchwalać. Tak więc niestety tutaj jakby kolejne Pana kłamstwo. Moja gorąca prośba, Panie Bojanowski, ja wiem, że Pan lubi podburzać ludzi, lubi straszyć, lubi wymyślać nieprawdziwe historie, ale całe szczęście, wie Pan, nawet jak dostałem relację z wczorajszego spotkania w Grzeczniczy, gdzie próbował Pan wmawiać ludziom różne rzeczy, no to tak naprawdę ocenili Pana postawę bardzo właśnie jednoznacznie. Mówię z wami o tym, że władze gminy prowadzą działania po to, żeby uporządkować sytuację i straszenie i mówienie kłamstw na temat wuzetek, na temat pociągu, czy tam innych rzeczy. Ja rozumiem, że to jest Pana pomysł polityczny na zaistnienie, ale na szczęście mieszkamy w gminie, gdzie mamy bardzo mądrych mieszkańców, gdzie mamy bardzo inteligentnych ludzi. To są w większości ludzie, którzy w życiu osiągnęli różne biznesy, osiągnęli różne kariery zawodowe i ci ludzie naprawdę są mądrzy i inteligentni i ja wiem, że tacy ludzie naprawdę za Panem nie pójdą. OK, no deweloperzy, właściciele ziemscy, rzeczywiście i nagrywanie materiału tutaj, no jest to Pana droga na zaistnienie, ale mam nadzieję, że mieszkańcy ocenią, kto rzeczywiście dba o interes mieszkańców.

Radny Ł. Bojanowski: Mamy też demokrację, a nie księstwo Pana Malinowskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Ad vocem Pani Monika Duziak-Kowalska.

Radna M. Duziak-Kowalska: Tak, Pan zastępca po raz kolejny nazywa właścicieli ziemskich ludzi, którzy tutaj mają po 50 lat działki, bo mają to, nie Panie Przewodniczący, Panie zastępco, przepraszam, jak to Pan powiedział, nie wiadomo skąd. Są to ciężko zapracowane działki, po raz kolejny Pan ich nazywa oszustami. Nie wiem, czy Panu niestety jako, rozumiem, że mówi to Pan jako rzecznik prasowy gminy i to jest stanowisko gminy, że nazywa tak Pan właścicieli ziemskich rolników. To jest pierwsze. Drugie, mówi Pan o tym, że Pan nie ma żadnej działki. Rozumiem, że Pan jest bezdomny, nie ma domu i nigdzie nie mieszka. Trzecia sprawa. Pan, mówi Pan o kolei. Rozumiem, że w planie ogólnym linii kolejowej nie ma zaznaczonej, bo powiedział Pan, że to jest kłamstwo. Czy to jest nasze kłamstwo, czy to jest Pana? Kiedy Pan

mówi, że nie ma, nie. Ponieważ nie ma ad vocem od ad vocem, ja nie oczekuję odpowiedzi. To jest Pana, to jest Pana kłamstwo. I dziękuję bardzo na dzień dzisiejszy.

Przewodnicząca RG: Pani może złożyć interpelację do Pana Wójta, tak?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Z tego, że zostałem wywołany, to oczywiście odpowiem. To, że Pani Duziak chce mówić kłamstwa i powiedzieć, nie oczekuję odpowiedzi po to, żeby wybrzmiało kłamstwo, no rzeczywiście bardzo ciekawy sposób promowania się. Natomiast, żeby była sprawa jasna, ja nie nazywam oszustami ani deweloperów, ani rolników, dlatego że wielu wspaniałych mamy deweloperów, którzy dbają o mieszkańców i nawet robią fragmenty dróg gminnych właśnie po to, że sprzedają domy, żeby ludzie dojechali. Mamy wielu wspaniałych rolników, jak chociażby tutaj temat, który poruszał, proszę mnie nie przerywać, jak poruszał temat Pan Miluch, gdzie mamy obwodnicę Wołczkowa i mamy obwodnicę Bezzrecza i godzą się na linie zabudowy i nie ma problemu i nie prowadzą działań, które będą destrukcyjne w przyszłości dla komunikacji, ale nazywam oszustami tymi, którzy sprzedają działki rolne, mówiąc o tym, że są to działki budowlane. Bo to są oszuści, którzy mam nadzieję, że skończą w sądzie z dużymi odszkodowaniami.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Dziękuję. Pani jeszcze? Dobrze głoszone, tak.

Radna M. Duziak-Kowalska: Ja myślę, że Państwo też, mam nadzieję, że podciągną Państwa do odpowiedzialności funkcjonariusza, ale to jest jedna sprawa. I również za to, że Pan mówi o kwotach. Ja mam nadzieję, że Pan ma dowody na to, że są zbierane takie kwoty od deweloperów na referendum. I nam Pan je przedstawi, skoro Pan o tym powiedział, ale to teraz poproszę, skończę, niech Pan mi się nie wcina. Również zapytanie, ponieważ Pan mówi o czymś, że nie było, że Pan nie mówił o tym, że nie jest, Pan powiedział dokładnie słowa, że studium zostało przeniesione jeden do jednego w miejscach, gdzie jest to możliwe, ponieważ część nie była, i tak to Pan powiedział, a nie jest to prawda, ale to jest jedna sprawa. Druga sprawa, na tych spotkaniach, ponieważ za każdym razem albo jestem ja, albo jest ktoś z właścicieli naszych działek, zostało uwzględnione, składajcie wnioski, składajcie wnioski. Po czym urzędnik gminny powiedział, i tak nie zostaniecie odpowiedzi, więc odpowiedzi na te pytania i uwagi. W związku z powyższym, w związku z powyższym, proszę mnie nie przerywać, jest to niekulturalne, jak Pan to zauważył, w jaki sposób gmina i urząd, jest to pytanie oficjalne, gmina i urząd planuje odpowiedzieć na uwagi zgłaszane do aktu planu ogólnego i czy w ogóle planuje takiej odpowiedzi udzielić. Czy będą to odpowiedzi indywidualne, skoro o takie indywidualne zgłaszanie uwag wzywał mieszkańców zarząd gminy Dobra. Proszę o pisemną odpowiedź z powołaniem się na regulujące to przepisy. Druga sprawa, od listopada 2025 roku próbuję umówić się zarówno ja, jak i moi bracia, moje rodzeństwo, a także współwłaściciele nieruchomości położonych w gminie Dobra, z Panią Wójt Magdaleną Zagrodzką. Trzykrotnie od początku tego roku, będąc w urzędzie, zostawiłam numer telefonu z obietnicą, że urzędnik oddzwoni do mnie i wskaże według kalendarza, gdzie Wójt ma wolne miejsce, żeby się spotkać. Nie było to, że ja chcę się już spotkać, tylko ja chcę według kalendarza. Panie sekretariatu, poinformowały je, że nie dysponują kalendarzem Wójta, który w ramach oficjalnych spotkań mieszkańcom powinien być oficjalnie i publicznie dostępny. Dlaczego obowiązek ustawowy nie jest spełniany, a spotkania umawiane są wybiórczo, według tak zwanego widzimy się lub wręcz celowo utrudniane, a nawet Pani Wójt za zachowania potrafi wysłać smsa i umówione

spotkanie odwołać. Więc mam nadzieję, że Pani Wójt udostępni kalendarz, Pani Wójt, ponieważ każdy mieszkaniec, każdy mieszkaniec ma prawo według kalendarza zapisać się Pani Wójt na najbliższy wolny termin spotkania z Wójtem. Jest to ustawowy obowiązek Pani Wójt.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę Pani Wójt będzie odpowiedzieć.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Z racji tego, że tutaj Pani Duziak pomawia urzędników, a Pani kierownik podniosła rękę, to ja bardzo proszę, żeby Pani kierownik odniosła się do tego, czy nasi urzędnicy odpowiadają, że nie odpiszemy albo coś takiego, bo to jest już poważne pomówienie ze strony Pani Duziak.

Kierownik WR I. Wajda: Bo tutaj jakaś dezinformacja chyba powstała, powstała dezinformacja. Pani poprosiła o odpowiedź pisemną, więc my takie odpowiedzi pisemne udzielimy. Oczywiście zajmie to nam, dołożyła nam Pani robotę, ale trudno, bo trzeba będzie zająć stanowisko. Natomiast tutaj taka dezinformacja powstała, bo Pani chyba pomyliła wnioski o warunki zabudowy z wnioskami do planu ogólnego, z uwagami do planu. Składanie wniosków do planu ogólnego i w ogóle do planów miejscowych reguluje ustawa, tak? Ustawa o planowaniu rzędów z programem przestrzennym. Ona reguluje jak przebiega procedura, jak robi się konsultacje społeczne, w jakich formach i jak składa się wnioski, ile czasu na to jest. Więc to są wszystkie procedury, które są w ustawie uregulowane i w tym momencie nikt na pewno nie odpowiedział, że Państwo nie dostaniecie odpowiedzi, bo to tak nie może być. To po prostu ustawa reguluje. Natomiast na pewno była odpowiedź, że nikt indywidualnie nie dostanie odpowiedzi pisemnej na ten wniosek, tak? Te uwagi zbiera Pani urbanistka. Ona będzie robiła odpowiednią tabelę. W tej tabeli będzie wpisywała, kto złożył wniosek, na jaką działkę, na jaką zabudowę i będzie się musiała do tego odnieść. I te tabele, jak już będą wszystkie rozpatrzone, one będą na BIP-ie umieszczone, tak? Mówi ustawa i tutaj nie ma żadnej innej możliwości, żeby ktoś napisał wniosek i dostał pisemną odpowiedź, że Pana wniosek nie został uwzględniony, tak?

Radna M. Duziak-Kowalska: Czy to zostanie zrobione przed uchwaleniem planu ogólnego?

Kierownik WR I. Wajda: Tak, to musi być.

Radna M. Duziak-Kowalska: I dacie radę odpowiedzieć na wszystkie wnioski i uwagi do planu ogólnego?

Kierownik WR I. Wajda: Znaczący Pani urbanistka musi to zrobić, tak? Jeżeli ona zbiera te wszystkie wnioski też po to, żeby ten plan ogólny cały czas jeszcze modyfikować, tak? Bo to jest jakby załącznikiem tej całej procedury, tak? Więc ona musi to zrobić po prostu. Nie ma wyjścia.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Do dyskusji bardzo proszę Pani Wójt.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: W kwestii spotkań. Tak, ustawowo mam spotkania z mieszkańcami. A że Pani chciała spotkać się z inwestorem z Warszawy, więc uznałam, że po awanturach z inwestorami, deweloperami, które na mnie krzyczą i wymuszają spotkania, nie będę spotykała się z inwestorami, żeby to nie zostało źle absolutnie odebrane. I nie zamierzam się spotykać z Panią, ani z Panią inwestorami.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt, nie jest to prawdą. Nie tylko ja, ale również moi bracia w urzędzie zostawiliśmy trzykrotnie.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Mój kalendarz jest bardzo napięty tak naprawdę.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt, Pani po prostu celowo omija.

Wójt Gminy M. Duziak-Kowalska: Pani Radna, ja nie będę absolutnie zważała na to, że jest Pani Radną i wymusza Pani na moich pracownikach na to, żeby się z Panią spotkać wcześniej. Mój kalendarz jest bardzo napięty. Mam tam na jeden dzień do... Proszę mi nie przerywać Pani Radna.

Radna M. Duziak-Kowalska: Proszę Pani Wójt wskazać, kiedy wymusiłam. Proszę wskazać, kiedy wymusiłam. Zostawiłam grzecznie i poprosiłam o odpowiedź. Proszę Pani, nie, Pani powiedziała, że wymusiłam.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Radna, ja nie będę na Pani...

Radna M. Duziak-Kowalska: Proszę powiedzieć, na kim wymuszałam.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Radna, ja nie będę Panią przekrzykiwać.

Radna M. Duziak-Kowalska: Pani Wójt, kłamie Pani ludziom w żywe oczy. Nigdy w życiu nie wymusiłam. Co więcej, zostawiłam łącznie z tym, że poprosiłam, a nie chciałam.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Pani Radna, ja nie będę się z Panią absolutnie tutaj...

Radna M. Duziak-Kowalska: Ja to zrobię pisemnie, bo może wtedy Pani Wójt się ustosunkuje.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Nie będę Panią tutaj przekrzykiwać absolutnie. Jest Pani tak samo traktowana jak każdy inny mieszkaniec naszej gminy i poczeka Pani w kolejce swojej aż wszystkie wnioski, a mam im chyba w tej chwili z 200. Mam 200, z prośbą o spotkanie. Może po 200 do Pani zadzwonię i odzwoni Pani sekretarka i umówi. Dobrze?

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo, ale prosiłabym, na miły Bóg, naprawdę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja tylko dosłownie uzupełnię, bo tutaj żeby też jasno wybrzmiało. My z Panią Wójt często zostajemy nawet godzinę w 20. urzędzie. Zresztą mieszkańcy dobre widzą do jakiej godziny samochody nasze stoją. Zresztą tak samo Pani Wicewójt Iwona również pracuje bardzo długo i bardzo często gdzieś właśnie między godziną 16:00 a 18:00 to jest ten czas, kiedy oddzwaniamy do mieszkańców i bardzo wiele rzeczy udaje się załatwić w sposób telefoniczny lub jakby rozwiązać można albo umówić jakieś spotkanie. I pomimo tego, że ustawowo mamy jeden dzień, to zapewniam, że Pani Wójt poświęca bardzo dużo czasu. Jestem świadkiem tego. Odzwania do mieszkańców. Rozwiązuję wiele tematów podczas takich rozmów. Uwzględnią działania. Natomiast, żebyście Państwo widzieli, to tak jak ogromne są w tej chwili kolejki do urbanistów, to tak samo w tej chwili każdy chce się spotkać z Wójtem, ponieważ każdy myśli, że na takim spotkaniu z Wójtem coś dodatkowego ugra. My działamy tylko i wyłącznie w granicach prawa. Natomiast też z racji tego, że na wielu spotkaniach są wybierane różne próby nacisku. Na te spotkania zapraszamy prawników, zapraszamy świadków, nagrywamy te spotkania po to właśnie, żeby też ostudzić napięcie. Natomiast Pani Moniko, Pani wniosowała o spotkanie ze mną jako Radna. Ja chyba mogę to

powiedzieć, bo pozwoliłem Pani to powiedzieć w dół. Jak przyszła Pani na spotkanie, to zostawiła Pani trzy sprawy, ale swoje prywatne. Więc tutaj przy tych spotkaniach...

Radna M. Duziak-Kowalska: Czego dotyczyły? Proszę powiedzieć.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Przy tych spotkaniach...

Radna M. duziak-Kowalska: Proszę powiedzieć czego dotyczyły. Mówi Pan, że prywatne. Proszę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: No wie Pani, przy jednej sprawie nawet mi ciężko powiedzieć, bo zgłosiła Pani, że bulgocze Pani w toalecie, ale nie pozwoliła mi Pani w firmie Poldek podać adresu. Więc to w ogóle był hit, dlatego że...

Radna M. Duziak-Kowalska: Proszę Pana, zgłosiliśmy Panu problem z zalewaniem sąsiadki.

Zastępca Wójta P. Malinowski: I zgodnie z Pani zgłoszeniem wysłałem to, tak jak Pani powiedziała, bo odmówiła mi Pani, na smsach mam korespondencję, odmówiła mi Pani możliwość podania adresu, bo chciała Pani, żeby sprawdzić toalety wszystkim mieszkańcom na całej ulicy, żeby ustalić, dlaczego Pani bulgocze w toalecie.

Radna M. Duziak-Kowalska: Nie, teraz znowu Pan kłamie. Proszę, Pan ma to zapisane na piśmie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Kolejny temat, również na Pani prywatnej działce.

Radna M. Duziak-Kowalska; Czego dotyczyła?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Trzeci temat.

Radna M. Duziak-Kowalska: Czego dotyczyła? Proszę powiedzieć, czego dotyczyła?

Zastępca Wójta M. Duzaik-Kowalska: Również Pani prywatnej działki.

Przewodnicząca RG: Pani Moniko odniesie się Pani zaraz.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pani Moniko, żeby była sprawa jasna. Ja rozumiem, Pani jest Radną, pięknie Pani w internecie pisze tutaj w imieniu mieszkańców, tak? Natomiast jak przychodzi Pani do urzędu, to tylko prywatne. U mnie nie była Pani w żadnej sprawie, która by nie dotyczyła Pani prywatnej. Dziękuję bardzo.

Radna M. Duziak-Kowalska: Ja się pozwolę odnieść. Pani Malinowski, trzydzieści trzy wiadomości. Jestem na spotkaniu, odzwoni, proszę o SMS. Proszę o kontakt, o odzwonienie. Pan Malinowski ani razu nie odzwonił. Trzydzieści trzy wiadomości. Druga sprawa. Panie Malinowski, sprawa kanalizacji deszczu sanitarnej dotyczyła Pani Wiesławy, którą od lat gmina zalewa i sprawy są tak naprawdę procedowane od lat. Powiedziałałam, że u nas również pojawił się problem, ale nie dotyczyło to mojego problemu. Powiedziałałam Panu, że ja sobie to załatwię we własnym zakresie. Druga sprawa. Rów. Gmina, mając umowę podpisaną z moim tatą, przeprowadziła przez nasze działki do rowu melioracyjnego odprowadzającego. Na moment, kiedy byłam u Pana dochodziło do zalań posesji nie tylko mojej, ale wzdłuż tak zwanego rowu i ciągu do dziesiątki wszystkich działek sąsiednich. To, że ja mam tam działki, Panie, dziwne by było, żebym nie miała, mając 22 hektary w spadku po rodzicach, jakby ktoś tam próbował mi udowodnić, że chciałam sobie gdzieś wywłaszczyć albo skądś od gminy dostałam, może od

Pana Malinowskiego dostałam cynk, nie dostałam. To są ciężko zapracowane przez moich rodziców, których Pan nazywa, tak jak Pan powiedział, oszustami, bo tak Pan nazwał ich. Nazwał Pan wszystkich rolników oszustami, to było w eterze w radiu, ale Pan czasami nie wie, co Pan mówi, więc trzeba się zastanowić. Panie Radny, ja przychodząc do gminy. Panie, przepraszam, jaśnie Panie Wójtce. Tak, ma Pan rację. Przychodzę, umawiam się jako mieszkanka od listopada. Nie mówię, że chcę się umówić jako Radna.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pani Przewodnicząca, to jest kabaret, to bardzo proszę przywołać Panią.

Radna M. Dużiak-Kowalska: Pan może komentować do Pana Milucha personalnie, to ja też do Pana pozwolę sobie na taką personalną wycieczkę. Przychodzę do Pana jako Radna, przychodzę jako mieszkanka, do Pani Wójt również próbuję się umówić jako mieszkanka od listopada. Nie ma możliwości, bo Panie nie mają kalendarza Pani Wójt. To jest obowiązek ustawowy, że kalendarz spotkań, to znaczy wolnych terminów powinien być dostępny. Nie to, z czym Pani Wójt się, z kim się spotyka, tylko, że ten termin jest dostępny i można się umówić na spotkanie.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę o złożenie interpelacji w tej sprawie.

Radna M. Dużiak-Kowalska: Złożyłam zapytanie, mam nadzieję, że Pani Wójt ustosunkuje się. I Panie, a straszenie nam pozwami, nam Radnym, bo to Państwo i Państwa Radny, Pan Piotr Ryczek grozi, ludziom mówi, że nie są mieszkańcami. Mówicie, że będziecie pociągać do odpowiedzialności za to, że my piszemy w internecie. Taka jest nasza rola. Pan by chciał, żebyśmy przyklaskiwali i jak takie niemowy siedzieli. To nie ta strona. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Odniosę się, bo kolejne kłamstwo ze strony Pani Moniki Dużiak. Po pierwsze, nie nazywałem rolników złodziejami. W żadnym wypadku podkreślam, że większość naszych mieszkańców naprawdę to są wspaniali ludzie. Nazywam oszustami tych, którzy sprzedają grunty rolne bez możliwości zabudowy, jako działki budowlane. I to rzeczywiście, i to są oszuści. Natomiast kolejna rzecz, którą Pani kłamie, to jest kwestia straszenia. Ani Pani, ani nikogo nie straszylem. Jedyną osobą, którą wezwałem w formie pisemnej do sprostowania kłamstw, które rozpowszechnia, to był Pan Bojanowski. Nie zastosował się i pomimo tego, że mógłbym spokojnie wystąpić na drogę prawną wobec Pana Bojanowskiego, to nie wystąpiłem, bo uznałem po prostu, że szkoda mi czasu na tego typu działania, gdzie Pan Bojanowski rozpowszechniał kłamstwa zamieszczone przez Pana Trukszyna. Pan Trukszyn przeprosił za te kłamstwa, a Pan Bojanowski nie miał niestety na tyle klasy, żeby się do tego odnieść. I to była jedyna osoba, do której skierowałem tutaj wezwanie do sprostowania kłamstw. Dziękuję bardzo.

Radny B. Miluch: Ja może zadam takie proste pytanie. Czy my mamy jeszcze kworum i czy my możemy prowadzić obrady? Dziękuję.

Radny G. Śliwiński: Takie dodatkowe pytanie. Czy osoby, które wyszły, zgłosiły się do Pani Przewodniczącej?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Może trzeba zająć przerwę, skoro Radni potrzebują wyjść.

Przewodnicząca RG: Czy Pan Sobierajski chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

Radny M. Sobierajski: Jeszcze raz dzień dobry Państwu. Ja chciałbym tutaj spytać, bo na początku jak gmina uchwaliła procedowanie planu ogólnego, Pan Janusz Zarzycki obiecywał, że będziemy mieli jako Komisja Budownictwa spotkanie z Panią Urbanistką odnośnie planu ogólnego. Do dziś dnia takiego spotkania powiedzmy nie było. Chciałbym też wiedzieć, czy w ogóle takie spotkanie będzie. Drugie moje pytanie. Czy dostaniemy tak jakby oficjalną mapę, na której dane będą spójne? Bo w tej chwili to, co pokazywałem Panu Januszowi na Komisji Budownictwa, te dane nie są w ogóle spójne. Trzeba porównywać się na trzech mapach. Odnośnie luk w zabudowie to też pokazywałem Panu Januszowi. Są miejsca, w których z niewyjaśnionych przyczyn lasy stają się terenami pod zabudowę. Proszę o wyjaśnienie tego i również 267 na 6 Mierzyn 3. 6 marca za pośrednictwem Pana Janusza składałem również prośbę o login i hasło ustawienie do mapy. Więc chciałbym się dowiedzieć, kiedy otrzymam. Dziękuję.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Jeżeli chodzi o numery działek, to proponuję w formie tutaj pisemnej, no bo nie będziemy rzeczywiście teraz siedzieć i analizować działek. Natomiast no wszystkie też, jak ma Pan uwagi do planu ogólnego, Pan tak samo może złożyć i tutaj nie ma żadnego problemu, nie? Ważne, no żeby nie mówić takich głupot, że jest kilka wersji planu ogólnego. No Pani Kierownik, jedna wersja poszła do opiniowania i nie ma kilku wersji, nie? Więc gorąca, więc gorąca prośba, żeby, jeżeli są jakieś szejpy, jakieś inne rzeczy, które Państwo macie, to jest całkowicie inna sprawa. Ta wersja, która jest przedmiotem opiniowania, to jest ta wersja oficjalna, która jest załącznikiem do konsultacji. Tu nie ma możliwości na etapie konsultacji, aby było cokolwiek zmieniane, więc może Państwo w komisji macie jakieś różne wersje czy jakieś tam nieaktualne. Ta wersja, która jest załącznikiem do uchwały jest wersją na chwilę obecną obowiązującą i objętą procedurą konsultacji.

Radny M. Sobierajski: Na oficjalnej stronie gminy, pokazywałem Panu Januszowi, jest wzięty potężny teren, 5,5 hektara jako obszar uzupełnienia zabudowy, po czym nie powinien być brany pod uwagę procentowo zabierać tego obszaru uzupełnienia zabudowy, bo jest tam już dawno w 2002 roku zrobione miejscowe plan zagospodarowania przestrzennego i taka informacja nie jest na oficjalnej stronie gminy, czyli to zabiera procentowo zabudowę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Wszystkie miejscowe plany, które zostały uchwalone, muszą być.

Radny M. Sobierajski: Ale nie ma, ale pokazywałem Panu Januszowi, niech się Pan spyta Pana Janusza.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie, ja wiem, bo Pan Janusz na spotkaniu z Panią Urbańską ten temat pokazywał i to są kwestie, które należy zgłaszać właśnie na poziomie konsultacji po to, żeby każdą taką kwestię przeanalizować. No niestety...

Radny J. Zarzycki: A ja może powiem Panie Wójcie. Pierwsza sprawa to sprawa spotkania z Panią projektant. No oczywiście będziemy mieli to spotkanie, no tylko wtedy, gdy już konkrety będą bliższe uchwaleniu. I rozmawialiśmy z Panią projektant i najprawdopodobniej

na komisji majowej, bo chyba to będzie komisja przed sesją uchwalającą, będzie takie spotkanie. Niewykluczone, że będzie to w postaci zdalnej, tak jak mieliśmy spotkanie z Panią projektantką w sprawie tego miejscowego planu dla Bezzrecza. I mieliśmy możliwość wcześniej się spotkać. Była to komisja urbanistyczno-architektoniczna. Nie wiem, czy będzie taka jeszcze jedna. Nie będzie. No to byliśmy na tej komisji. To raz. Dwa, że mieliśmy dostęp wszyscy, bo udostępniłem wam jeden login, posługiwaliśmy się. I tym loginem zablokowało, tak jak wam pisałem w mailach, ze względu bezpieczeństwa dostawca oprogramowania wyłączył możliwość logowania się każdemu. Więc w uzgodnieniu z Wójtem, z Panią Wójt, Panem Wójtem, przywrócono mi i była prośba do was, więc otrzymałem od Pana i od Pana Łukasza i przekazałem do Pana Wójta, ale wiem, że mają być ustalone jednolite zasady udostępniania tego, nie pracownikom, bo tam wiem, że niektórych danych nie można wyłączyć, ale chodzi o to, żebyśmy ten plan ogólny mieli w tle innych danych. I tu się zgadzam i mam nadzieję, że...

Radny Ł. Bojanowski: Przepraszam, przepraszam. Przepraszam i mam nadzieję, tak. To Pan, Panie Januszu, w tym momencie się przyznaje, że nie będąc pracownikiem, ma Pan dostęp do danych, do których nie ma Pan mieć dostępu?

Radny J. Zarzycki: Panie Łukasz, tak jak napisałem Panu w mailu, że mam. Tak, tak napisałem Państwu w mailu, chyba to było napisane jasno, że ja już mam.

Radny Ł. Bojanowski: Dobrze, ale to w takim razie, jeżeli Pani Januszu, jeżeli Pan ma dostęp, jeżeli Pan ma dostęp jako Radny, to dlaczego my jako Radni nie mamy dostępu? Skoro Pan może przeglądać dane, które są... nie, nie dla pracowników.

Radny Ł. Bojanowski: Nie, Panie Łukasz, złożyliście Państwo wnioski i te wnioski są rozpatrywane. Ja też zgadałem taki wniosek jak Państwo.

Zastępca Wójta P. Malinowski: To ja teraz odpowiem, żeby nie było żadnych wątpliwości. One są jeszcze rozpatrywane. Panie Januszu, Pan pozwoli, Panie Radny. Pan miał dostęp wcześniej, tak, z racji tego, że został zablokowany przez dostarczyciela usługi, ponieważ logowało się wiele osób z różnych MAC-adresów i to spowodowało wyłączenie. Został przywrócony dostęp, ten, który jest podstawowy dla Pana Janusza, czyli dotyczący planu ogólnego, który jest ogólnie dostępny na stronie i również są takie wnioski Państwa procedowane, żebyście ten dostęp dostali. I na tym poziomie dostępu do planu ogólnego, to ogólnie w ogóle, ten portal poza planem ogólnym nie wymaga żadnego logowania, tak. Pracownicy mają dostęp w zakresie elementów, nad którymi pracują, tak. Natomiast tutaj dla Radnych miał być, czy jest planowany do udostępnienia ten moduł dotyczący planu ogólnego, ale tu nie ma żadnych tajnych informacji. Natomiast rzeczywiście tutaj zwrócił uwagę rzeczywiście operator, że ten temat jest, generalnie chodzi o dostęp do celów pracowniczych. Natomiast my rozszerzymy także dla Państwa w zakresie dostępu do planu ogólnego.

Radny J. Zarzycki: Ja bym prosił Panie Wójtę przy okazji, żeby ten dostęp dla Radnych udostępnić, żeby plan ogólny mógł być w porównaniu z portalem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Znaczący tutaj każdy może złożyć wniosek, no bo pomysł zablokowania był taki, że wiele osób się logowało z różnych MAC adresów, no i tutaj uznano, że są nieautoryzowane logowania, tak. I dlatego zablokowano to konto. Natomiast każdy ma prawo wystąpić indywidualnie z wnioskiem o dostęp i wtedy będzie o dostęp do planu

ogólnego. Ale mówię, nie ma tam żadnej tajemnej wiedzy, plan ogólny jest załącznikiem tak samo do uchwały.

Radny J. Zarzycki: Ale wniosek, jak mówię, Pana Radnego Sobierajskiego i Bojanowskiego przekazałem. Dziękuję bardzo. Także one są w procedowaniu.

Radny M. Sobierajski: Pytanie, kiedy ten dostęp otrzymamy, tak. Jeszcze, jeszcze. Nie, no ja pytałem, kiedy otrzymam ten dostęp, to jest jedno. Dwa, ja wiem Panie Januszu, że mieliśmy ten dostęp wcześniej od Pana do tych map, ale pokazywałem Panu przykłady, kilka przykładów, że te dane są kompletnie niespójne.

Radny J. Zarzycki: Odniosę się do tego, Panie Marcinie. Więc te sprawy, które dyskutowaliśmy na komisji budownictwa, które Pan przekazywał, przekazaliśmy na spotkaniu z Panem Wójtem i z Panią Iwoną i z Panem projektantem. Nie wiem, czy tam były zgłoszone uwagi, ale tak rozumiem, że te sprawy zostały, Pani projektant sobie to uwzględni, bo zapisywała te sprawy, które pokazywałem. Także to przekazałem. Tak jak powiedziałem, rozmawialiśmy na to spotkanie, na ten temat, tak. A na te wszystkie takie punkty, nie. Myślę, że nie wiem, nie występowałem na takie spotkanie. Bardziej mi zależało, żeby komisja przed podjęciem, przed zaopiniowaniem uchwały o uchwaleniu planu ogólnego miała spotkanie oddzielne z Panią projektantką. Tak, to będzie w maju już na komisji, przed uchwaleniem planu.

Radny M. Sobierajski: Będziemy mieli możliwość wcześniejszego dostępu do tak jakby finalnego projektu, żebyśmy mogli posprawdzać, czy te newralgiczne miejsca, które według mojej oceny zostały błędnie wytypowane z jakichś, nie wiem, dziwnych względów, tak?

Radny J. Zarzycki: Nie, nie sądzę.

Radny M. Sobierajski: Czy one zostały zmienione i poprawione?

Radny J. Zarzycki: Nie, bo to pracownicy urzędu są w stałym kontakcie z Panią projektantką i oni na bieżąco, tak ja rozumiem, wyjaśniają, ale to może Pani Kierownik powiedzieć, bo ja mam taki sam kontakt jak Pan z Panią projektantką, prawda?

Radny M. Sobierajski: Ja wiem, dlatego by mi zależało, żebyśmy my jako Komisja Budownictwa mieli nawet zorganizowane osobne takie spotkanie, nie w ramach komisji, żebyśmy mogli przeanalizować. Wie Pan, ja mam kilka, kilkanaście takich miejsc, które naprawdę dziwnym tworem się tworzą. Pokazywałem Panu teren przemysłowy, który się zmienia nagle w teren budowlany. Nie wiadomo z jakich przyczyn, w centrum zabudowy, tereny leśne, tak samo, tak?

Przewodnicząca RG: Jak mogę, Panowie, żeby to było jakby rozsądne i dające Panu pełną odpowiedź, to proszę złożyć interpelację w tej sprawie lub zapytanie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: No, ja myślę, Panie Marcinie, więc myślę żeby Pan zgłosił w procedurze normalnie i one wtedy będą... Proszę? Nie, no te, mówi Pan, fragmenty, w których ma Pan swoje zastrzeżenia, to niech Pan zgłosi... Nie, no ma Pan, jest jako załącznik uchwały, jest w tym momencie plan ogólny. I teraz prośba, żeby te wszystkie fragmenty, które wzbudzają Pana wątpliwości, zostały zgłoszone w tym trybie, który jest przewidziany na etapie konsultacji, tak? No bo tak naprawdę my nie mamy teraz możliwości, jak już zostanie wyczerpany tryb zgłoszenia konsultacji, żeby tutaj komisja jeszcze wносиła zmiany, tak? Więc

żebyśmy tutaj wyczerpali tą procedurę i żeby te uwagi, które Pan ma, no nam wszystkim zależy na tym, żeby ten plan ogólny był optymalny. To robią ludzie. Jeżeli są tam błędy...

Radny M. Sobierajski: Ja rozumiem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Jeżeli są rzeczy, które trzeba poprawić, niech Pan to zgłosi, po prostu.

Radny M. Sobierajski: Panie Wicewójcie, tylko od razu Panu mówię, nie wiem czy ma Pan świadomość, w planie tym, który jest nam udostępniony, mamy zaznaczony OUZ. Jak nie sprawdzi Pan tego na drugiej mapie, że jest wydane pozwolenie na budowę, to Pan tego nie widzi. To co ja mam zgłaszać, wie Pan, powiedzmy teren, który w planie ogólnym jest zrobiony jako obszar uzupełnienia zabudowy, mam go wysłać do wydziału, do Pani Wajdy, żeby oni później siedzieli, 300 działek sprawdzali i mi odpowiedzieli, że tam zostało wydane pozwolenie na budowę?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie trafia do Pani Wajdy. Jak zgłasza po procedurę, to trafia do urbanisty i w tym momencie urbanista będzie analizował te poprawki, które Pan zgłasza.

Radny M. Sobierajski: No dobrze, ale nie są naniesione pozwolenia na budowę nawet na ten plan ogólny, do których my mamy dostęp. No o czym Pan mówi?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ale pozwolenia na budowę są ujmowane w ramach tego planu ogólnego, natomiast są cały czas generowane nowe pozwolenia na budowę.

Radny M. Sobierajski: Ja wiem, ale są obszary uzupełnienia zabudowy, który dla mnie się wydaje dziwny, no bo wie Pan, jeżeli ja patrzę na mapę, otwieram tą oficjalną, o której Pan mówi, i na środku pola widzę obszar uzupełnienia zabudowy, ujęte dwie działki, no to ja je wtedy zgłaszam do urbanistki, znajduję następną, następną, trzy tysiące takich działek, po czym jeżeli sobie odpalę drugą mapę i zaznaczę oficjalne pozwolenia na budowę, one są na czerwono, mają wydane pozwolenia na budowę i mi to wszystko wyjaśnia. Tylko dlaczego w tym udostępnionym planie nie mam zaznaczone tego, albo przynajmniej nie mogę sprawdzić, że ten OUZ, który budzi mojej wątpliwości, ma wydane pozwolenie na budowę?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ale w planie ogólnym nie zaznacza się pozwoleń na budowę, natomiast jeżeli korzysta Pan z e-mapy, to w e-mapie, jak wgra Pan jako szejpa ten załącznik, który jest do uchwały, tak, to w tym momencie może Pan sobie przełączać warstwy, tak?

Radny M. Sobierajski: No dobrze, ja to rozumiem, tylko niech Pan... Mam składać, mam, dlatego cały czas Pan mówi, że mamy korzystać z oficjalnej mapy gminy, po czym ja od początku mówię, że musimy pracować na trzech mapach, bo musimy otworzyć tu, sprawdzić pozwolenie na budowę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Na e-mapie może Pan ustawić sobie kilka warstw.

Radny M. Sobierajski: Nie, bo na tej oficjalnej, o której Pan mówi, na której jest plan, tam tego nie ma. Nie znajdzie Pan pozwolenia na budowę, nawet nie jest Pan w stanie tego zaznaczyć.

Radny J. Zarzycki: Nie, nie, nie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Na e-mapie ma Pan wszystkie aktualne pozwolenia na budowę, wgrane, chyba, że jest błąd pracownika.

Radny J. Zarzycki: Na e-mapie może Pan wczytać GML-a, który jest na BIP-ie. O, bez problemu. I wtedy włączę.

Radny M. Sobierajski: Tutaj mamy udostępnionego Inspire, tak?

Radny J. Zarzycki: Mamy GML-a udostępnionego na BIP-ie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Panie Marcinie, technicznie, żeby nie przedłużać, odpala Pan e-mapę, tak? I bez logowania się, bez żadnego...

Radny M. Sobierajski: Nie musi mnie Pan pouczać. Ma Pan, udostępnia się nam oficjalną mapę, na której my i mieszkańcy mamy prawo sprawdzić.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Dokładnie. I ma Pan taką możliwość.

Radny M. Sobierajski: I teraz gdzie ma Pan podaną instrukcję dla mieszkańca, że ma sobie ściągnąć skądś, wziąć GML-a, nagrać go, nałożyć, przedłożyć.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Może GML-a wgrać w różne programy. My akurat korzystamy z e-mapy. Może Pan korzystać z przeróżnych, zresztą różne softy do tego, żeby ten plik obsłużyć, tak? I teraz na e-mapie...

Radny M. Sobierajski: Ja pytam jeszcze raz. Ja rozumiem. Nie musi Pan tłumaczyć, gdzie jest informacja dla mieszkańca.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Panie Marcinie, to jest bardzo proste.

Radny M. Sobierajski: Ale Pan próbuje ze mnie robić idiotę.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie, no to jest bardzo proste.

Radny M. Sobierajski: Ja Panu tłumaczę, że na oficjalnej stronie, bez dodatkowych wgrywań i innych rzeczy, które nie są podane, niech Pan mi wskaże na stronie, gdzie jest podane, że mieszkaniec ma sobie dograć jakiś GML, żeby widać, czy jest pozwolenie na budowę. Tego nie ma i niech Pan takich rzeczy nie mówi.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ma Pan załącznik uchwały, tak? I załącznik uchwały jest link do mapy. Ma Pan tą wersję...

Radny M. Sobierajski: Dokładnie. ...

Zastępca Wójta P. Malinowski: którą może Pan sobie wgrać w różny soft, jaki Pan tylko chce i obsłużyć to w jakikolwiek Pan sposób chce. Ale jeżeli chce Pan porównać to z pozwoleniami na budowę, ma Pan wszystkie z dostępu bez logowania, wszystkie pozwolenia na budowę są dostępne w systemie e-mapa.

Radny M. Sobierajski: Dokładnie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Loguje się Pan, wgrywa Pan ten plik, ustawia Pan warstwy sobie, kolory i widzi Pan, co z czego wynika. No to jest naprawdę, to jest banalnie proste.

Radny M. Sobierajski: To banalnie proste, gdzie ma Pan to podane dla mieszkańca.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Dobra, to może ja po sesji Panu pokażę...

Radny M. Sobierajski: Nie musi mi Pan. Pan nie musi mi tłumaczyć, ja sobie świetnie z tym radzę. To jest bardzo proste. Tylko o tym mówię, że takiej informacji nie ma, tak? Tak. I tych samych informacji Pan Janusz na komisji budownictwa, co może potwierdzić, nie był w stanie u siebie znaleźć ani włączyć. No Panie Januszu, co pokazywałem Panu tą dużą mapę z tam takim kółkiem wyjeżdżonym, co się śmiałyśmy traktorem i tam nic nie wyskakiwało na temat miejscowego planu. O, na temat miejscowego planu. A no, widzi Pan. Ale... Pozwolenie na budowę, miejscowy plan, plan ogólny. Wszystko się składa na to, że ja będę składał puste zapytania.

Radny J. Zarzycki: Ja nie wiem, czy nie szkoda wam czasu na to, że... Ja myślę tak, że technicznie może... Ale powiem, że błąd dotyczył miejscowego planu. Prawdopodobnie jest błąd z miejscowym planem. Tak, pokazywałem to. To prawda, wszystko zaleźliśmy, ale te informacje, o których Wójt mówi, czyli pozwolenia na budowę, plany ogólne i... I co jeszcze było? Miejscowe plany są również na geoportalu. Geoportal.pl Rozumiem, ale...

Przewodnicząca RG: Czy Pan Sobierajski jeszcze jakieś pytanie ma? Nie. Dziękuję bardzo. Zgłosił się Pan Grzegorz Śliwiński. Bardzo proszę.

Radny G. Śliwiński: Panie Wicewójcie Gryfusie, bo Pan lubi obrażać ludzi. Chciałem tylko zwrócić uwagę. Po pierwsze, proszę nie kłamać w żywe oczy, bo tu Teresy Dery nie ma. I nie ma tu derowców, bo startował klub Grzegorza Śliwińskiego. Tak i to nie jeden raz. Dzisiaj lubi Pan tak obrażać wszystkich. Czuję się wyróżniony w związku z tym, czyli prawdopodobnie mamy rację albo potrafimy Panu udowodnić, że Pan nie potrafi czegoś powiedzieć, bo wtedy Pan obraża wszystkich wokoło. Już wszyscy mieszkańcy się do tego przyzwyczaili i wiedzą, że tak występuje. Więc jeszcze raz, Panie Wicewójcie Gryfusie, jeśli chodzi o podejście dotyczące tego, co było robione w poprzednich radach i wszystkich innych, które były, to Pan również był Radnym, czy to opozycyjnym, czy nie. My teraz jesteśmy też opozycyjnym i nic w sumie, mógłbym powiedzieć, nie możemy zrobić z tym, co robi gmina i jak robi, tak będzie chciała. Ale nie o to chodzi. Chodzi o to, że zaniedbania, które były, są. Zmiany, które są i że nie ma planu, na który Pan się tak powołuje, że jesteśmy ostatnią najgorszą gminą w całej Polsce i w ogóle, że nie mamy takich planów uzgodnionych. W 2000, proszę mi poprawić, w 2011 roku albo 2010 zostały uchylone wszystkie plany w wszystkich gminach. W 2002, w 2003 i już jest wszystko jasne. I wszystkie gminy się z tym borykają. Niektóre sobie może poradziły lepiej, inne gorzej. I to jest prawda. I tutaj nie ma na co narzekać. To, że nie działają pewne systemy od dwóch lat, prawie było to znowu, żeby było dokładnie. W chwili obecnej w gminie i musicie coś zrobić, czegoś nie ma, to macie dwa lata już za sobą i nie można ciągle tylko zwałać na to, co było wcześniej, co było wcześniej. Bo już te kilka lat znowuż minie i znowuż będzie, że to poprzednia władza, będziecie kończyli, a poprzednia władza źle wszystko zrobiła, a wy jesteście po prostu ciężko pokarani tym, że musieliście to zrobić, co teraz jest. Wszyscy mają ten sam problem. Musimy borykać się z tym, co jest dzisiaj i trzeba rozwiązywać problemy. I nie ma tutaj zmiłuj się, niezależnie od tego, kto wcześniej rządził, jakie były decyzje poprzednich władz i jakie będą teraz decyzje obecnych. Następna władza przyjdzie i będzie znowu zwałała na was. To są normalne sytuacje, które występują wszędzie. Ale bardzo proszę, po raz ostatni

i chciałbym, żeby Pan zapamiętał, nie nazywać kogoś, kim nie jest, to po pierwsze, i nie podważać, tak, bo to słowo przeciwko słowom i nie podważać imienia dobrego, kogokolwiek, jeżeli go tutaj nie ma i nie może się obronić. Derowcy nigdy nie byli. To, że Dera popierała mój komitet, to jest osobna sprawa, a komitet był Śliwińskiego. I może Pan nazywać nas śliwińscy, nieważne, jak Pan będzie chciał, ale proszę używać takich z formułami, które są prawdą, a nie kłamstwem. To tyle, dziękuję bardzo.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Warto, żeby Pan sobie sprawdził scenogram. Nie użyłem słowa Derowcy, Pan użył takiego słowa, tylko używam słowa środowisko Pani Teresy Dery, tak, dlatego, że odnoszę się z szacunkiem do poprzedniej Pani Wójt, więc niech Pan przesłucha, niech Pan przesłucha scenogram i niech mnie Pan przeprosi za kłamstwo, które Pan powiedział. To jest moja pierwsza prośba. Druga rzecz jest taka, my...

Radny G. Śliwiński: Ponieważ jestem Śliwińskim Grzegorzem, a nie środowiskiem Dery.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ale więc proszę, proszę nie kłamać, tylko mówić, tylko mówić prawdę. Druga sprawa jest taka, właśnie zmieniamy tą gminę w wielu obszarach. Mamy naprawdę wiele sukcesów, uzyskujemy nowe dofinansowania, cyfryzujemy tą gminę, wymieniamy oświetlenie, wymieniamy największą ilość płyt w historii, jeżeli chodzi o wyłożenie dróg płytami. Podnosimy standardy w każdym obszarze, naprawdę. My nie narzekamy po to, żeby wykazać, bo w jakim stanie tę gminę przejęliśmy, to my bardzo dobrze wiemy. Naprawdę mamy tego świadomość i idąc do wyborów, tylko dlatego szliśmy do wyborów, powiedzieliśmy, że ta gmina zasługuje na to, żeby ją wyprowadzić w końcu na jakiś poziom, który da możliwość funkcjonowania mieszkańcom, tak. I jednym z tych obszarów, który wymaga właśnie też uporządkowania jest niestety plan ogólny, który ustawodawca zrobił przede wszystkim po te gminy, które są uporządkowane. No i stąd mamy takie problemy w tej chwili, żeby uchwalić ten plan ogólny w tej gminie. Natomiast to, że wuzetki nie były wprowadzane do ewidencji cyfrowej od 2020 roku, tak, nie dwa lata, tylko cztery lata wcześniej, to jest niestety ogromne zaniedbanie no właśnie tego środowiska, które dotychczas rządziło.

Radny G. Śliwiński: Przepraszam, od kiedy są wprowadzane do cyfrowego, niech Pan powie? Nie były wprowadzane. Od miesiąca? Od dwóch?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Nie, nie, nie.

Radny G. Śliwiński: No proszę powiedzieć, od kiedy macie oprogramowanie do cyfrowego wprowadzania wuzetek? Od miesiąca?

Zastępca Wójta P. Malinowski: Temat ten, który braku, podjęliśmy, podjęliśmy od razu.

Radny G. Śliwiński: Styczeń 2026 roku. W ubiegłym roku. Zakupione przez was oprogramowanie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: W ubiegłym roku.

Radny G. Śliwiński: Zaczęliście wprowadzać. Co robiliście przez półtora roku wcześniej?

Zastępca Wójta P. Malinowski: To jeszcze mówię, jeszcze raz. Na początku była prośba, żeby to zrobili nasi pracownicy, ale z racji tego, że przez wiele miesięcy nasi pracownicy z racji ilości

wuzetek, bo to robi dokładnie ten sam Wydział, Wydział Rozwoju, który, ale może mi Pan nie przerywać.

Radny G. Śliwiński: Przecież dalej robią to pracownicy.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Może mi Pan nie przerywać, tak? Niech Pan się nauczy trochę kultury osobistej i słuchania, tak?

Radny G. Śliwiński: I wice versa do Pana. To chyba do Pana.

Zastępca Wójta P. Malinowski: To jest moja taka prośba, tak? Dobrze. Rzeczywiście kulturę Pan pokazuje. I teraz tak. Ja tylko skończę wątek, tak? Pana, Pana żona między innymi też...

Radny G. Śliwiński: Czekałem 30 minut, Pan Wójt obrażał wszystkich, i teraz próbuje znowu odwracać kota ogonem. I Pani Przewodnicząca Znowu mu na to pozwala.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Panie Śliwiński. Panie Śliwiński, Pana żona... Dobrze. Panie Śliwiński, Pana żona przez wiele lat pracowała w tym wydziale, więc wie Pan i może Pan żonę nawet spytać, jak wyglądało, mówimy o Wydziale Rozwoju, czyli wydziale, które odpowiadało za wydawanie warunków... A, podatkach. A dobra, przepraszam. Zwracam honor. Dobrze. Zwracam honor. To rzeczywiście nie w tym Wydziale, w tym samym budynku, ale nie w tym Wydziale. I teraz... No, ale Panie Bojarowski, gdyby kłamał tyle, co Pan, to naprawdę, to już wie Pan. Przy Panu... Przy Panu to jestem uczniem, nie? I teraz... I teraz pracownicy nie byli w stanie... Ale Panie Śliwiński, jak Pan zadał pytanie, Pan słucha, tak?

Radny G. Śliwiński: Ja nie zadałem pytania, stwierdziłem kłamstwo.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pracownicy... Pracownicy nie byli w stanie tego wprowadzić i z tego powodu musieliśmy wziąć firmę zewnętrzną, żeby ta firma wprowadziła właśnie po to, żebyśmy uchronili tych, którzy mają warunki zabudowy. Czyli kolejny, kolejny obszar, gdzie sprzątamy bajzel po was. No niestety. Dziękuję bardzo.

Radny G. Śliwiński: Po nas?

Przewodnicząca RG: Ja bardzo proszę Panowie takie rzeczy nie przystoją obradom Rady Gminy. I powinnam. Upominam. Jedną stronę i drugą stronę o spokój.

Radny B. Miluch: Straż Gminną trzeba wezwać.

Radny Ł. Bojanowski: Straż Gminną wezwijmy.

Przewodnicząca RG: Nie, na pewno nie będę na Państwa wzywać Straży Gminnej, ale zamknę dyskusję. Pan, Pan Sobierajski, chciał zabrać głos? Tak.

Radny M. Sobierajski: W innym temacie, bo z emocji, dyskusji po prostu zapomniałem. Na jednej z komisji, to pytanie do Pani Wójt, bo Pani Skarbnik nie ma. Na jednej z komisji dowiedzieliśmy się, jako cała komisja, że od ponad roku jest uszkodzona zagęszczarka, która była przeznaczona do doraźnego łatania dziur suchym asfaltem. Ponoć nie ma pieniędzy ani na naprawę, ani na zakup nowej. Naprawa, jak już szacowaliśmy, mniej więcej to koszt 2 tysięcy złotych. Nowa, taka malutka, może z 6-8 tysięcy. Czy dla tak dużej gminy naprawdę to problem, żeby od ponad roku nie mieć zagęszczarki i nie móc doraźnie opłacić?

Wójt Gminy M. Zagrodzka: To ja odpowiem Panu, Panie Radny. Zagęszczarka już jest kupiona, a tak naprawdę problem wyniknął z natury jakby takiej tutaj urzędowej. Ponieważ ja jestem osobą taką, która bardzo skrupulatnie podchodzi do swoich obowiązków i dla swoich pracowników. I nagle okazało się, że pracownicy, którzy tą zagęszczarką jakby wykonują czynności nie mają ku temu jakby uprawnień. Panowie przeszli, tak, przeszli szkolenia jakieś, tak, w tej chwili już będą, będą mieli uprawnienia do tego, żeby to robić i będą to robić tak, jak to powinno być zrobione. Tak, dokładnie tak, dokładnie tak, tak. Pracownik, który wykonuje jakieś czynności ze sprzętem musi mieć ku temu odpowiednie uprawnienia czy BHP, dokładnie tak.

### **23. Wolne wnioski i informacje.**

Przewodnicząca RG: Zamykam punkt dotyczący interpelacje i zapytania Radnych i otwieram punkt wolne wnioski . Proszę się przedstawić do mikrofonu, żeby można było podać z nazwiska, z imienia.

Pan M. Wojciechowski: Maciej Wojciechowski. Dalej się chyba nie muszę przedstawiać, bo już Pan Wójt mnie przedstawił. To chyba już nie ma takiej potrzeby, żebym się powtórnie przedstawiał. Dziękuję na pewno wszystkim Państwu Radnym, którzy stajecie w obronie mieszkańców i którzy nas rozumiecie i chcecie nam pomóc. Za to na pewno Państwu dziękuję. I tak, jak obiecałem 27 lutego przeprowadziłem Pana, który na terenie gminy chce zrobić inwestycję, która też jest dla gminy. I prosiłbym, żebyście Państwo teraz tego Pana wysłuchali. Co on proponuje gminie? A później ewentualnie pytania. Oddaję głos.

Pan J. Miller: Dzień dobry. Ja się nazywam Jacek Miller. Zostałem poproszony przez Pana Wojciechowskiego, żeby tu przyjść i zreferować moją propozycję. Po czterech godzinach trochę osłabłem, ale koszty mojego pobytu tutaj są wysokie dla gminy, bo już jestem po trzech kawach i ciasteczkach. Ja złożyłem ofertę, nie prosiłem o w pełni potencjał od firm, które reprezentuję, dlatego, że tych firm jest ileś i nie byłoby sensu w tej chwili rozpatrywać tego aspektu. Natomiast ogólnie rzecz biorąc sprawa wygląda w ten sposób. Wynaleźliśmy parcelę, która należy do Pana Wojciechowskiego. Złożyliśmy zapytanie, czy jest chętny ją sprzedać. Kiedy wyraził akceptację, architekci i prawnicy zajęli się opracowaniem zasadności kupienia tej parceli. Architekci zrobili takie wstępne plany, co tam może zaistnieć. No i po jakiejś tam pierwszej weryfikacji nastąpiły jakieś kwestie sporne, nie do końca wypowiedziane. W związku z tym próbowaliśmy rozwiązać temat, czy ta parcela jest do kupienia, czy nie jest do kupienia. Tutaj są jakby trzy aspekty, dlatego, że firmy, które reprezentuję są z jednej strony komercyjne, z drugiej dosyć prospołeczne i też progminne. Ten aspekt komercyjny jest dla wszystkich oczywisty. Chcemy kupić parcelę, żeby tam postawić obiekty mieszkalne. Prospołeczny polega na tym, że nasze obiekty spełniają wymagania takie, które stawiamy dla osób starszych, niepełnosprawnych i tak dalej. Poza tym drugi aspekt prospołeczny jest taki, że nasze mieszkania są bardzo tanie. Porównując je na przykład do TBS-ów nie osiągają ceny 45% wartości wynajmu w TBS-ach. A z kolei progminny aspekt jest taki i spotkałem się z wójtostwem trzykrotnie, że zaproponowaliśmy gminie mieszkania, jeśli gmina je potrzebuje. I tutaj chciałbym troszeczkę się zatrzymać, dlatego, że ja na 112 gmin w zachodniopomorskim odwiedziłem 55, na stałe współpracuję z pięcioma bardzo ściśle. Wiem doskonale, jakie gminy mają potrzeby i jakie się

z tym wiązą kłopoty. Jeśli chodzi o potrzeby mieszkaniowe, to generalnie rzecz biorąc nie ma gminy w zachodniopomorskim, zresztą w ogóle chyba w Polsce, która nie borykałaby się z takimi problemami. Znaczą, niektóre gminy dostają mienie powojkowe i tak dalej, tak sobie radzą, albo po szkołach starych, natomiast nie ma takiej gminy, która nie potrzebuje w ogóle mieszkań. Te mieszkania są potrzebne w wyniku wyroków sądowych, w wyniku różnych zdarzeń losowych, pożarów i tak dalej, i tak dalej. W związku z tym gminie dobra zaproponowałem pewien zasób mieszkań taki, jaki gmina będzie potrzebować lub przewiduje, że będzie potrzebować. W przypadku innych gmin, które do teraz realizowaliśmy, gmina, żeby nabyć jakieś mieszkania, jeśli ich nie ma takiego zasobu, no to ma w zasadzie najtańsze rozwiązania na rynku, czyli wziąć kredyt w BGQ, 20% zainwestować w swoje pieniądze, zrobić przetarg i tak dalej, i tak dalej, budowę i cała ta procedura. To trwa 2-3 lata, ale gmina tak czy inaczej ponosi koszty 20% wartości. W naszym przypadku zaproponowaliśmy ze zbudowanych mieszkań, które chcemy, chcieliśmy, lub jeszcze chcemy, zbudować nam jeden z działek Pana Wojciechowskiego, zaproponowaliśmy od ręki za darmo przekazanie do dyspozycji gminie tylu mieszkań, ile chce. Na tej ziemi teoretycznie według tego potencjału, który myśmy sobie wyrysowali, może powstać około 200 mieszkań i wtedy, jeśli gmina potrzebuje 5 albo 30, nie ma problemu bez tej procedury, bez 20% angażowania swoich środków, jak dalej, gmina może nabyć te... Także to są trzy aspekty, komercyjne, społeczne i dla gminy. Utknęło to wszystko, ponieważ Pan Wojciechowski trafił na jakieś problemy administracyjne, nie chcę ich opisywać, bo nie jestem od tego, jest prawnik, jest architekt, więc to są osoby właściwe, które mogłyby przekazać. Z Panem Wojciechowskim jestem na bieżąco w kontakcie, wystarczy, że wykręcę numer, on odbiera telefon i odpowiada. Natomiast do gminy wysłałem kilka maili po tych trzech spotkaniach, które odbyłem, trzy maile w styczniu, dwa w styczniu i jeden w lutym i w związku z tym, że nie dostałem nie tyle odpowiedzi, ile nawet potwierdzenia odebrania maila. No to dwa miesiące temu zostało złożone to moje pismo odręcznie i mam tutaj pieczętkę, że zostało, bo nie wiedziałem, czy po prostu ten brak odpowiedzi jest przeoczeniem, złym adresem mailowym, przynieśliśmy i w recepcji zostawiliśmy, czy w rejestracji takie pismo i nie dostałem też odpowiedzi żadnej i w związku z tym nie wiem, na czym stoję, jeśli chodzi o kwestie gminy. Nie jest mi dane wiedzieć, tyle tylko powiem. W związku z tym cozerą mojej obecności tutaj było zreferowanie, jaką złożyłem ofertę i kto na tym może skorzystać i w zasadzie to jest koniec mojej funkcji. Może skorzystać gmina, może skorzystać Pan Wojciechowski sprzedając ziemię i może on skorzystać osoby, które tu zamieszkają przy bardzo niskich kosztach. Mogę podać przykład, że mieszkanie 40-metrowe to jest koszt nieprzekraczający 800 zł miesięcznie. Tam dobór jest łatwiejszy niż przy CWS-ach i przy jakichś mieszkaniach komunalnych itd. Ale tu w takie detale nie chcę wchodzić, dlatego że to nie jest miejsce i czas chyba. Taką ofertę dostał Pan Wojciechowski, taką ofertę dostała gmina i nasze firmy, które są prospołeczne i takie mieszkania dostarczają w regionie. Nie tylko w regionie, bo tam też jest od Gdańska do Wrocławia cały ciąg, ale tam to są troszeczkę inne pryncypia. Nie chcę wchodzić w te tematy i jestem po to, żeby zreferować.

No i zreferowałem. Jeśli Państwo chcecie o coś zapytać, odpowiem na każde pytanie, bo znam tą rzecz od podszewki, ale to na tę chwilę jest tyle, że po prostu nie wiem, jakie gmina ma stanowisko. Wiem, jakie ma stanowisko Pan Wojciechowski i w zasadzie nie wiem, co z tymi działkami. Pan Wojciechowski też nie wie, nikt nie wie. No i tyle. Dziękuję serdecznie.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: A czy możemy ustosunkować się tutaj do odpowiedzi? Ja poproszę Pana Głównego Księgowego. My jak najbardziej, Panie, tutaj Pan, Panie Miller, analizowaliśmy Pana maile i dlatego też myślę, że wypowiedź Pana właśnie Głównego Księgowego tutaj wiele kwestii jakby nam tutaj wyjaśni.

Główny Księgowy M. Guzikiewicz: Jeszcze raz witam Państwa. Ja spotkałem się z Panem Millerem chyba dwukrotnie nawet i korespondowaliśmy mailami i Panie, jak wygląda sytuacja? Analizowałem, tu stałem jakby upoważniony do analizowania tego tematu. W gminie Dobrej mamy w tej chwili 19 mieszkań. Temat jakby jest mi znany, ponieważ jestem Przewodniczącym Rady Nadzorczej Goleniowskiego TBS-u i wybudowaliśmy w ciągu ostatnich trzech lat 180 i w tej chwili jesteśmy właśnie po, znaczy wczoraj podpisano umowę na kolejne 80 mieszkań z tym dofinansowaniem, co Pan mówił 80%. W gminie Dobra mamy taką sytuację, i staramy się na tą działkę kowrowską, na której według potencjału, bo to działka 33 hektary z tego co pamiętam jest potencjał na budowę podobnego osiedla, co Pan tutaj mówi na warunkach, które oferuje na dzisiaj dla samorządów BGK. Do tej pory mamy taką sytuację, iż tam, tak jak Pan wspominał 20% wkład własny i dotacja, nie kredyt, bo to jest zasadnicza różnica. To co dzisiaj Goleniów faktycznie dostał 80% dofinansowania do budowy. Powoduje to taką sytuację, iż te 20%, no ktoś musi sfinansować. Może to sfinansować gmina, jak często w samorządach się odbywa. Może spółka celowa, typu TBS, jeżeli taką dana jednostka samorządowego powoła. I pozostaje kwestia w przypadku BGK tak zwanego podnajmu. Polega to na tym, iż gmina od tej spółki podnajmuje cały zasób. Czyli powiedzmy, jeżeli umowa jest na budowę 80 mieszkań, wynajmuje wszystkie mieszkania. Stawka jest 4%, do 4% wartości odtworzeniowej. W tej chwili w obywateli zachodniopomorskim jest to około 20 zł do metra. I na blokach, które Goleniów budował w zeszłym roku, stawka jest w różnych mieszkaniach od 17 do 18 zł w tych granicach. W gminie Dobra, po analizie dokumentów, stawka wynajmu jest 3,90. Patrząc Państwo, jaka jest różnica. Stawka o 18 zł pozwala obsłużyć spłatę takiego kredytu dla spółki, czy dla gminy, jeżeli by się zdecydowała. Stawka 3,90 powoduje, iż różnicę między rzeczywistym kosztem, jaki poniesie za wynajem spółka, czy inny podmiot, a stawka, jaka jest według uchwały zarządzania, chyba Wójta o stawce na wynajem mieszkań komunalnych, musiałaby pokryć gmina. Tu propozycja Pana o budowie mieszkań, ona jak zawsze jest zasadna. Te mieszkania możemy przejąć, jak one fizycznie będą, bo w dzisiejszym razie jest Pan, czy Państwo, bo to nie osobiście Pan, na etapie proceduralnym. Taki etap z mojego doświadczenia trwa minimum 2-3 lata i te mieszkania za 2-3 lata powinny być dostępne. Była mowa o przekazaniu, nawet jak Pan mówi 800 złotych za mieszkanie 40 metrów, to i tak jest stawka 20 złotych. My dzisiaj mamy, podkreślam, 3,90. Czyli w tym momencie, jakby gmina była na podobnej zasadzie, jak przy podnajmie z BGK, ktoś musi dopłacić 16 złotych miesięcznie do każdego metra czynszu. No to już są duże zobowiązania. Na dzisiaj nie mamy rozstrzygnięte, czy KOWR, kiedy przekaze tą działkę, a dopóki nie przekaze, teoretycznie nie powinniśmy nic tam projektować. Dzisiaj wiemy, iż rząd zwiększył dofinansowanie na mieszkanie, ale też już zmienia warunki, ponieważ to, co udało się uzyskać w Goleniowie, to 80%, też się kończy. Dzisiaj jest propozycja, iż wyniosą nam 20% dotacji i na resztę mają wziąć kredyt. Do 50 lat. Oczywiście to przeraża perspektywa 50 lat. Zarówno mnie, jak i większość z Państwa, bo jakby mamy kadencyjność. Czyli możemy mówić o pewnej perspektywie kadencji. Aczkolwiek coraz więcej samorządów przekonuje się do takiego długiego okresu kredytowania. Kredyt ma być na 1%, ale to i tak wychodzi z płać takiego kredytu, 80% obowiązku kredytu, 11,90 do metra.

Czyli połowa stawki, którą Pan w tej chwili przedstawił. Ja nie mówię, że ta propozycja Pana jest zła. Tylko propozycja musi wynikać też z naszych możliwości. Jeżeli dzisiaj mamy tak niskie czynsze, stawki czynszowe, to żeby obsłużyć to w przyszłości, to mamy dwa wyjścia. Albo regulujemy w górę czynsze, żeby dojść do perspektywy obsługi i ewentualnie czynszu, jaki tu jest proponowany. I tu podkreślam, pamiętam moje doświadczenia z krajów gospodarczych o nieruchomości, gdzie czynsze za metr dochodziły do 140 zł. Pan mówi tu 20, bardzo dobra stawka. Ja nie mówię, że nie. To jest bardzo dobra stawka. Ona na pewno jest niższa niż rynkowa. Przy TBS-ach to różnie. TBS już mają taką stawkę około 20 zł, więc to nie będzie około tych 45% stawki TBS-u. Aczkolwiek te mieszkania będą gotowe lub wbije się łopata, że za rok, dwa one są, no to jakby wtedy jest ten czas na podjęcie decyzji. Bo rozumiem, 200 mieszkań to jest potężna inwestycja. Jeżeli 80, które w tej chwili realizuje spółka, która jest na dzień nadzorczy, to jest prawie 40 milionów, no to mówimy o około 100 milionach inwestycji, żeby wybudować taki zakres. Cieszę się o takie inwestycje jak najbardziej. Jeżeli z tego, bo umowa jeszcze nie była w szczegółach postawiona, na jaki zakres mieszkania gmina ma otrzymać. Jestem nauczony, że nie ma nic za darmo, ale to jest moje doświadczenie. Ja się nie spotkałem z taką jeszcze ofertą, ale mówię, jeżeli ma coś gmina przyjmować, realnie. Jeżeli to będzie już faktycznie w fazie budowy, no to oczywiście pochylimy się i też będziemy musieli jako gmina pochylić, żeby te nasze uwarunkowania czynszowe, te zasobowe były najwięcej na jednocześnie i na równym poziomie, bo nie mamy sobie sytuacji, że gmina te mieszkania w jakiś sposób podnajmie, czy jak tam inaczej nazywał ten formę dzierżawy i będziemy dopłacać do różnicy. Chyba, że takiej możliwości nie będzie, ale to należałoby bardziej doszczegółowić.

Pan J. Miller: Bardzo krótko. Moja oferta dla gminy nie jest obligująca absolutnie. Jeśli gmina będzie chciała, to weźmie mieszkania, jeśli nie będzie chciała, to nie weźmie. My na wolnym rynku je wynajmiemy, nie ma problemu. To jest po prostu nasza oferta dla gminy. Natomiast gmina budując mieszkania rozumiem komunalne będzie musiała poświęcić te 20% i rzeczywiście spłacać je przez 50 lat, nie wiem przez ile. W naszym przypadku gmina nie ponosi żadnego kosztu. Żadnego. Nawet złotówki. I to jest ta różnica. Druga rzecz. My możemy porównywać cenę, którą ja zasugerowałem. To nie jest 20 złotych, tylko 16 na dzisiaj. W porównaniu z TBS-ami np. w Stargardzie, czy w Gryfinie na dzisiaj 22 złote. To takie rzeczy możemy porównywać, a nie 3,90 zł w gminie za mieszkanie komunalne, które ma 50 lat. To są zupełnie różne rzeczy. Więc ja myślę, że w takiej polemiki to nie jest miejsce ani czas, żeby wchodzić. Ale ja oczywiście chętnie jeszcze raz przedstawię tę ofertę z wyliczaniem. A gmina, jeśli będzie chciała, to skorzysta, jeśli nie, to nie. Nie ma problemu. Problem tkwi w tym, czy na tej ziemi Pana Wojciechowskiego będzie można kiedykolwiek cokolwiek wybudować. Czy my mamy czekać? Czy mamy czekać na odpowiedź gminy? Bo takie pytania zadałem i też przedłożyłem gminie różnicę w finansowaniu mieszkań, które gmina chce z tym wkładem. Ja wiem o tym doskonale, bo ja realizuję to w pięciu gminach w tej chwili równolegle. I to nie są wcale takie idylliczne rzeczy, że gmina zrealizuje z 80% dotowaniem dofinansowaniem bezzwrotnym, a potem będą trzy dziesięćdziesiąt. Tak nie będzie. Dziękuję bardzo.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Dziękuję bardzo. Ja tak krótko, bo faktycznie analizowaliśmy to i takie pytanie też, czy mieszkańcy Wąwelnicy są przygotowani na takie duże osiedle. I chyba z tego, co ja tak kojarzę teraz, jak analizowaliśmy, tam chyba nawet sąsiedztwa nie będzie

takich bloków ogromnych i wysokich. I żebyście Państwo mieli świadomość o inwestycjach. Nie wiem, czy ja mogę Panie Wojciechowski mówić o jakich działkach. Rozmawiałem w Wąwelnicy, bo to... Chodzi mi o te działki. Szanowni Państwo Radni, na tych działkach doskonale wiecie, że ma być jakby obwodnica i stąd jest taka, w cudzysłowie przepraszam, że takich słów użyję, awantura o to jest tak naprawdę. My byśmy chcieli, żeby ta obwodnica powstała. Rozumiem Pana tutaj absolutnie, inwestora. I teraz takie pytanie, czy... Tak, dokładnie tak. Wiecie...

Pan M. Wojciechowski: Jaka obwodnica? Gdzie ta obwodnica jest? Proszę mi pokazać na którejś mapie. W giedyku proszę mi ją pokazać. Proszę mi ją pokazać na... Nie na tej mapie, którą Państwo pokazujecie, mapę sprzed pięciu lat. Pokażcie Państwo obecną mapę. Nie pokazujecie mapy sprzed pięciu lat. Nie oszukujcie ludzi. Mówcie prawdę. Nie pokazujecie czegoś, czego nie ma. Dlaczego Państwo pokazujecie stare mapy? D

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Dobrze, ja mogę... Przepraszam najmocniej. Ja jestem tylko świadoma, tak. My procedujemy Pana jakby warunki zabudowy. Lada dzień pewnie Pani Kierownik będą wydane, tak. Bo tam poszło do uzgodnień, do stron, tak. Także ja pamiętam, ja wczoraj z Panią Anią o tym rozmawiałam, właśnie wiedząc, że Pan na dzisiejszej sesji będzie. Więc ja tak mówię, apeluję o ostudzenie emocji, warunki się procedują. Tak naprawdę to jest moje marzenie, żeby ta obwodnica powstała, bo jestem świadoma tego, co się w tej chwili dzieje w Dołujach i na tej drodze. Ale niestety pewne sprawy i tutaj nie mamy narzędzi, żeby tego absolutnie robić. Także my jesteśmy świadomi tego, że Pan te warunki po prostu dostanie. Dziękuję.

Pan M. Wojciechowski: Ja tu żadnych emocji dzisiaj nie wnoszę. Ja nie przyszedłem z Państwem się kłócić, nie podnoszę głosu. To Państwo mnie tutaj w takim świetle niewinnym przedstawiliście na samym początku. Ja przyszedłem tylko z tym Panem, który chce coś zrobić dla gminy. Przedstawić swoją ofertę. Jeżeli to Państwu nie odpowiada, jeżeli jesteście Państwo niezadowoleni, możecie Państwo temu Panu odmówić. Ja nie mówię, że macie tą ofertę przyjąć. Ja tylko powiedziałem 27 lutego, że chętnie przyprowadzę Pana, który przedstawi ofertę, co chce na tym zrobić. Żeby nie był nazywany człowiekiem, który chce się wzbogacić, który ma, jedynym jego celem jest tylko uzyskanie korzyści majątkowej. Z tej korzyści majątkowej, którą ja uzyskam, chcę zabezpieczyć swoją rodzinę, swoich następców, żeby mogli też spokojnie żyć. Takie mam prawo do tego. A Państwo chcecie mi tego prawa zabronić. Zabronić mi korzystania z wszystkich środków prawnych, które pozwalają mi dojść do tego, że mogę uzyskać te pozwolenia. To trochę tak nie jest w porządku, że jedni mogą, jedni mogą się wybudować na działkach rolnych, które gdzieś kiedyś były działkami rolnymi i nagle stały się działkami pod zabudowę. I to jest coś, co się dzieje w tej gminie. Są ludzie, którzy mogą i ludzie, którzy nie mogą. Ja nie chcę z Państwem walczyć. Ja tylko chcę uzyskać to, co zgodnie z prawem mam prawo uzyskać. I tylko o to walczę. A resztę całej polityki i całej atmosfery tak naprawdę zarabia się Państwo wy do tego, nie ja, tylko wy. I naprawdę dziękuję wszystkim Państwu Radnym, którzy rozumieją ten problem, którzy są za takimi ludźmi jak ja, którzy zgodnie z prawem, zgodnie z tym, co mi prawo pozwala, chcą uzyskać te warunki. Ja innego, niczego innego nie chcę. Ja nie chcę z Panią walczyć, nie chcę się z Panią bić, nie chcę, żeby mnie Pani straszyla albo ktoś mi coś tam mówił. Ja tego nie chcę. Chcę tylko zgodnie z prawem, z tym, co

mi dają wszystkie te orzeczenia, które do tej pory mam, uzyskać te warunki zabudowy. I tylko tego oczekuję.

Przewodnicząca RG: Dobrze, Pani Wójt chyba odniosła się do tego, prawda?

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ja to proszę odniosę. Jest akurat nieszczęście, że ma Pan te działki w takim miejscu, gdzie Generalna Dyrekcja by sobie kiedyś wymyśliła tak naprawdę, że tamta droga powstanie. Jeżeli by była droga powstać, to i tak Pana pewnie wywłaszczą, zostanie Pan odszkodowany tak naprawdę. Więc po prostu faktycznie skończmy temat tak. Procedują się według przepisów tak jak najbardziej. Ja też nie chcę, żebym... Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Panie Wójt, Pan już dzisiaj bardzo dużo powiedział.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Tylko jedno słowo. Tutaj Pan mówiąc o tej inwestycji wskazuje m.in. działkę 241, która jest działką w samym środku przebiegu planowanej DK10 zgodnie z wcześniejszą decyzją środowiskową. Dlatego tutaj trudno, żebyśmy z radością podejmowali temat czy podejmowali działania, które skończą się tym, że jeżeli Państwo zabudujecie ten teren, no to po prostu nigdy ten odcinek DK10 nie powstanie. Ja natomiast to powiem tak. Wczoraj rozmawiałem i z Panem Wojewodą i z Panem Dyrektorem Lendnerem na ten temat i dopóki ze strony Generalnej Dyrekcji jest chęć, żeby pozyskać finansowanie i ten projekt zrealizować, bo to wiadomo, że tutaj gmina będzie działała zgodnie z prawem. Tam, gdzie musi wydać warunki zawodowe, to je wyda, ale tam, gdzie może zawiesić, a trudno, żebyśmy wchodzili w inwestycje, która uniemożliwi dla wielu mieszkańców uprawę bezpieczeństwa, bo dobrze wiemy, jak niebezpiecznym miejscem w tej chwili są Dołuje, ile jest wypadków, ile jest zdarzeń na DK10 w obecnym przebiegu. Dziękuję bardzo.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Ja mam taką ogromną prośbę, bo jest z nami Pani Kierownik warunków zabudowy, a wiem, że pracy mają naprawdę dużo, jest godzina prawie 15, więc bym poprosiła chyba o zabranie głosu Pana o sprawie Bezzrecza. Który zawierał głos. Mogę prosić dokładnie tak, dlatego, żebym puściła Panią Kierownik warunków zabudowy do pracy. Dobrze? Ale jakieś pytania może odnośnie tego Bezzrecza, więc Pani Kierownik tutaj jest, dlatego, żeby odpowiedzieć na pytania. Dokładnie tak, do Bezzrecza, bo o tym Pan zaczął mówić. Pani Kierownik, dosłownie prosimy chwilkę, jeżeli Pani byłaby uprzejma jeszcze zostać. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca RG: Bardzo proszę, bo Pan zadawał takie szczegółowe pytania odnośnie Bezzrecza, więc tu myśleliśmy, że...

Pan Z. Gadowski: Dzień dobry, jeszcze raz. Moje nazwisko, imię jest Zbigniew Gadowski, jestem mieszkańcem Mierzyna. Moja rodzina od 30 lat mieszka w Dobrej. Rodzina cała, bo i moi rodzice mieszkają, tato zmarł, jest mama, mieszka w Wąwelnicy. I dwadzieścia parę lat temu nabyłem działkę, rzeczywiście rolną, w okolicy Wąwelnicy. Nie jestem obszarnikiem, nie jestem takim żywym rolnikiem, natomiast kupiłem tą działkę, podobał mi się rejon, podobała mi się gmina i jakby planowałem, że tak powiem, osadzić tam pozostałą rodzinę. W związku z tym, że były dzieci już w miarę dorosłe i same się usamodzielnily i zamieszkały w gminie, to postanowiłem, że tę działkę, którą zakupiłem, przeznaczę na wnuki. I z tym zamiarem od jakiegoś czasu starałem się o warunki zabudowy, otrzymałem je, przeszedłem te wszystkie progi, które były mi stawiane. Otrzymałem te warunki zabudowy w związku z tym, że

otrzymałem warunki na 12 domów, bo takie były realia. To pozwoliło mi podzielić działkę na działki budowlane. I teraz w chwili obecnej mam tam 12 działek budowlanych. W związku z tym, że nie chciałem gminę obciążać jakąś tam budową infrastruktury, a w zasadzie to mój interes był w tym, żeby ta infrastruktura powstała, postanowiłem i z koleżanką podjęliśmy decyzję, że sfinansujemy budowę infrastruktury technicznej wzdłuż tej drogi. Ona idzie częściowo drogą prywatną, dalej idzie drogą gminną i wpina się w drogę powiatową pod instalację kanalizacyjno-wodną gminy. Oczywiście mamy takie deklaracje i podpisaliśmy umowę o przekazaniu za symboliczną złotówkę do gminy tę infrastrukturę. Tak się ułożyło, że przetarg, który gmina zobowiązała się zorganizować trwał bodajże dwa, dwa i pół roku, zanim został sfinalizowany. Zanim przetarg został ogłoszony, ja z koleżanką wpłaciliśmy, wydaje nam się, że dość znaczną sumę, bo to bodajże ponad 200 tysięcy złotych. Przez te dwa lata te pieniądze leżały na koncie gminy. Pewnie nie leżały, pewnie były jakoś tam użytkowane. Teraz jesteśmy na etapie, że tak powiem, przekazywania Państwu instalacji kanalizacyjnej. Ta kanalizacyjna instalacja jest również podłączona w całą sieć gminną. Proszę? 121 od 19 do 30. Tam jest taki ten, oczywiście i jesteśmy, kończymy w zasadzie, mamy podpisaną z Państwem umowę za 1% bodajże odpłatności. Chciałbym powiedzieć, że taka inwestycja, kosztorys z takiej inwestycji to był ponad 700 tysięcy złotych trzy lata temu. I powiedzmy, z tego odzyskamy 20 tysięcy, może nie, może tak, ale my Państwu, gminie, na majątek te 600 tysięcy przekazujemy wartości uzbrojenia, nie oczekując w zamian nic. Ale oczywiście wydawało mi się, że plan, który powstaje ogólny uporządkuje tą całą sytuację i te moje działki znajdą się jakby w obszarze, żeby można było zabudować. Ja chciałbym dodać, ja mogę budować 12 domów, ja nie chcę budować 12 domów, ja nie jestem deweloperem, nie jestem obszarnikiem. Ja chciałbym, żeby za 3 lata czy za 2 lata wybudowała się moja wnuczka, tu dalej wnuk. Ewa znasz, ja przepraszam, że pozwoliłem sobie na ty, znasz sytuację rodzinną. My nie jesteśmy ludźmi, którzy chcą się dorobić na ziemi, ale ta gmina od 30 paru lat stała się naszym miejscem na ziemi, mojej rodziny. To ja z terenów centralnej Polski, spod Łodzi, ściągnąłem siedemdziesięcioparoletnich rodziców, którzy w Wąwelnicy zamieszkali. Szanowni Państwo, ja mam decyzję czy zapewnienie ze starostwa, że te moje działki są działkami budowlanymi, uzbrojonymi i nie zostają uwzględnione w planie ogólnym. Na szali przeciwnej jest działka, o której mówiłem wcześniej na początku, gdzie tak zagrały emocje. I co się okazało? Że jestem wczoraj na konsultacjach do planu ogólnego. Oczywiście współczuję, Pani Kierownik. To nie jest miejsce do organizacji konsultacji. To, co się działo w kularach, jakby to się nie zdało, jakby to nie nazwać, to nie było miejsce, że ludzie przychodzili z problemami. Ale to jest inna sprawa. Odchodzili wszyscy, w większości, z taką odpowiedzią ustawodawca nie przewidział dla Państwa działki zabudowy. I tak udzielała Pani projektant wszystkim po kolei informacji. W związku z tym, że ja jestem człowiekiem dociekliwym, to zacząłem się pytać, a dlaczego ustawodawstwa aż tak się zajął moim działką, że nie przewiduje zabudowy? Może tam coś innego powstaje, jakaś elektrownia atomowa, to bym się cieszył. Po takim wgłębieniu się w temat otrzymałem odpowiedź, Panie Wójt, że to jest Pana decyzja. A propos tego, co Pan wcześniej mówił i co mnie tak zagrały emocje. Ja nie wiem, co jest prawdą. Ja to na własne usłyszałem. Tak zdecydował Pan Wójt. Ja w stosunku do mojej działki już nie wchodziłem w merytorykę. Nawet Pani kierownik była świadkiem naszej takiej dość emocjonalnej rozmowie. Na początku, potem dopiero ochłonęły emocje. Nie, nie, nie była Pani.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Ja tylko wejdę w słowo, zaraz Panu z powrotem jakby przywrócę ten głos. Tylko Pani urbanistka zaprzeczyła przy obecności też i Pana Przewodniczącego Komisji, kiedy mieliśmy spotkanie, Panie Wójt, panie urbanistki, że osoby, które się powołują na to, to po prostu kłamią. Tak i powiedziała Pani urbanistka, stąd no wie Pan. Rozumiem. I to powiedziała przy świadkach. Mnie natomiast tam nie było, a Pani też kierownik mówi, że nie była świadkiem, żeby taka wypowiedź padła. Więc ja bym tutaj trochę ważył tego typu rzeczy, bo nie chciałbym tutaj być pomawiany o rzeczy, których ani ktoś nie mówił po pierwsze, a po drugie o działaniach, które ktoś tam sobie prowadził.

Pan Z. Gadowski: Panie Wójt, jestem zbyt poważnym człowiekiem, piastowałem swego czasu tutaj, byłem Radnym w Radzie, brałem udział. Nigdy nie sprawiłem się kłamstwem i oszustwem. Naprawdę. Jeżeli ja miałbym pomawiać albo Panią projektant, albo Pana, nie. To sobie Państwo wyjaśnijcie, nie o to mi chodzi. Ale wracając do brzegu, że tak powiem, mam pytanie, dlaczego w takiej sytuacji moje działki zostały pominięte w planie ogólnym, a działka pięciohektarowa jest uwzględniona, która nie ma żadnego uzbrojenia. Nie ma nic. Jaki interes jest? Jeżeli jest, albo może jakiś błąd projektantka. To jest ten. A tak jeszcze tylko prosiłbym o ewentualnie jakąś odpowiedź na ten temat, Panie Wójt, bo... się do tego odnieść.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Więc to, co tutaj mówiliśmy wielokrotnie. Jeżeli chodzi o powstawanie planu ogólnego gminy, ani ja, ani Pani Wójt, ani nikt nie ma wpływu na to, jak wyglądał. To narzędzie, które pokazywała Pani Urbańska polega na tym, tak jak niektórzy się dziwili temu słowu, chmurki. Najpierw jest wyznaczony ten obszar podstawowy. Niestety do chłonności są wliczane wszystkie miejscowe plany, które zostały uchwalone. Jak był Pan Radnym, to wie Pan, ile po polach tych planów uchwalono właśnie w Dobrej, w Buku. I to wszystko powoduje, że ten współczynnik chłonności mamy wykorzystany. I to jedyne, co zostaje, to zostaje tzw. obszar uzupełnienia zabudowy. I to też nie jest kwestia uznaniowa, tylko Pani urbanistka ma te tzw. chmurki i na tej podstawie to wypełnia. I tam jest zasada taka, że muszą być pięć budynków w jakiejś tam odległości itd. To wszystko jakby wynika z przepisów. I tu nie ma żadnej ingerencji. Ale tak mówiąc też uczciwie, żeby postawić sprawę Pana tych nieruchomości, to umowa partycypacyjna została podpisana jeszcze przez poprzednie władze. My realizowaliśmy tę umowę partycypacyjną ze względu na to, że nie było możliwości wycofania się z niej, gdzie w mojej ocenie to było bez sensu budowanie tego typu inwestycji w polach. Więc ja byłem generalnie przeciwny tej inwestycji, ale skoro Państwo chcieli się realizować i Państwo uzyskaliście taką zgodę od poprzedniej Pani Wójt Teresy Dery, no to po prostu uznaliśmy, że jest ciągłość władzy i należy to zachować. Ale też Pan wie o tym, jak strasznie rozbija jakąkolwiek koncepcję przestrzenną Wąwelnicy ta Pana działka. Bo tutaj już nie będę odpalał mapy, ale mamy zbitą Wąwelnicę, która jest w jednym miejscu i nagle taki długi pasek ciągnący się Pana działek. W przeszłości gmina podobny babol, bym powiedział, zrobiła, jeżeli chodzi o ulicę Polnych Kwiatów, gdzie również na dole mamy taką sytuację, gdzie zbudowano tą sieć wodociągową, że Pani Wójt poprzednia tłumaczyła, że każdy ma prawo swoje krowy tam poić i że to jedno nie wiąże się z drugim. I nam naprawdę zależy na tym, żeby nikt nie został skrzywdzony. Pan uzyskał warunki zabudowy na całą działkę, ale zna Pan przepisy bardzo dobrze, jeżeli chodzi o możliwość udzielenia warunków zabudowy. I w przypadku podzielenia tego na 12 działek, wiele Pana działek nie ma możliwości uzyskania sąsiedztwa. Ja powiem tak, złożył Pan na pewno wniosek w ramach konsultacji do planu ogólnego.

Rozumie, że złożył Pan taki wniosek? Tak, Pan skorzystał. Z naszej strony to, co ja też powiedziałem, jak różni deweloperzy nas naciskali, m.in. ten, którego, o której działce Pan Bojanowski nakręcił film. Też, że mamy naciskać, że tu trzeba... Nie, my nie będziemy nikogo naciskać. My z Panią Wójt chcemy zachować daleko idący właśnie obiektywizm. Do tej pory nikogo nie naciskaliśmy i dalej nie będziemy naciskali. Pani projektantka jeszcze notabene wybrała nie przez nas, ale też przez poprzednie władze, ale zakładamy, że wybrano dobrego projektanta i to, co przygotowuje, przygotowuje w sposób merytoryczny, zgodny z ustawą. Przygotowuje ten plan ogólny i będzie nad każdą tą uwagą się pochylać. Kwestią odrębną jest kwestia warunków zabudowy, które Pan będzie pozyskiwał, czy pozyskuje Pan na te działki, które mają sąsiedztwo i ewentualnego miejscowego planu, ale w zakresie planu ogólnego zna Pan przepisy, zna Pan procedurę i tak naprawdę my tutaj, jako władze gminy, nie zamierzamy w jakikolwiek sposób w to ingerować. Bo takich osób jak Pan, to mamy w tej gminie setki, a jeżeli nie tysiące. I dlaczego mamy tutaj ingerować i kazać cokolwiek zmieniać? To, co wychodzi tutaj z tej procedury urbanistycznej, to, co wychodzi z procedury planistycznej, szybciej, to ja już uważam, że ten deweloper, czy ta firma nieruchomości, o której Pan Bojanowski nakręcił film, to prędzej ona powinna uzyskać wypełnienie w ramach miejscowości Wołczkowo, niż Pan budować w pole taki ciotek. No bo tutaj celem jest ład przestrzenny, więc ja rozumiem tutaj Pana, że chce Pan dzieci, wnuki i tak dalej, i super, że myśli Pan o rodzinie i super ma Pan inwestycje, tak? Ale też sam Pan chyba czuje, że z ładem przestrzennym ta Pana inwestycja nie ma nic wspólnego, nie?

Pan Z. Gadowski: Oj ma. Oj ma. Już udowodniłem. Szkoda, że nie możemy tej mapy Wąwelnicy rzucić na ten, bo spokojnie podejść. Jeżeli jest taka możliwość, bardzo proszę. Nie ma znaczenia, wie Pan. Ja może, mogę dodać?

Radny J. Zarzycki: Tak, byli Państwo również stamtąd i komisja wysłuchała Państwa i, że tak powiem, zajęła się wnioskiem i przekazała do władz gminy protokół, z którego wynika, że to jest problem i że ten problem powinien być rozpatrzony przez władze gminy i również przez Panią projektantkę. I ja mam nadzieję, że to dotrze, ta Państwa sprawa, że ona jednak jakoś będzie. Jeżeli Pan mówi, Pan był i Pani projektantka powiedziała nie, tak?

Pan Z. Gadowski: Nie, bo zdecydował tak Pan Wójt. No nie wiem, proszę Pana, no. To są słowa, to są słowa projektantki, ale...

Radny J. Zarzycki: Taka dyskusja to do niczego nie prowadzi. No ja wiem. Zrobiliśmy jako komisja, poszliśmy Państwu na rękę, rozumiejąc to, że trzeba się problemem zająć.

Pan Z. Gadowski: Ja podejść, może załaduję. Proszę. Proszę. Tak? Chcę Panu pokazać... Tak, proszę Pana. No, a mógłby Pan to wszystko obniżyć? Nie, ale... Ja wiem, tylko wie Pan co? Nie, nie. To rzeczywiście jestem właścicielem, ja, jestem współwłaścicielem drogi, która jest i właścicielem, jakby inwestorem w infrastrukturę jest Pani Ania Gewis. Stara mieszkanka w Wąwelnicy. Ta działka aż po drogę powiatową dochodzi. Bo tu bym się zgodził. Rzeczywiście, przyrzekło byśmy sobie w szczerym polu w postaci w budowy infrastrukturę i oczekiwania.

Sekretarz Gminy A. Rybakiewicz: Proszę? Proszę Państwa, no mamy ten problem, że Pan... Ale my musimy dbać o to, że nie możemy wskazywać nazwisk ludzi prywatnych i działek pokazywać.

Pan Z. Gadowski: To sąsiadka moja która jest inwestorem w całą infrastrukturę, też chciałyby pobudować. I ta działka moja i sąsiadów działka aż dochodzi do drogi powiatowej. Więc nie jest prawdą że my jesteśmy oderwani. Tu jest zabudowa, to jest zabudowa Pani Ani. A teraz można wrócić do pierwszego Bezzecza i zerknąć.

Zastępca Wójta P. Malinowski: No, ale nie czuje Pan, że te działki tak naprawdę zaburzają spójność?

Pan Z. Gadowski: Nie, nie zaburzają.

Zastępca Wójta P. Malinowski: A Państwa zdaniem tutaj jest zachowana spójność w budowaniu czegoś takiego w Wąwelnicy?

Pan Z. Gadowski: Nie to, co Pan zaznaczył.

Zastępca Wójta P. Malinowski: A które?

Pan Z. Gadowski: I tu proszę zaznaczyć jeszcze dalej, dalej tą działkę. I wtedy będziecie mieli Państwo jasność.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Dobra. Dobrze, to ja mam pytanie do Państwa Radnych. Czy Państwa zdaniem to nie jest zaburzenie ładu przestrzennego? Budowanie... Nie, tak? Ale ja... Panowie za chwilę, dobrze?

Pan Z. Gadowski: Ale słuchajcie Państwo, to nie w tym to chodzi. Ja wiem, że plan ogólny powinien uporządkować ład, ale ja myślę, że Państwo jako urząd i Państwo jako władze powinni się reprezentować mieszkańcu. W jego interesie. W mieszkańcu. Ja chciałbym tu wybudować dla rodzin, dla wnuków, żeby powiększać. To jest naturalne powiększenie, ponieważ ten działek nie jest zabudowany. To o czym mówimy? Gdyby to było wszelkim...

Zastępca Wójta P. Malinowski: Wie Pan co? Ja przepraszam. Naprawdę, jeżeli Pan uważa, że jest naturalne powiększenie, miejscowość jest zbita w jednym miejscu i nagle budowana jest taka jakaś odnoga na szczycie tej miejscowości w lewo. Jeżeli Pan uważa, że to jest pogłębianie ładu przestrzennego. Wie Pan, i tak ma Pan sytuację taką, że dostał Pan warunki. My nie zawierzamy wygaszać to, co obiecaliśmy, warunki, więc niestety ten chaos przestrzenny w tym miejscu będzie pogłębiany z racji tego, że jeszcze poprzednia Pani Wójt podjęła decyzję, żeby w pola budować te wodociągi i kanalizacje i my to szanujemy. Tylko ja proszę, nie róbmy z siebie idiotów, nie udajmy, że to jest budowanie zwartej zabudowy i wypełnienie zabudowy miejscowości, no bo ciężko to uznać.

Pan Z. Gadowski: Wzięliście pieniądze. Wzięliście parę tysięcy złotych. Przez trzy lata trzymaliście. Opieszałość się, czy chodzi o przetarg. Była tak rozciągnięta w czasie i co? I nic? Nic w zamian? No przecież to jest uczciwe. Chyba nie.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Pozwoli Pan, że się odniosę. Rurociąg jest, inwestycja była robiona tylko dla Pana. Tylko dla Pana działek. To nie służy innym mieszkańcom niż Panu, więc był robiony, no dobrze, Panu i Pani Ani, czyli osobom, które są beneficjentami tej partycypacji. I teraz, ja powiem jeszcze raz, gdyby zależało to ode mnie, w życiu bym nie pozwolił, żeby tam kłaść rury i tam robić inwestycje, bo to są zwykłe pola. Z racji tego, że poprzednia Pani Wójt taką decyzję podjęła, my to uszanowaliśmy i warunki zabudowy, które Pan uzyskał, będzie mógł

Pan procesować. Natomiast mówię, naprawdę nie udawajmy, że jest to budowanie ładu przestrzennego, bo jeżeli tak byśmy budowali ład przestrzenny, to naprawdę w tej gminie ten chaos, który jest, jeżeli chodzi właśnie o te budowania się po polu, niestety, podobną sytuację mamy na dole polnych kwiatów, tak? I w wielu innych miejscach. I dlatego tu, ja nie wiem w ogóle, o czym Pan z nami chce dyskutować, bo tak, plan ogólny, złożył Pan wniosek, nie my to będziemy oceniać, tylko będzie to oceniać Pani projektantka. Jeżeli chodzi o warunki zabudowy, uzyskał Pan warunki zabudowy. Jeżeli chodzi o podłączenie do działek, ma Pan to. Jest Pan w o wiele lepszej sytuacji, niż wielu inwestorów, którzy niestety kupili działki, na których nie będą mieli możliwości nic uzyskać.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, ja w kwestii formalnej, nie ma kworum. niestety, ja wiem, Pan... Panie... Panie Zbigniewie, Pan już swoją... Nie mamy kworum, ja zamknę sesję, a później Pan może... No nie wiem, nie wiem, czy zostanie, tak? Ja myślę, ja myślę, że tak, że proszę na piśmie złożyć te swoje uwagi, tak? Proszę przeliczyć, ale... 11 osób. No to bardzo proszę. Niech Pan zakończy i już.

Pan Z. Gadowski: Uwagi, wnioski do planu ogólnego rozpatruje Pani Wójt a nie Pani projektantka.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Bardzo proszę te osoby, które są, żeby zabrali szybko głos, tak?

Pan K. Lachera: Dzień dobry, Kamil Lachera, jestem inwestorem tutaj gminnym, mieszkam co prawda w Szczecinie, ale posiadam dużo gruntów, że tak powiem, w waszej gminie. Chciałem zapytać Pani Wójt, tak personalnie, bo mieliśmy... Nie wiem, czy Pani mnie słucha? Jest Pani z nami? Fajnie. Chciałem zapytać, bo wielokrotnie się spotkałem z tym, że te moje wnioski, zresztą nie tylko moje, bo w pewnym sensie reprezentuję grupę właścicieli działek w różnych miejscach w waszej gminie, czy to są Dołuje, czy to jest Dobra. Sam mam wiele gruntów w różnych miejscach. No i wczoraj generalnie na Facebooku Gminy pojawiła się taka informacja, że z tego procedowanego, tak de facto, planu zagospodarowania, projektu planu zagospodarowania będą wyłączone tereny, dla których już były wydane warunki zabudowy i Pan Malinowski może tutaj się też wypowie, bo jest chyba na bieżąco, mam nadzieję. Jak to się ma w stosunku do zawieszania postępowania warunki zabudowy dla terenów, które były już, dla których zbiorczo były wydane, że tak powiem, warunki zabudowy, więc powinny być wyłączone spod tego planu zagospodarowania przestrzennego, bynajmniej te obręby, które tak de facto, dla których były wydane te warunki zabudowy. Natomiast teraz po podziale, jak ludzie występują o warunki zabudowy, to te decyzje są zawieszane, więc tak de facto powołujecie się Państwo w zawieszeniach na procedowany plan zagospodarowania przestrzennego i jednocześnie przeczyście temu, no bo piszecie, że przecież te tereny będą wyłączone spod tego planu. No jest to ciekawe zjawisko. Ja osobiście jestem przykładem, Pani Wójt pięć razy mi zawieszała postępowanie dla jednej działki. Po roku i trzech miesiącach dostałem w końcu warunki zabudowy, jak już straszyłem prokuraturą i generalnie mam po roku i trzech miesiącach i pięciu odwołania do SKO, gdzie Pani Wójt nie respektuje w żaden sposób postanowień organu nadrzędnego, co zostanie oczywiście zgłoszone do prokuratury. Czekałem tylko na tę decyzję. Także Wasze zachowanie jest karygodne. Ja jestem ciekawy, co Państwo macie jako Wójt i Zastępca do powiedzenia w kwestii właśnie zawieszania tych postępowań,

no bo w pewnym sensie też prywatni właściciele, ja jestem inwestorem, jakby Pani Wójt miała osobiście przyjemność, mam nadzieję, kupować ode mnie działkę kiedyś i mam nadzieję, że jest zadowolona, więc jak Pan Malinowski, no tak tak, ale spokojnie. Mam akt notarialny, ale spokojnie, dobra, dobra, dobra. Nie, nie, nie. Dobrze, mogę, mam bank notarialny. Mniejsza z tym. W każdym razie dobrze. Cieszę się bardzo. Dobrze. Ok, no nie brnijmy w to, nieważne. To jakby natura, dobrze, super, natura problemu leży w innym momencie, czyli konkretnie mówimy tutaj o tych procedowanych warunkach zabudowy, które są zawieszane cyklicznie, no bez powodu, no bo Państwo sami sobie przeczyliście, więc no trochę jestem ciekawy, co macie Państwo do powiedzenia oboje. Może nie wracajmy do kwestii działki Pani Zagrodzkiej, czy to jest, czy kupowałem, czy sprzedawałem, dla mnie to nie ma znaczenia, widzę, że Pani nie jest poruszona, ale odnajdę ten akt notarialny, no mniejsza z tym. W każdym razie jestem ciekawy właśnie Państwa opinii, czy nadal, że te pojęty zawieszenia będą miały miejsce, no bo krzywdzonych jest w tym momencie myślę, no znaczna część właścicieli tych gruntów, tutaj Panowie właśnie Wojciechowski, gdzie tak de facto przez część jego działki będzie przebiegała, będzie przebiegała nie obwodnica, jak Pani Wójt twierdzi, tylko droga krajowa nr 10, będzie, ta działka ma łącznie 5 hektara, nie, tak samo moja, np. działka nr 7 w Wołczkowie miała 11 200 metrów. My w momencie składania wniosku o decyzję o warunkach zabudowy, to było w styczniu 2025, ja specjalnie Pana Bukowieckiego, jeśli mogę się posilkować nazwiskiem, poprosiłem, czyli to jest projektant tej drogi, obwodnicy Wołczkowa, poprosiłem o dokładne współrzędne, zrobiliśmy mapę do stron projektowych, wynieśliśmy tą drogę, żeby sprecyzować dokładnie, w którym miejscu będzie przecinała, przez moją działkę prywatną, w którym miejscu będzie przecinała ta droga, tak, żeby właśnie móc się, że tak powiem, zdystansować do tej projektowanej drogi, natomiast Pani Wójt miała 5 razy zawieszać to postępowanie ze względu na to, że jest tam procedowany jakby plan ogólny i ogólnie plan zagospodarowania, bo jak wiadomo, plan ogólny nie może być podstawą do zawieszenia postępowania, tylko plan miejscowy, natomiast nie wiem, czy Państwo kiedyś byli na ulicy Łąkowej i Wołczkowie, jest to droga tak de facto utwardzona kostką brukową, z chodnikami, z latarniami, pełno uzbrojenia, oprócz gazu oczywiście, czyli prąd, woda, kanalizacja, wybudowane wszystko przez gminę, faktycznie gdzieś tam w poprzednich kadencjach, no i jak zawieszano mi to postępowanie cyklicznie, gdzie musiałem się odwoływać, Pani Wójt nie respektowała tego, to wracała do ponownego rozpatrzenia, ponownie zostało zawieszane i tak w kółko przez około 6 razy, czy ja coś mogę powiedzieć, czy Pani Wójt będzie przerywać?

Przewodnicząca RG: Ale proszę sprecyzować pytanie, tak?

Pan K. Lachera: Ja już zapytałem, tak de facto, no właśnie, w kwestii, że tak powiem, uzupełnienia chciałem tylko zobrazować naturę problemu, jaki występuje, bo wydaje mi się, że...

Przewodnicząca RG: Usłyszeliśmy naturę problemu, ja bym chciała, żeby Pani Wójt się odniosła do tego, tak?

Pan K. Lachera: Ale jeszcze nie skończyłem. Pan przede mną mówił chyba z pół godziny, miła Pani. Ja wiem. No właśnie, no to o co chodzi? Bardzo proszę. Dobrze, no więc mamy drogę, która jest utwardzona przez gminę i ja Panią Wójt pytałem, na jakiej podstawie zawieszają postępowanie. Telefonicznie próbowałem się jakieś, nie wiem, z 30 razy umówić z Panią Wójt,

myślę, że to trwało około 10 miesięcy, do dzisiaj się nie umówiłem, ostatnio miałem okazję w korytarzu z Panią rozmawiać z Panią Wójt na temat własnej działki i finalnie doszliśmy do tego momentu, gdzie faktycznie ta decyzja po 5 zawieszeniach została wydana. Także bardzo chciałem pogratulować tego miejsca sukcesu i chciałem dopytać po prostu, czy faktycznie te decyzje nadal będą zawieszane, tak jak to ma miejsce dla terenów właśnie w Dołujach, na przykład przy ulicy Żubrzej, gdzie wcześniej była wydana decyzja o warunkach zabudowy działki, spełniałem wszystkie wymagania do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy, natomiast te decyzje są zawieszane i chciałem dopytać, dlaczego i jak to będzie się miało w przyszłości. Dziękuję.

Przewodnicząca RG: Dziękuję bardzo. Pani Wójt, bardzo proszę.

Wójt Gminy M. Zagrodzka: Nie wiem, od czego zacząć. Tak naprawdę to może od tej mojej działki, którą nie kupiłam od Pana, co Panu sprzedałam w Mierzynie przy ulicy Prostopadłej. Była to jedyna działka, którą kiedyś, nie pamiętam, 15 lat temu miałam może działkę przy ulicy Zgodnej w mierzeniu, którą sprzedałam i kupiliśmy wtedy przy Prostopadłej, wierząc, że będziemy tam przy tej Prostopadłej w Mierzynie mieszkać, ale niestety los mojej ojczyzny tak pokierował, że tą działkę byłam złożona po prostu sprzedać i po prostu nie mam. Akurat tak pech chciał, że Pan ją kupił przy Prostopadłej. Jedyna działka, tak naprawdę. Tam też jest zatrzymana? Nie, nie, nie. To jest ulica Prostopadła w mierzeniu. Ja innych działek nie posiadam i nie mam innych działek. Ani ja, ani moje najbliższe otoczenie nie ma działek. Panie Kamilu, ja Pana słuchałam, proszę więc mnie też słuchać. Więc oficjalnie mówię, że to była jedyna działka, którą posiadałam i niedobra. Nie ma więcej działek. Moje dziecko nie ma działek takich budowlanych, na których by się chciało budować i trzeba było coś ewentualnie, nie wiem. Także absolutnie tu się z Panem nie zgadzam, że coś od Pana kupowałam. Nie wiem, od czego zacząć. Czy od Łąkowej, bo też mi właśnie mieszkańcy niektórzy pytają, co się dzieje na ulicy Łąkowej, że tam taka piękna droga jest zrobiona w polbruku i nikt tam nie mieszka. Nie wiem, nie ja budowałam ulicę Łąkową, nie za mnie to było. Tak samo jak Dereszowa też nie była za mnie budowana i robiona i ja za to nie będę odpowiadać. Co do kwestii Pana działki właśnie w Wołczkowie. Może Państwo Radni, kto jest z Wołczkowa mnie poprą, bo naprawdę nam zależało na tym, żeby jakby te dojazdy do Zośki wybudować. Jeżeli chodzi o Lubieszyn, o Dołuje, jeżeli chodzi o Wołczkowo, Bezzecze, w kierunku Szczecina. Akurat Pan miał tego pecha, że ta działka była na trasie tego dojazdu tak naprawdę. Tak i zawieszaliśmy głęboko wierząc, że ta droga powstanie. Nawet Pan tutaj Przewodniczący Bartłomiej Miluch też mówił, żebyśmy bronili tych działek, bo ta droga musi powstać tak naprawdę. Niestety jakby nie mamy narzędzi skutecznych, żeby to w tej chwili dalej robić, stąd też moja była prośba do Pana, żeby wytyczyć jakby nieprzekraczalną linię zabudowy, na co się zgodziliśmy i to zrobiliśmy. Ja naprawdę wierzyłam głęboko w to i wierzę może dalej naiwnie, że ta droga jednak ma wszystko powstanie. Gmina Dobra, która w tej chwili, biorąc pod uwagę ilość wydanych warunków zabudowy i pozwoleń i planów, się rozbudowuje tak bardzo, że my za chwilę nie wyjedziemy. A z Dobrej już w ogóle nie wyjedziemy. Jak tam Mierzyn może postoi troszkę i sobie wyjedzie, czy Wołczkowo uciekając, tak Dobra tutaj Sławoszewo, Rzędziny, Łęgi będą stały w masakrycznych korkach. Nie mamy dróg dojazdowych, naprawdę. Mamy w Mierzynie dwie drogi wyjazdowe, mamy Wołczkowo, mamy tutaj jakby Bezzecze. Tak naprawdę jesteśmy zakorkowani. Więc broniliśmy, jak ja to mówię, niepodległości tych dojazdów. Ale niestety

generalna dyrekcja dróg nie ma tego w planach. Jeżeli będą mieć w planach, trudno. Będą Państwa tam wyłączać, płacić odszkodowania. Ale to już chyba jest jakby nie po naszej stronie gminy, tylko po stronie już tutaj generalnej dyrekcji. Panie Wójt, oddaję Panu głos do dalszej części.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Dokładnie. Jeżeli chodzi o zawieszania, SKO wskazuje za każdym razem powód zawieszania. Były też kwestie związane z poszczególnym zaawansowaniem prac nad planem miejscowym. I tutaj się zawsze dostosowujemy do tych zaleceń. I są uzupełniane te informacje, o które SKO prosi. Żeby była sprawa jasna. Tam, gdzie Wójt może wydawać warunki zawodowe, bo jest to uzupełnienie zawodowe, nie ma żadnych zawiesznień i to, co żeśmy analizowali, w tej chwili jest około 8 tys. aktywnych warunków zawodowych, czyli jakieś 60 tys. mieszkańców więcej, to jest niedobra. Wiemy o tym, że nie ma na to ani infrastruktury, ani nie ma na to dróg, ani nie ma na to kanalizacji, ani nie ma na to oczyszczalni, która jest w stanie to ogarnąć. To oznacza to, że zostały pochwalane miejscowe plany, które do chwili obecnej zostały skonsumowane, natomiast pod nie musi gmina przede wszystkim zapewnić odbiory ścieków oraz dostawę wody. Dlatego gmina działa zgodnie z prawem i w granicach prawa. Tam, gdzie po prostu są warunki możliwe do wydania, wydajemy, a tam, gdzie czy temat dotyczący tego, co mówiła Pani Wójt, obwodnicy Wołczkowa i Bezzecza, tam, gdzie właściciele gruntów zgadzają się na to, żeby wyznaczyć nieprzekraczalną linię zabudowy, tam warunki zabudowy uzyskują, natomiast w miejscach, w których chcą zabudowywać przebieg drogi, to na ile pozwalają przepisy, zawieszamy w sytuacji takiej, kiedy już nie możemy zawiesić, wydajemy warunki zabudowy. Tak jak zresztą jest przy Panu Wojciechowskim teraz.

Pan K. Lachera: Panie Malinowski, takie pytanie. Jak Pan sądzi, dlaczego nam na siłę przy wniosku o warunki zabudowy tą drogę, która będzie tam przebiegać? Po to, żeby się do tego odnieść i zdystansować, żeby dać gminie narzędzie, żeby można było po prostu te linie zabudowy zaznaczyć. To, że np. tutaj Pan Maciejewski, który był przede mną z inwestorem, to, że ja mam dużą działkę, to przez to, że będzie przez moją działkę przebiegać duża działka, nie wiem, będzie to zajmowało 300 metrów kwadratowych moje działki, działka ma 11 200 metrów. Ja wnioskowałem o 3 domy przy działce gminnej w pełni uzbrojonej. Co stoi na przeszkodzie? Mało tego, przecież przy ulicy Dereszowej będzie węzeł. Z tego węzła będzie zjazd chyba na Dereszową i ta droga dojazdowa, czyli właśnie ta obwodnica Wołczkowa, będzie stanowiła super komunikację. Macie drogi zrobione. Dlaczego nie chcecie wydawać warunków... Niech Pan zaczeka. Niech Pan zaczeka. Nie skończyłem. Dlaczego nie chcecie wydawać decyzji o warunkach zabudowy na teren już zurbanizowany? Bo ja rozumiem to, że nie chcecie wydawać decyzji o warunkach zabudowy dla działek w polu i wymyśl chyba Panie tutaj rozumowanie, Panie Wójt, moja działka była w polu, skoro miałem pięć razy zawieszony pod rząd decyzja o warunkach zabudowy. Druga zresztą, bo składałem dwa wnioski, do dzisiaj nie jest rozpatrzona. Mimo, że to była decyzja, która miała być rozpatrzona w 30 dni czy tam w 21, bo to było na jeden dom 70 metrów kwadratowych, no to skoro macie już infrastrukturę, macie drogi utwardzone, zrobione z kostki brukowej, jest pełne uzbrojenie, co stoi na przeszkodzie, żeby tam wydać decyzję o warunkach zabudowy? Dlaczego to zawieszacie?

Zastępca Wójta P. Malinowski: W tej chwili nie mam dokumentów Pana działek. Mam wiele tych różnych swoich inwestycji, więc nie będę się odnosił konkretnie do działki, ale rozumiem, że to chodzi o jedną z działek w przebiegu obwodnicy Wołczkowa, tak?

Pan K. Lachera: Tak, dokładnie. Ja tą drogę planowaną dokładnie zaznaczyłem.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Niech to poprawi Pan Przewodniczący Komisji Budownictwa. Z tego co pamiętam, nawet tutaj rekomendacja radnych była, że te tereny należy chronić przed zabudową i te, powiedzmy, warunki zabudowy, które były bezpośrednio związane z tą drogą, no to rzeczywiście uzyskują warunki zabudowy. Natomiast jeżeli ktoś chciał zagospodarować całą działkę, to bardzo często z komisji właśnie od Radnych była też rekomendacja, aby w tym kierunku nie rozwijać gminy. Zresztą wiemy o tym, że tam są po prostu pola, tak? To są pola rolne i które są działkami rolnymi, tak? No i to, co mówiliśmy wiele razy, należy skupić się najpierw na tym, żeby wypełnić miejscowości i tutaj wydawać warunki zabudowy, których już są wydane tysiące i pozwolenia na budowę i są tysiące, osiem tysięcy, tak? Warunków zabudowy, które mamy różnych wydanych. Stąd tutaj każdy przypadek był traktowany indywidualnie, ale jeżeli SKO nie podzielało naszej oceny, no to w tym momencie warunki były wydawane, więc każdy przypadek jest analizowany indywidualnie.

Pan K. Lachera: Ja wiem, że jest indywidualnie analizowany, tylko po prostu chciałem wrócić do samego sedna sprawy, bo ja zadałem pytanie, nadal nie dostałem odpowiedzi, dlaczego nie respektujecie tych postanowień SKO? Bo trochę ja nie mam do rzędu, żeby was pogonić, bo w momencie, kiedy sprawa wraca do was, do ponownego rozpatrzenia i jest pięć razy zawieszane z rzędu, Pan tutaj Maciejewski, który był wcześniej przede mną, on miał łącznie czternaście razy zawieszane postępowanie w różnych miejscach dla różnych działek, tylko dla tej działki w Wąwelnicy ta działka ma pięć i pół hektara. Czy Pan myśli, że przez to ta planowana droga krajowa numer 10 będzie zajmowała całą jego działkę? Czy Pan, gdyby miał działkę, niech Pan zaczeka, pięć i pół hektara działki, to chciałby Pan, żeby cała działka, absolutnie, cała działka była zarezerwowana pod rezerwę drogi, która tak de facto generalna dyrekcja dróg krajowych i autostrad na tą chwilę po pierwsze nie ma finansowania, o czym wiecie, a po drugie skończyła się decyzja środowiskowa, która obowiązywała 10 lat, w związku z tym przebieg tej drogi będzie zupełnie prawdopodobnie inny, bądź w ogóle jej nie będzie. Trzecia sprawa, na trasie starej trasy tej projektowanej drogi krajowej numer 10 stoją na tą chwilę Wąwelnicy budynki. Nie wiem, czy Pan ma świadomość tego w ogóle.

Zastępca Wójta P. Malinowski: Przebieg tej trasy pokazywaliśmy tutaj na poprzedniej sesji na mapie, tak więc i mówi Pan rzeczy oczywiste, o których nie tylko my wiemy, ale też każdy z Radnych dokładnie został poinformowany, bo ta trasa była pokazywana, kiedy Pan Wojciechowski był. Sytuacja jest taka, że zarówno generalna dyrekcja, jak i wojewoda zamierzają to zbudować. Natomiast problem jest taki, że musi być to włączone do rządowego planu inwestycji drogowych. Dopiero wtedy, jak będzie finansowanie, to dopiero rozpoczną się procedury zRIDowskie. Ale dobrze wiemy o tym. Ja wiem, że Pan patrzy przez pryzmat swojego zysku, swoich działek i ja to Pana rozumiem. Natomiast władze gminy muszą patrzeć na dobro wszystkich mieszkańców, tak? I w tym momencie ta droga będzie służyła przede wszystkim uprawie bezpieczeństwa mieszkańców Skarbimierzyc, mieszkańców Dołuj, mieszkańców Lubieszyna, tak? I stąd, jeżeli z naszej strony my mamy zapewnienie, zarówno od Wojewody, jak i od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby zrobić co jest możliwe zgodnie z prawem do tego, żeby zabezpieczyć przebieg tej drogi do czasu, kiedy formalnie zostanie uzyskane dofinansowanie przez generalną dyrekcję i w tym momencie praca nad decyzją środowiskową i nad ZRID-em, bo wiemy wszyscy o tym i to nam też mówi zarówno generalna

dyrekcja, jak i wojewoda w rozmowach, że niestety, jeżeli ten teren zostanie zabudowany, a chociażby ta inwestycja tutaj tego Pana dotycząca blokowisk, które proponował sprzedać gminie, to jest działka 240 na 1, to jest sam środek drogi, jeżeli to zostanie zabudowane, to nikt nie będzie podejmował decyzji takiej, żeby wyburzać budynki, a tym bardziej bloki i w tym momencie wiemy o tym, że jeżeli pozwolimy na zabudowanie tego terenu, to ta droga nigdy nie powstanie, a niech Pan sobie wyobrazi tylko takie kwestie bezpieczeństwa, że 30% wszystkich zdarzeń drogowych w powiecie polickim odbywa się obecnie na odcinku między Skarbimierzycach a Dołujami. Po ostatniej sesji, kiedy tutaj właśnie Pan Wojciechowski mówił o tym, jak dla niego ważne jest, żeby wybudować te bloki w tym ciągu, były dwa wypadki, nie zdarzenia drogowe, tylko były dwa wypadki właśnie na tym odcinku, w Dołujach, ale to nie ma znaczenia Pani Moniko, z jakiego powodu, ale właśnie zdarzenia drogowe są na tej drodze, bo ta droga jest tak niebezpieczna, jest tak oceniana negatywnie właśnie, zarówno przez Policję, jak i Generalna Dyrekcja również wie o tym, że należy to wybudować, więc my przede wszystkim musimy dbać o interes wszystkich mieszkańców, a nie pojedynczych deweloperów, czy właścicieli wielu działek, którzy po prostu chcą osiągnąć zyski, tym bardziej, że Pan Wojciechowski tutaj akurat, czy każdy inny, w momencie, kiedy jest ZRID, to dostanie odszkodowanie od Skarbu Państwa, więc tutaj nikt nie jest stratny. Wiadomo, o to powiedział na spotkaniu, że on woli dostać odszkodowanie za wyburzenie budynku niż za działkę rolną, ale wiemy o tym, że jeżeli to wąskie gardło zostanie zabudowane, to nikt nie podejmie decyzji o wyburzeniu osiedla, a tam oni chcą budować bloki, o czym zresztą tutaj inwestor mówił. Dlatego musi Pan wiedzieć, że my, jako władze gminy, musimy patrzeć przede wszystkim na interes wszystkich mieszkańców, a nie pojedynczych deweloperów, firm z nieruchomości, czy też właścicieli ziemskich.

Przewodnicząca RG: Ja myślę, że proszę Państwa, chwileczkę, ja jeszcze prowadzę. Nie mamy raz forum. Jeżeli Pan ma jeszcze jakieś pytania, to proszę króciutko albo na piśmie do Urzędu Gminy, ponieważ Panowie, żeście przyszli, że tak powiem, nie wiem, bo nie zgłaszaliście tego do mnie, ja nie dostałam takiego zgłoszenia, że Państwo oczywiście możecie zabrać głos i ja wam zezwoliłam na to, ale nie mamy forum w ogóle.

Pan K. Lachera: Ja rozumiem, ja tylko chciałem uzyskać odpowiedź na jedno pytanie, bo to był taki może trochę przydługi był wstęp.

Przewodnicząca RG: To znaczy krótko pytanie albo zadać je na piśmie.

Pan K. Lachera: Ja już zadawałem te pytania na piśmie i to jest schodem skargi na działania Pani Wójty, ale jeszcze nie zostały chyba... Przepraszam, dwa razy były skargi poruszone, ale zostały oddalone.

Przewodnicząca RG: Ja muszę zamknąć sesję z tego powodu, że nie mam forum. Pan może je później sobie wygłosić, a ja niestety muszę zgodnie z procedurami działać. Więc proszę Państwa, w związku... Ale możemy zakończyć sesję. To bardzo proszę. Proszę Pana, ja zgodnie z tym, co Panom mówiłam, nie mam forum na tej sesji. Więc ją zamykam. Będziecie mogli... Moment. Później Pan powie.

#### **24. Zakończenie obrad.**

Przewodnicząca RG: W związku z wyczerpaniem porządku obrad zamykam XXIV sesję Rady Gminy Dobra w kadencji 2024-2025. I bardzo proszę.

Ewa Głowacka Przewodnicząca Rady Gminy

Protokołowała i sporządziła protokół: Magdalena Szemrak

Protokół został przyjęty na XXV sesji Rady Gminy Dobra w dniu 23 kwietnia 2026 r.